

Oni idą
do Parlamentu.
Listy

D. Smaga, PiS

W. Kowalczyk, Nowa Lewica

strona 12

Pożegnanie wójta Gołębiowskiego.
Rządził gminą
Końskowola 32 lata

strona 24



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

21 - 27 maja 2024 r. ■ nr 21 (571) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Nowe wynagrodzenia wóldarzy.
Prezydent Puław ma mniej
niż wójt sąsiedniej gminy



Kamil Lewandowski,
Wójt Gminy Puław
18 tys. 957,50 zł

Paweł Maj,
prezydent Puław
18 tys. 949 zł

Arkadiusz Małecki,
Wójt Gminy Kurów
17 tys. 420 zł

Nowi radni dają wóldarzom podwyżki.
Kto nie chciałby mieć takiej pensji?

KOMENTUJ NA:

pulawy.24wspolnota.pl

STR.

8,22i24

Zaryczyły silniki.



Raid Nadwiślański
za nami

STR. 7

Uwierzyła oszustom.
Straciła oszczędności

STR. 10

Tragiczny finał wypadku
w Nałęczowie

STR. 10

Ósmoklasiści
po egzaminach.
Jak im poszło?



STR. 3

PiS oddał opozycji
szefowanie
w komisjach

Nie szliśmy
do rady
miasta po
stanowiska

Radni Prawa
i Sprawiedliwości
nie chcieli
przewodniczyć
żadnej komisji
w Radzie Miasta
Puław.

STR. 5

M. Wiciak

szef Klubu PiS w RM Puław

Puław:

Konkurs na kartkę dla Księżnej Izabeli
rozstrzygnięty

STR. 2

Weź nasiona za elektrośmieci

STR. 3

Puławska pediatria doposażona

STR. 5

Klasa wiolonczeli w szkole muzycznej.
Trwają zapisy

STR. 6

Powiat: Seria wypadków z udziałem
motocyklistów

STR. 10

Końskowola: Żłobek jednak w innej
lokalizacji. Rodzice niezadowoleni

STR. 6

Żyrzyn: 55 - lecie KGW w Kośminie

STR. 22

Kurów: Powstanie Młodzieżowa Drużyna
Pożarnicza

STR. 23

Kasacja
Pojazdów

Płacimy za kompletne auto **Laweta gratis**
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
tel.: 512 843 897, 507 156 808



S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:

Marta Pietroni,

tel. 780 029 979

pietroni@24wspolnota.pl

Dziennikarze:

Dominik Kęsik,

tel. 780 029 981

kesik@24wspolnota.pl

Agnieszka Gołębiowska,

tel.: 505 698 186

golebiowska@24wspolnota.pl

Mateusz Polynka (sport),

tel. 516 019 184

Reklama:

Anna Mokrzycka

dyrektor ds. marketingu i reklamy

tel. 691 782 434

mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Skład:

Krzysztof Pałys

Druk:

Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń
Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika
Wspólnota Puławska,
ul. Fieldorfa-Niła 18/9,
Puławy (budynek HTM 1,
obok BRICO)
w godz. 9.00 - 14.00
TYLKO OGŁOSZENIA
BEZPŁATNE (WARTOŚĆ
SPRZEDAWANEGO
PRZEDMIOTU
DO 1 000 ZŁ)

• Pośrednictwo
Ubezpieczeniowe
Stanisław Samonek,
ul. Piłsudskiego 69,
Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

R E K L A M A

**PUŁAWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Narysowali kartki dla Księżnej Izabeli

Chcieli pochwalić się własnym talentem artystycznym i to się im udało. W Sali Gotyckiej Muzeum Czartoryskich odbyło się podsumowanie konkursu na najpiękniejszą kartkę urodzinową dla Księżnej Izabeli.

Izabela Czartoryska wraz z mężem Adamem Kazimierzem Czartoryskim przez wiele lat zamieszkała w puławskiej rezydencji, w której dziś funkcjonuje muzeum ich imienia. W tym roku mija 279. rocznica urodzin Księżnej. Co roku władze miasta i kierownictwo placówki ogłaszają konkurs dla uczniów szkół podstawowych i średnich na kartkę urodzinową dla „Pani na Puławach”. Prace należało dostarczyć do 22 marca do siedziby muzeum. W ubiegłym tygodniu zorganizowano podsumowanie i wręczenie nagród. W Sali Gotyckiej pałacu pojawili się laureaci. Upominki wręczyli prezydent Paweł Maj



Uczestnicy konkursu otrzymali nagrody od urzędu miasta oraz Muzeum Czartoryskich

Wyniki konkursu na najpiękniejszą kartkę urodzinową dla Księżnej Izabeli:

Kl. I-III:

1. L. Ślusarz
2. D. Kozak
3. M. Danielewska

Wyróżnienia:

A. Jasik, M. Wilk, N. Czarnas
Uczniowie uczęszczają do SP nr 3 im. J. Brzechwy

Kl. IV-VIII:

1. L. Mazurek - SP nr 5 w ZSO nr 2 im. F. D. Książnina
2. J. Korpysa - ZSO nr 1 im. KEN, A. Chrobak - SP nr 6 im. Polskich Lotników

i dyrektor Honorata Mielnicko. W kategorii klas I-III dominowali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Puławach. Lena Mazurek z SP nr 5 w ZSO nr 2 im. F.D. Książnina była najlepsza w kat. klas IV-VIII. W kat. szkół

3. P. Borsuk - ZSO nr 1 im. KEN, Bartosz Fijoł - SP nr 3 im. J. Brzechwy

Wyróżnienie:

J. Góra - ZSO nr 1 im. KEN

Szkoły ponadpodstawowe:

1. K. Czarnota oraz K. Śliwińska
2. J. Kubiawska
3. I. Dutkiewicz

Kategoria specjalna:

1. Zespół Dziennych Domów

Pomocy Społecznej
2. Niepubliczna Szkoła Specjalna Przystosowująca do Pracy
3. G. Rejmek - Niepubliczna Szkoła Specjalna Przystosowująca do Pracy

Wyróżnienie:

K. Pająk-Kowalik - Ośrodek Rewalidacyjno-Wychowawczy

Nagroda specjalna:

F. Filipiak

średnich ex aequo pierwsze miejsce zdobyły uczennice I LO im. A.J. Czartoryskiego - Klaudia Czarnota oraz Katarzyna Śliwińska. W kategorii specjalnej zwyciężyli podopieczni Zespołu Dziennych Domów Społecznych.

Dominik Kęsik

Napisz list do Księżnej

Do udziału w konkursie literackim zachęca Gmina Biblioteka Publiczna w Puławach z siedzibą w Górze Puławskiej. Zgłoszenia do 30 czerwca.

Konkurs jest skierowany do uczniów VII i VIII klasy szkoły podstawowej oraz szkoły średniej miasta Puławy lub gminy Puławy. Zadanie polega na przygotowaniu listu do księżnej Izabeli Czartoryskiej, w którym znajdzie się opis obec-

nej sytuacji polityczno-społecznej w Polsce. Jurorzy będą oceniać styl, język, ortografię czy interpunkcję. Prace należy dostarczyć do 30 czerwca do siedziby księżnicy na ul. Ogrodowej lub na maila: gbp@bibliotekagminypulawy.pl z dopiskiem „List do księżnej Izabeli Czartoryskiej”. Wyniki poznamy we wrześniu. Laureaci otrzymają nagrody, dodatkowo listy będą opublikowane w „Nowym Kurierze Gminy Puławy”.

Dominik Kęsik

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

22 maja

godz. 7.00 - 15.00, Czołna ST-2
godz. 8.00 - 15.00, Gródek ST-2,
ST-Lukawica
godz. 11.00 - 14.00, Łysa Góra ST-2

23 maja

godz. 8.00 - 11.00, Kurów ST-11, ST-12,
ST-7, ST-21, ST-5 oraz Płonki ST-8 i ST-14
godz. 8.00 - 15.00, Kurów ST-18

24 maja

godz. 7.00 - 15.00, ST-Męcierz,
Dąbrówka ST-3, Okale ST-1, ST-2, ST-3,
ST-4 oraz ST-PARYS
godz. 12.00 - 14.00, Puławy ST-169
ul. Skowieszyńska
godz. 14.00 - 16.00, Puławy ST-168
ul. Kolejowa

R E K L A M A

 **Esculap**
**NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ**
BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia
KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca
REJESTRACJA 81 888 33 07
WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL

 **INFORMATOR**
INSTYTUCJE I URZĘDY
URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
**POWIATOWY LEKARZ
WETERYNARI**
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96
 **USŁUGI**
ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet
Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejdą 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiolka Trans
603 472 217, 727 524 050
886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ,
Grzegorz Jędrzyś 668 251 541
 **NAPRAWY**
AGD
Autoryzowany Serwis AGD,
Zuh Elmar 81 888 60 60
**ZEGARMISTRZ
I DORABIANIE KLUCZY**
Wiesław Grotnik 609 463 956
 **TRANSPORT**
USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo
81 887 30 40, 80 011 96 64
 **BUDOWLANO-
REMONTOWE**
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034
 **FINANSOWE**
Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122
 **ZDROWIE**
STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pelen Zakres Usług
696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

Ósmoklasiści już po egzaminach. Jak im poszło?



Uczniowie ze SP nr 11 im. Henryka Sienkiewicza w Puławach egzamin ósmoklasisty mają już za sobą. Teraz czekają na wyniki, które będą znane dopiero 3 lipca

W ubiegłym tygodniu uczniowie ósmych klas szkoły podstawowej wykazywali się wiedzą z języka polskiego, matematyki oraz języka obcego nowożytnego. Dla jednych zadania były proste, innym sprawiały trudność. - Zadania z matematyki różniły się od tych, które wykonywaliśmy na egzaminie próbnym. Wydaje mi się, że teraz było łatwiej - mówi ósmoklasistka ze szkoły w Żyrzynie.

Mija 5 lat odkąd został przywrócony egzamin ósmoklasisty, wcześniej zastąpiony egzaminem gimnazjalnym. Uczniowie

mierzą się z zadaniami z języka polskiego, matematyki i języka angielskiego. Wyniki zadecydują o tym, do jakich szkół średnich się dostaną. W wtorek 14 maja przed testem z języka polskiego „Wspólnota” odwiedziła uczniów Szkoły Podstawowej nr 11 im. Henryka Sienkiewicza w Puławach. W tym roku szkolnym w „Jedenastce” jest tylko jedna klasa ósma.

- Nie mam dużego stresu, ale trochę czuję się niepewnie. Mam nadzieję, że uda mi się uzyskać odpowiedni wynik z języka polskiego, a z matematyki oraz języka angielskiego około 90 procent. Wybieram liceum i to będzie raczej „Dziewiątka”. Nad profilem wciąż się zastanawiam - mówił Alan Niemczuk z kl. 8A.

- Trochę się stresuję, nie wiadomo jaka lektura może pojawić się. Większość uczniów cały rok pracowała i przygotowywała się



Michalina Ryciak z kl. 8A w SP nr 11 w Puławach

do egzaminu. Po podstawówce planuję wybrać „Czartorych” lub „Dziewiątkę”, ale bliżej skłaniam się ku I LO - tłumaczy Michalina Ryciak z kl. 8A.

Za uczniów kciuki trzymała dyrektor Monika Mocarska.

- Dołożyliśmy wszelkich starań, żeby nasze dzieci były odpowiednio przygotowane do egzaminu ósmoklasisty. Poja-

Wszystko się stresuję, przed egzaminem nie wiadomo jaka lektura może się pojawić. Obstawiam, że będzie „Quo Vadis”, „Kamienie na Szaniec” lub „Pan Tadeusz”. Większość uczniów cały rok pracowała i przygotowywała się do egzaminu. Teraz każdy działa na własną rękę. Liczę, że uda mi się zdobyć 70 procent z języka polskiego i matematyki oraz 90 procent z języka angielskiego. Po podstawówce planuję wybrać „Czartorych” lub „Dziewiątkę”, ale bliżej skłaniam się ku I LO

wili się wszyscy, z czego bardzo się cieszę. Mam nadzieję, że uczniom pójdzie jak najlepiej - przyznała Mocarska.

Na egzaminie z języka polskiego oprócz zadań zamkniętych uczniowie mieli do napisania do wyboru rozprawkę lub opowiadanie. Ósmoklasiści z „Jedenastki” mieli nosa - z lektur obowiązkowych pojawiły się „Kamienie



Zuzanna Kozak oraz Jagoda Kędziora

z kl. 8A w SP im. Adama Mickiewicza w Żyrzynie

- Byłam trochę zaskoczona, że pojawiły się „Kamienie na Szaniec”. Spodziewałam się, że będzie „Pan Tadeusz”. Zadania z matematyki różniły się od tych, które wykonywaliśmy na egzaminie próbnym. Wydaje mi się, że teraz było łatwiej. Myślę, że z każdego przedmiotu uzyskam wyniki od 60 do 80 procent. Planuję iść do „Chemika” - mówi Zuzanna

- Ogólnie poszło mi bardzo dobrze, nie stresowałam się. Udało mi się napisać wypracowanie, a sam temat był bardzo ciekawy. Matematyka była dla mnie prosta. Mam nadzieję, że będę mieć 100 procent z matematyki oraz języka angielskiego, a z języka polskiego około 80. Od nowego roku szkolnego idę liceum, ale jeszcze nie zdecydowałam jakiego - dodaje Jagoda



Alan Niemczuk z kl. 8A w SP nr 11 w Puławach

na szaniec” Aleksandra Kamińskiego. Drugiego dnia zmierzli się z matematyką, a w czwartek 16 maja z językiem angielskim.

Nie mam dużego stresu, ale trochę czuję się niepewnie. Język polski był dla mnie najgorszym przedmiotem i obawiam się, że z lektur pojawi się „Quo Vadis”. Matematyka i język angielski nie stanowi dla mnie problemu. Przez kilka dni powtarzałam materiały ze wszystkich przedmiotów. Mam nadzieję, że uda mi się uzyskać odpowiedni wynik z języka polskiego, a z matematyki oraz języka angielskiego około 90 procent. Wybieram liceum i to będzie raczej „Dziewiątka”. Nad profilem wciąż się zastanawiam

Wyniki absolwenci tegorocznych szkół podstawowych poznają 3 lipca.

Dominik Kęsik

Wymień elektrośmieci na nasiona

Ruszyła akcja realizowana w ramach tegorocznego Budżetu Obywatelskiego Miasta Puławy. Każdy mieszkaniec, który dostarczy do PSZOKu zużyty sprzęt elektroniczny, w zamian otrzyma nasiona do ogródka.

Autorem zgłoszonego projektu jest puławianin - Rafał Smolak. Jego pomysł spodobał się mieszkańcom miasta - poprało go 400 osób. Jak informuje na



Nasiona można odebrać w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych na terenie Zakład Usług Komunalnych w Puławach. Warunkiem jest przyniesienie elektrośmieci

Facebooku Urząd Miasta, na ten cel zabezpieczono ponad 30 tys. zł, jednak większość środków nie została jeszcze wykorzystana. Akcję koordynuje Zarząd Dróg Miejskich. Do 14 czerwca mieszkańcy będą mogli wymienić elektrośmieci na różnego rodzaju nasiona. Stojak z nimi jest ulokowany na terenie puławskiego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Dęblińskiej. PSZOK jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-17:00 oraz w soboty w godz. 8:00-14:00.

DK/MP

Wesprzyj puławskie schronisko dla bezdomnych zwierząt

Wystartowała V edycja zbiórki karmy na rzecz podopiecznych schroniska. Akcję „Przyjdź - Pokochaj - Adoptuj” organizuje Stowarzyszenie Razem dla Puław. Na podsumowanie zaplanowano dwudniową imprezę.

Zbiórkę może wesprzeć każdy - osoby indywidualne, firmy, szkoły, przedszkola. Dobrej jakości karmę można przynosić do punktów np. Central Park Bistro czy GO GSM w Carrefourze. Wielkie podsumowanie akcji zaplanowano na czerwiec. 15.06. będzie można zabrać pieski ze

schroniska przy ul. Komunalnej na spacer w ramach „Biegu na 6 łap i 2 serca”. Dzień później moc atrakcji szykuje się w puławskiej Marini.

- Koncerty, licytacje charytatywne, animacje dla dzieci, pokaz zabytkowych aut, zlot harleyowców, pokaz sprzętu WOPR, kursy pierwszej

pomocy, pokaz pierwszej pomocy na fantomie psim, pogadankę z behawiorystą, strefy gastronomiczne i wiele innych - wymieniają organizatorzy.

Marta Pietroni

CO, GDZIE, KIEDY?	
MAJ 22 ŚRODA	18:00 - Koncert Girls in the mirror. Klub muzyczny SMOK, wstęp bezpłatny
MAJ 23 CZWARTEK	9:30 - VI Wojewódzki Przegląd Twórczości Artystycznej Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną. Nałęczowski Ośrodek Kultury/ Ogólnopolski Dzień Tańca z Klanzą
MAJ 24 PIĄTEK	Piknik Astronomiczny. Puławskie Obserwatorium Astronomiczne
MAJ 25 SOBOTA	Co mówi nasze ciało, kiedy milczymy? - wykład i warsztaty UD UMCS/Koncert „Dla Ciebie Mamo” ZPiT Powiśle. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika/Parada kapeluszy ulicami Puław
MAJ 29 ŚRODA	Jolanta Marcolla Ilustracje. Puławska Galeria Sztuki (do 23 czerwca)
CZERWIEC 1 SOBOTA	Impreza z okazji Dnia Dziecka / POKFRONTACJE. Plac przed POK Dom Chemika lub atrium POK Dom Chemika (w razie niepogody)
CZERWIEC do 14 PIĄTEK	Wystawa Między Ziemią a Kosmosem. Puławskie Obserwatorium Astronomiczne
CZERWIEC do 17 PON.	Wystawa prac uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Józefa Chełmońskiego. Nałęczowski Ośrodek Kultury

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Koordinator rodzinnej pieczy zastępczej, Puławy/ PCPR	1	4 300,00 zł	u
Kierowca autobusu, Puławy	1	4 242,00 zł	u
Mechanik, Oblasy	1	4 242,00 zł	u
Instalator monter teletechniki, Puławy	1	4 242,00 zł	u
Specjalista do spraw kadr, Żyrzyn/ Bank Spółdzielczy	1	5 500,00 zł	u
Zastępca szefa kuchni, Kazimierz Dolny/ Berberys	1	8 000,00 zł	u
Szef kuchni, Kazimierz Dolny/ Berberys	1	8 000,00 zł	u
Stanowisko do spraw utrzymania dróg, Puławy/ Zarząd Dróg Miejskich	1	4 250,00 zł	u
Przedstawiciel handlowy, Puławy/ Kablomeidia	0,5	2 121,00 zł	u
Inspektor nadzoru budowlanego, Puławy/ Inspektorat Powiatowy	1	5 000,00 zł	u
Redaktor, Puławy/ Dom Online	1	4 242,00 zł	u
Operator koparki, Puławy/ TRANSTOM	1	6 000,00 zł	u
Kierownik laboratorium mikrobiologicznego, Puławy/ WIHiE	1	7 000,00 zł	u
Pedagog, Puławy/ MOW	1	4 908,00 zł	u
Psycholog, Puławy/ MOW	1	4 908,00 zł	u
Wychowawca, Puławy/ MOW	1	4 908,00 zł	u
Policjant, Puławy/ KWP	1	6 427,90 zł	mianowanie
Pokojowa, Kazimierz Dolny		27,7 zł/ godz	z
Pomoc kuchenna, Kazimierz Dolny		27,7 zł/ godz	z
Kelner, Kazimierz Dolny		27,7 zł/ godz	z
Recepcjonista, Kazimierz Dolny		27,7 zł/ godz	z
Montażysta mebli, Jaroszyn/ Drewmax Bis	1	8 500,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Mierzyli się z potrawami kuchni żydowskiej



Do konkursu inspirowanego kuchnią żydowską mieszkańcy gminy zgłosili 10 potraw - bezmięsnych, mięsnych oraz desery

Mieszkańcy Końskowoli wzięli udział w konkursie kulinarnym. Przygotowywali potrawy kuchni żydowskiej, a wszystko w ramach projektu realizowanego przez miejscowy GOK i Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN.

Przed II wojną światową niemal połowę mieszkańców Końskowoli stanowiła społeczność żydowska, która żyła w symbiozie z Polakami. Wśród Żydów były osoby wykształcone, np. lekarze. Jednak w 1942 r. zostali wymordowani przez Niemców. W miejscowości istniało nawet półotwarte getto. Szczątki straconych mieszkańców są

pogrzebane m.in. w lasku przy ul. Górna Niwa. Początek maja w Końskowoli ubiegł pod znakiem pamięci o społeczności żydowskiej. W piątek 10 maja na Rynku zaparkowało Muzeum na Kółkach „POLIN”. Dzięki niemu do niedzieli (12 maja) można było zgłębiać wiedzę na temat polskich Żydów. Dodatkowo w Ratuszu pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury przygotowali wystawę towarzyszącą o historii miejscowych Żydów. Były również spacer po miejscach związanych z końskowolskimi Żydami oraz uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej tę społeczność. Mieszkańcy mogli również wziąć udział w konkursie kulinarnym inspirowanym kuchnią żydowską, ogłoszonym przez GOK. W sumie zgłoszono 10 potraw - 6 z kategorii dań bezmięsnych,



Mieszkańcy mogli zapoznać się z historią Żydów mieszkających niegdyś w ich miejscowości biorąc udział w spacerach. Pracownicy GOK oprowadzali uczestników po miejscach związanych ze społecznością żydowską

Potrawa	Imię i nazwisko uczestnika konkursu	
Dania bezmięsne		
Cymes	Alicja Szlendak	junior - nagroda
Pipki gęsie	Maria Krasucka	nagroda
Naleśniki - blinches	Marta Wróbel	nagroda
Paszтет z soczewicy	Joanna Matraszek	nagroda
Cebularze	Mariola Kędziora	wyróżnienie
Kugel - babka ziemniaczana	Bogumiła Kozak - KGW Arka Sielce	wyróżnienie
Dania mięsne		
Kawior żydowski	Michalina Krupa	nagroda
Pierogi żydowskie - kreplach	Janina Bicka	nagroda
Desery		
Ciasto maślane	Helena Sikora	wyróżnienie
Hamantasze - uszy Hamana	Maria Szlendak	nagroda

2 dania mięsne i 2 ciasta. Jury w składzie: Monika Dudzińska, Tadeusz Pałka, ks. Piotr Mendel, Grażyna Ciupak oraz Alicja Nawracaj (Muzeum Hi-

storii Żydów Polskich POLIN) przyznało 6 równorzędnych nagród i 4 wyróżnienia.

Marta Pietroni

R E K L A M A

LANA FINANCE

BIURO RACHUNKOWE

Proponowana przez nas oferta obejmuje pełną obsługę księgową firm. Skierowana jest do wszystkich osób prowadzących działalność gospodarczą bez względu na formę prawną, którzy wolą skupić się na rozwoju własnego biznesu, niż na śledzeniu coraz szybciej zmieniających się przepisów podatkowych. Od dzisiaj jedynym Państwa problemem będzie zapakowanie dokumentów w kopertę i przekazanie ich nam, a my zajmiemy się resztą. I to wszystko w atrakcyjnych cenach.

KPiR, ryczałt

od 170zł

spółki zoo, kom.

od 350zł

pracownicy

od 30zł

rozliczenie roczne

od 50zł

Przedstawiona oferta cenowa ma charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Art.66 par.1 Kodeksu Cywilnego

510 377 682

lana@lanaksiegowosc.pl

Zaborze 12D, Karczmiska

ORTOCENTRUM

CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI

ul. Sosnowa 8, Puławy

Lekarze specjaliści

ORTOPEDIA - dr n. med. Szymon Skwarcz

REUMATOLOGIA

Prywatna rehabilitacja

(kinezyterapia, masaż leczniczy, fizykoterapia, fala uderzeniowa)

USG, osocze bogatopłytkowe (PRP),

iniekcje kwasu hialuronowego,

Indywidualne wkładki ortopedyczne 3D

572 33 08 33

www.ortocentrum.pulawy.pl

NEKROLOGI

Puławy

Marek Kozak, 52 l.

Końskowola, zm. 4.05.

Irena Wójcik, 81 l.

Siemianowice Śląskie, zm. 10.05.

Rafał Kęcik, 43 l.

Puławy, zm. 6.05.

Czesław Bernat, 93 l.

Gołęb, zm. 11.05.

Teresa Kuna, 90 l.

Kurów, zm. 8.05.

Maria Antoniuk, 76 l.

Puławy, zm. 12.05.

Jadwiga Jerzyna, 68 l.

Osiny, zm. 10.05.

Andrzej Michalski, 63 l.

Osiny, zm. 12.05.

Józef Sulenta, 72 l.

Kurów, zm. 10.05.

Mariusz Kuciński, 50 l.

Kurów, zm. 12.05.

Alicja Wrótniak, 75 l.

Wąwolnica, zm. 10.05.

Henryk Osiecki, 67 l.

Markuszów, zm. 14.05.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I ul. Bema 8,

24-100 Puławy

tel. 81 88 79 918,

606 119 721

eprasa.pl e6be624e62

PiS oddał opozycji szefowanie we wszystkich komisjach

Radni Prawa i Sprawiedliwości nie chcieli przewodniczyć żadnej komisji w Radzie Miasta Puławy. - Nie szliśmy do rady miasta po stanowiska i jakiegokolwiek funkcje - mówi Mariusz Wicik, przewodniczący Klubu PiS w radzie.

Komisyjne perturbacje

Druga sesja Rady Miasta Puławy nowej kadencji upłynęła pod znakiem ustalania składów osobowych komisji. Tych należało wybrać aż 9. Radni PiS od początku przyjęli postawę wycofania. Proponowali kandydatów do komisji ze swojego grona, ale nie, gdy należało zgłaszać kandydatów na przewodniczącego i zastępcę. Za każdym razem przy wyborze składu danej komisji głosowali na „tak”. Jednak, gdy przychodziło do głosowania w sprawie obsadzenia funkcji przewodniczącego, bądź zastępcy, konsekwentnie cały klub wstrzymywał się od głosu. Największy impas pojawił się przy wyborze zastępcy przewodniczącego Komisji Mieszkaniowej. Przewodniczącą została radna Barbara Bińczak z KO. Natomiast żaden z klubów nie zgłaszał kandydatury na jej zastępcę. Przewodnicząca musiała posilkować się opinią radcy prawnego, który wskazywał na konieczność powołania zastępcy przewodniczącego komisji. W odpowiedzi radny Ma-

Komisja Polityki Społecznej, Zdrowia, Rodziny i Porządku Publicznego:

R. Łyszcz - przewod.
P. Sadurski - zastępca
przewod.
G. Nowosadzki
E. Wójcik
M. Budzyński
T. Kraszewski
M. Śmich
P. Matras

**G. Nowosadzki,**
radny KO
**Nie do końca
rozumiem takie
stanowisko. Szkoda**

riusz Wicik zaproponował na tę funkcję Grzegorza Nowosadzkiego z KO, ale ten odmówił. Wtedy przewodnicząca Ewa Wójcik zaproponowała kolejno kandydatury z Klubu PiS - Bożeny Krygier, Michała Śmicha i Pawła Matrasa, ale ci konsekwentnie nie wyrazili zgody. Dopiero po przerwie radni KO wskazali swojego kandydata na to stanowisko w osobie Grzegorza Nowosadzkiego.

- Zaprosiliśmy radnych PiS do współpracy, odmówili, więc być może w trakcie dalszych prac zmienią zdanie i będą bardziej się angażować. Tym bardziej, że otrzymali propozycję pracy w ważnych komisjach. Nie do końca rozumiem takie stanowisko.

Komisja Oświaty i Wychowania:

S. Seredyn - przewod.
B. Bińczak - zastępca
przewod.
A. Szczepańska-Świszcz
K. Dębska
P. Sadurski
R. Łyszcz
E. Wójcik
G. Bińczak
T. Kraszewski
W. Orkiszewski
B. Krygier
M. Wicik

Komisja doraźna ds. Budżetu Obywatelskiego:

K. Dębska - przewod.
P. Sadurski - wiceprzewod.
M. Cytryński
M. Sadura
T. Kraszewski
W. Orkiszewski
P. Matras
M. Wicik

Szkoda - mówi Grzegorz Nowosadzki, radny Koalicji Obywatelskiej w radzie miasta.

Radni PiS: Niepoważne traktowanie wyborców

Jak postawę radnych tłumaczy przewodniczący klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miasta Puławy?

- Radni PiS weszli do każdej komisji. Jako pierwszy na wiceprzewodniczącego komisji mieszkaniowej zaproponowałem radnego

Komisja Promocji Miasta, Kultury i Współpracy:

M. Sadura - przewod.
K. Dębska - zastępca
przewod.
S. Seredyn
M. Cytryński
A. Kowalik
P. Sadurski
B. Bińczak
E. Wójcik
T. Kraszewski
G. Bińczak
L. Jaworska
M. Śmich
B. Krygier

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji:

A. Kowalik - przewod.
A. Szczepańska-Świszcz - zastępca
przewod.
R. Łyszcz
G. Nowosadzki
W. Orkiszewski
M. Budzyński

Grzegorza Nowosadzkiego, który jednoznacznie odmówił, dopiero potem pani przewodnicząca Ewa Wójcik zaczęła proponować stanowisko naszym radnym. Jeśli on odmówił, to dlaczego my mieliśmy się zgodzić? - mówi Mariusz Wicik i dodaje:

- Nie szliśmy do rady miasta po stanowiska i jakiegokolwiek funkcje przewodniczących czy wiceprzewodniczących, ale po to, aby pracować na rzecz mieszkańców i będziemy pracować jako radni w każdej komisji.

Komisja Sportu, Turystyki i Kultury Fizycznej:

M. Cytryński - przewod.
A. Szczepańska-Świszcz - zastępca
przewod.
S. Seredyn
K. Dębska
P. Sadurski
G. Nowosadzki
M. Sadura
G. Bińczak
L. Jaworska
M. Budzyński
B. Krygier
P. Szablowski
M. Wicik

Komisja Mieszkaniowa:

B. Bińczak - przewod.
G. Nowosadzki - wiceprzewod.
E. Wójcik
B. Krygier
W. Orkiszewski
P. Matras
M. Śmich
P. Szablowski

Komisja Budżetu, Gospodarki Miejskiej i Planowania:

M. Cytryński - przewod.
M. Sadura - zastępca
przewod.
A. Kowalik
S. Seredyn
B. Bińczak
P. Sadurski
R. Łyszcz
A. Szczepańska
G. Nowosadzki
E. Wójcik
M. Budzyński
P. Szablowski
G. Bińczak
M. Wicik
P. Matras
L. Jaworska
M. Śmich
T. Kraszewski
W. Orkiszewski

Komisja Rewizyjna:

A. Kowalik - przewod.
B. Bińczak - zastępca
przewod.
K. Dębska
M. Cytryński
P. Matras
P. Szablowski
L. Jaworska
M. Wicik

miasta Puławy, którzy najliczniej głosowali na klub PiS. Natomiast przewodniczącą i wiceprzewodniczącą są osoby, które dostały najmniejszą liczbę głosów kandydując na prezydenta. To pokazuje nieelegancję w traktowaniu mieszkańców miasta Puławy - podkreśla Mariusz Wicik.

Marta Pietroni

R E K L A M A

Huta Stalowa Wola S.A.
Oddział w Dęblinie
poszukuje osób
na wolne stanowiska pracy:

SPAWACZ
MISTRZ
LAKIERNIK - MALARZ

Szczegółowe informacje
znajdują się na stronie www.wzin.com.pl

www.wzin.com.pl

w zakładce kariera.

Kolejne łóżka dla rodziców małych pacjentów

Pięć nowych łóżek dla rodziców trafiło na oddział pediatryczny puławskiego szpitala. To prezent od Fundacji McDonalda.

Pobyt dziecka w szpitalu jest stresujący zarówno dla malucha, jak i jego rodziców. Szpital zapewnia łóżka dla małych pacjentów. Dla opiekunów, zwłaszcza tych młodszych dzieci, sytuacja ta wiąże się z wielogodzinnym czuwaniem, także nocnym na krześle, czy na podłodze. Ale na oddziale pediatrycznym SP ZOZ w Puławach to już coraz rzadszy widok. A wszystko dzięki wsparciu z Fundacji McDonalda.

W październiku ubiegłego roku przekazała ona 5 łóżek dla rodziców, a w ubiegłym tygodniu do placówki trafiło kolejnych pięć sztuk. Wszystko w ramach programu



Jesienią ubiegłego roku na oddział pediatryczny SP ZOZ w Puławach trafiło pięć łóżek dla rodziców, a teraz kolejne pięć sztuk.

„Dobry sąsiad”, w którym licencjonobiorcy McDonald wspierają lokalne społeczności. Zakup sfinansowała Izabela Orzeł, franczyzobiorczyni McDonald's Polska, wspierająca Fundację Ronald McDonalda.

- Komfortowe łóżka to nie tylko wygoda, to również możliwość bliskości rodziców i dzieci w trudnych chwilach. To nie tylko potrzeba, to konieczność, by sprawnie wrócić do normalności. Dlatego nawet przez moment nie

wahałam się wesprzeć tej inicjatywy - mówi Izabela Orzeł.

Łóżka mogą spełniać różne funkcje. W ciągu dnia mogą służyć do siedzenia z dzieckiem, a w nocy, dzięki temu, że są rozkładane - rodzicom do spania. Mają również wbudowany pojemnik na pościel.

Za okazane po raz kolejny wsparcie dziękował dyrektor puławskiego szpitala.

- Bardzo ważne jest, aby proces leczenia dziecka przebiegał w spokojnej atmosferze, bez stresu i napięcia, a obecność rodzica daje poczucie bezpieczeństwa. Dzięki państwa wsparciu jest to możliwe. Bardzo dziękujemy pani Izabeli Orzeł, franczyzobiorczyni McDonald's i cieszymy się, że darowizna łóżek trafiła do naszego szpitala - podkreśla Piotr Rybak.

Marta Pietroni

Klub malucha w Końskowoli jednak w innej lokalizacji. Rodzice niezadowoleni

Zamiast w budynku „starej kaflarni”, będzie mieścił się w przedszkolu. Najstarsze przedszkolaki mają zostać przeniesione do szkoły. - Dlaczego klub malucha nie może powstać w pustej szkole w Skowieszynie - pytają rodzice dzieci przedszkolnych, niezadowoleni z przenosin.

Dzieci do żłobka, mamy do pracy

Miejsce opieki dla najmłodszych mieszkańców gminy powstanie dzięki dotacji w wysokości 650 tys. zł, jaką gminie udało się pozyskać z rządowego programu „Maluch +”. Jakiś czas temu miejscowe władze poczyniły rozeznanie na temat zapotrzebowania na takie usługi opiekuńcze. Już teraz wiadomo, że na 16 miejsc, które można będzie zapewnić jest 17 chętnych. Początkowo urząd planował zlokalizować placówkę w budynku Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul.

Lubelskiej, który z kolei miał zostać przeniesiony do budynku po byłej szkole w Skowieszynie. Potem zapadła decyzja, że Klubu Malucha „Promyczek” powstanie przy ul. Lubelskiej 89, na terenie tzw. „dawnej kaflarni”. Wtedy wójt Mariusz Majkutewicz zaznaczał, że gmina chce zamówić ekspertyzę, która potwierdzi, czy budynek nadaje się na żłobek.

Rodzice niezadowoleni z przenosin

Jak się jednak okazuje plany się zmieniły, bo trzeba było zmienić lokalizację placówki. Wójt spotkał się z rodzicami dzieci uczęszczających do miejscowego przedszkola, by poinformować ich, że zamiast w budynku „starej kaflarni” Klub Malucha zostanie utworzony w przedszkolu.

- W kwietniu na zebraniu poinformował rodziców dzieci chodzących do gminnego przedszkola w Końskowoli, że dzieci z grupy 2 oraz 3 trafią od września do grupy przedszkolnej przy szkole podstawowej w Końskowoli, ponieważ w przedszkolu musi utworzyć klub malucha. Rodzice w zde-



Mariusz Majkutewicz, wójt gm. Końskowola
Jako wójt muszę patrzeć na całokształt. Nie mogę faworyzować jednych kosztem drugich

cydowanej większości sprzeciwili się decyzji wójta - mówi nasza zbulwersowana czytelniczka i dodaje:

- Na kolejnym spotkaniu 9 maja wójt przekazał rodzicom, że nie ma już odwrotu od tej decyzji i zgodził się na kolejne spotkanie, żeby rozwiązać wątpliwości rodziców. Nie potrafił odpowiedzieć rzeczowo i konkretnie na żadne zadane przez rodziców pytanie. Np. na pytanie dlaczego klub malucha nie może powstać w pustej szkole w Skowieszynie.

Dlaczego nie w „starej kaflarni” albo w Skowieszynie?

O wyjaśnienie sprawy poprosiliśmy wójta Mariusza Majkutewicza. Wójt Końskowoli podkreśla, że zanim gmina ruszyła z pracami w tym budynku, poprosiła fachowców o jego ocenę. Jak się okazało po

ogłędzinach, koszty remontu i dostosowania do stosownych przepisów byłyby dużo wyższe, niż zakładano.

- Na pierwszy rzut oka spełniał wymogi co do powierzchni, proporcji okien do powierzchni podłogi, miejsce parkingowe się zgadzało, plus trochę miejsca na plac zabaw i teren zielony. Następnie wpuściliśmy tam osobę z uprawnieniami budowlanymi, która wskazała, co trzeba zmienić, by obiekt dostosować do określonego stanu prawnego, jeśli chodzi o prawo budowlane. Okazało się, że podłoga jest poniżej poziomu gruntu. Gdy podniesiemy podłogę, musielibyśmy jednocześnie podnieść sufit. Do tego doszły jeszcze kwestie pożarowe. To wszystko spowodowało, że środki na remont, które dostaliśmy od wojewody nie wystarczyły na jego przeprowadzenie. Największym problemem jest jednak to, że zakres prac

jest tak duży, że nie bylibyśmy w stanie otworzyć od 1 września. Mielibyśmy nawet roczne opóźnienie - tłumaczy Mariusz Majkutewicz i zwraca uwagę na fakt, że obiekt jest pod nadzorem konserwatora zabytków. Dlatego wszelkie zmiany muszą być z nim konsultowane, a to niestety wydłuża cały proces.

Stąd decyzja o umieszczeniu Klubu Malucha w budynku przedszkola i przeniesieniu 2 najstarszych grup do oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej.

- Dla mnie dotrzymanie słowa, że te dzieci od września będą miały opiekę było bardzo ważne. To ogromna różnica mieć, albo nie mieć opieki dla dziecka. W przypadku dzieci przeniesionych z przedszkola, to jest jedynie przejście z jednego budynku do drugiego na rok, bo za rok i tak by tam trafiły - tłumaczy wójt Majkutewicz i podkreśla, że rozumie dyskomfort rodziców przedszkolaków. Jednocześnie przypomina, że ich pociechy tak czy inaczej mają zapewnioną opiekę, a dzieci, których rodzice chcieliby wrócić do pracy dzięki postaniu maluchów do żłobka takiego komfortu nie mają.

Podkreśla, że dzieci przedszkolne dołączą do grup przedszkolnych w szkole na tym samym piętrze i zajmą sąsiednią salę.

- Przesunięcie otwarcia Klubu Malucha o rok, ma dużo dalej idące skutki, niż przeniesienie dzieci z przedszkola do budynku szkoły, rok wcześniej. Jako wójt muszę patrzeć na całokształt. Nie mogę faworyzować jednych kosztem drugich - zaznacza.

Dzięki środkom od wojewody przyznanym na przystosowanie miejsca dla maluchów, w budynku przedszkola będzie można przeprowadzić remont kuchni, szatni i placu zabaw.

Jak tłumaczy wójt, władze gminy przy wyborze lokalizacji dla żłobka nie brały pod uwagę budynku po byłej szkole w Skowieszynie po pierwsze z uwagi na to, że wtedy placówka nie mieściłaby się w dogodnej dla wszystkich lokalizacji w centrum gminy. Chodziło również o to, że w końskowolskim przedszkolu i szkole jest własna kuchnia. Natomiast, gdyby żłobek umiejscowić w Skowieszynie, trzeba byłoby korzystać z cateringu, co na pewno wpłynęłoby także na koszt pobytu dziecka w placówce.

Marta Pietroni

Na rowerach pognali do Matki Bożej Kębelskiej

Ponad 40 wiernych z Parafii pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny i Michała Archanioła w Kurowie wzięło udział w rowerowej pielgrzymce do Kębła.

Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy i kaplica w pobliskim Kębłę, gdzie miała objawić się Maryja to częsty cel pielgrzymek w naszym województwie. Wąwolnicę, zwaną również lubelską Częstochową, co roku odwiedzają tysiące wiernych. Ufni w płynące z tego miejsca łaski, przybywają, by prosić Matkę Bożą o wstawiennictwo w trudnych chwilach życia, w chorobie. A cuda się zdarzają, o czym świadczą zapisy w wąwolnickiej Księdze Łask, prowadzonej przez kustosa sanktuarium.

Z intencjami w sercu na rowerową pielgrzymkę do Kębelskiej Pani wyruszyli także wierni z parafii w Kurowie. Wystartowali w sobotę 10 maja spod miejscowego kościoła. Organizatorem pielgrzymki



W rowerowej pielgrzymce do Kębła wzięli udział i starsi i młodszy parafianie

był proboszcz ks. kan. Stanisław Stępień oraz Grzegorz Kuna, parafianin i radny powiatowy. 42 osoby w różnym wieku - od kilkuletnich dzieci, które podróżowały na foteliku roweru rodziców, po osoby starsze - przemierzyły na rowerze kilkadziesiąt kilometrów, by pomodlić się w kaplicy w Kębłę w intencji wszystkich pacjentów oraz osób chorych i cierpiących. Mszę św. odprawił proboszcz Stępień. W drodze powrotnej pielgrzymi wstąpili do Bazyliki Mniejszej w Wąwolnicy, by pomodlić się przed cudownym obrazem Matki Bożej Kębelskiej.

Marta Pietroni



Mszę świętą w kaplicy w Kębłę odprawił proboszcz kurowskiej parafii ks. kan. Stanisław Stępień

Puławska Szkoła Muzyczna uruchamia nową klasę

Od kolejnego roku szkolnego uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Romualda Twardowskiego w Puławach będą mogli zgłębiać tajniki gry na wiolonczeli. Rekrutacja trwa.



Jurand Przewłoka,
dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Romualda Twardowskiego w Puławach
Zachęcamy wszystkich uczniów, aby dołączyli do Państwowej Szkoły Muzycznej

W placówce przy Al. Partyzantów młodzi muzycy uczą się gry na fortepianie, skrzypcach, trąbce, flecie poprzecznym, saksofonie, klarncie, akordeonie, perkusji oraz gitarze. Od ubiegłego roku szkołą zarządza Jurand Przewłoka. Dyrektor kilka miesięcy temu podczas rozmowy ze „Wspólnotą” poinformował, że szkoła ma w planach uruchomienie nowego kierunku - wiolonczeli. Zgodnie z zapowiedzią od września uczniowie będą mogli poznać lepiej ten instrument. W PSM odbywa się rekrutacja. Można zapisać się na cykl 4-letni (od 8 do 16 lat) oraz 6-letni (od 6 do 10 lat).

- Oprócz utworzenia nowej klasy wiolonczeli, będziemy również reaktywować orkiestrę smyczkową, która działała przez pewien czas, ale została przerwana przez pandemię koronawirusa. Dodatkowo planuję otworzyć również zespół instrumentów dętych. Nasi uczniowie w ciągu roku grają około 60 koncertów, a także jeżdżą na konkursy. W tym roku zorganizowaliśmy koncerty dla około 1500 osób. Zachęcamy wszystkich uczniów, aby dołączyli do Państwowej Szkoły Muzycznej - mówi dyrektor Przewłoka.

Więcej szczegółów można znaleźć na stronie internetowej szkoły.

Dominik Kęsik

PUL

Pod Puławami zaryczały silniki, a w powietrze wzbiły się kłęby kurzu

A wszystko za sprawą 9. edycji Rajdu Nadwiślańskiego. W miniony weekend kierowcy rajdowi ścigali się po drogach powiatu lubelskiego, opolskiego i puławskiego. Ich maszyny można było pooglądać z bliska w strefie serwisowej w Puławach.



Baza rajdu mieściła się na parkingu hali Grupa Azoty Arena. Mieszkańcy Puław i kibice, którzy przyjechali tu z różnych zakątków Polski, chętnie podchodzili do samochodów rajdowych i przyglądali się im z bliska

Impreza organizowana jest od 2013 r. Tegoroczna 9. edycja wróciła po trzech latach przerwy do woj. lubelskiego i po sześciu latach do pow. puławskiego. Jest kilka zmian. Tym razem baza rajdu mieściła się nie jak dotychczas na terenie Puławskiego Parku Naukowo-Technologicznego, a więc poza miastem, ale na parkingu hali widowiskowej Grupa Azoty Arena. Z punktu widzenia kibiców i fanów motoryzacji to dużo lepsza lokalizacja. To właśnie stamtąd pojazdy wyru-

szały na odcinki specjalne, które wytyczono m.in. na terenie gminy Wilków, Kurów czy Maruszów. Pierwszy etap rajdu rozpoczął się w Zakrzowie oraz Wilkowie w pow. opolskim. Rajdowcy musieli pokonać trasę dwukrotnie. Przed kolejną częścią udali się znów do Puław na serwis. Mieszkańców podziwiających szybkie auta nie brakowało. Drugiego dnia wyścig przeniósł się do Garbowa i Jastkowa w pow. lubelskim, a na sam koniec do Kurowa. W zmaganiach wzięło udział 49 załóg.



Na ul. Lubelskiej zebrali się mieszkańcy, którzy chcieli uwiecznić zmodyfikowane pojazdy

W związku z wydarzeniem i dla bezpieczeństwa zarówno kierowców, jak i innych konieczne było zamknięcie kilku dróg. Zwycięzcą 9. Rajdu Nadwiślańskiego został Grzegorz Grzyb.



Tak zawodnicy prezentowali się na zakończenie zmagani przed publicznością



Zawodnicy przejechali m.in. krętymi drogami biegnącymi przez Koloń Wrzelów (gm. Wilków)

Na podium znaleźli się Jakub Matulka oraz Jarosław Szeja. Wręczenie nagród i pucharów zorganizowano w niedzielę pod halą w Puławach.
Dominik Kęsik/MP/AG

„Dama z gronostajem” w Puławach i Czarna Dama w Janowcu. Noc Muzeów w regionie



Na zamku w Janowcu zwiedzający z uwagą słuchali ciekawych opowieści. Krużgankami przemyciła legendarna Czarna Dama

Za darmo albo za niewielką opłatą można było zwiedzać wystawy lub wziąć udział w innych atrakcjach. W Muzeum Czartoryskich w Puławach furore robiła kopia słynnego obrazu Leonardo Da Vinci.

Nocne zwiedzanie to doskonała okazja do zapoznania się ze sztuką nie tylko polską. W Muzeum Czartoryskich za symboliczne 5 zł zwiedzający mogli podziwiać wystawy stałe. Największą uwagę przykuwała jednak kopia „Damy z gronostajem” Leonarda da

Vinci. W Domku Aleksandryjskim odbyło się otwarcie innych wystaw, a z dziedzińca wyruszył spacer po historycznym ogrodzie pt. „Oprowadzanie z Damą”. W wydarzeniu wzięło udział także najmłodsze puławskie muzeum - Muzeum Badań Polarnych, gdzie poza kuratorskim oprowadzaniem po wystawach przygotowano spotkania, czy animacje dla dzieci. Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym również zadbało o to, aby zwiedzający byli zadowoleni. Sporym zainteresowaniem cieszyły warsztaty złotnicze w Muzeum Sztuki Złotniczej. Na atrakcje może było liczyć w Oddziale Kamienicy Celejowskiej czy Oddziale Przyrodniczy w Spi-



Szymon Wnuk, Samanta Drzyzga, Bartosz Kozłowski i Anna Pomorska

- Było bardzo interesująco. Poznaliśmy wiele ciekawych rzeczy. Sam obiekt jest ciekawy. Do Janowca dostaliśmy się przez prom - mówi Szymon
- Bardzo mi się podobało. Zamek robi wrażenie, jestem tu pierwszy raz. Widok z góry jest piękny - dodaje Samanta.
- Wizyta była ciekawa, osoby, które opowiadały o miejscu, robiły to z pasją - tłumaczy Bartosz.
- Bardzo polecam zamek w Janowcu. Uważam, że Noc Muzeów to ciekawa atrakcja - przyznaje Anna



W Muzeum Czartoryskich można było podziwiać kopię obrazu L. Da Vinci „Dama z gronostajem”

chlerzu Ulanowskich. W Muzeum na Zamku w Janowcu, jak mówi legenda, można było spotkać się z Czarną Damą,

która krążyła po zamkowych krużgankach.

Dominik Kęsik/Marta Pietron

W

PORTAL
INFORMACYJNY

24wspolnota.pl

PRZYCHODNIA

**PKC – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE**
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII**
(ECHO SERCA PUŁAWY)

**PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH**
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Prezydent Puław z podwyżką. Zarobi więcej

18 tys. 949 zł - takie wynagrodzenie radni uchwalili prezydentowi Pawłowi Majowi. Włodarz Puław dostał podwyżkę o niecały 1000 zł.

Uchwała wrzucona na szybko

Jedną z ważniejszych uchwał, jakie na początku kadencji podejmuje każda rada miasta lub gminy jest ustalenie wysokości wynagrodzenia prezydentowi czy wójtowi/burmistrzowi. Radni miejscy z Puław pochylił się nad tą kwestią w ubiegłym tygodniu, na drugiej sesji (pierwszą odbyli 7 maja). O wyjaśnieniu tego, dlaczego tak ważny projekt jest przedstawiany radnym 1,5 godziny przed sesją, prosił m.in. radny Grzegorz Bińczak i pytał, czy nie może być procedowany na sesji pod koniec maja. Jego pytanie poparła radna Bożena Krygier.

- Myślę, że mieszkańcy też chcieliby wiedzieć - podnosiła.



Grzegorz Bińczak, radny miejski PiS
Nie jeden pracownik miejskich instytucji, m.in. Domu Chemika czy Mediateki, chciałby mieć taką podwyżkę inflacyjną

Jak wyjaśniał radca prawny, chodzi o konieczność dopełnienia formalności i kwestiami technicznymi związanymi z wynagrodzeniem przed ustalonym terminem jego wypłaty, tj. 28 maja.

To jest ta tradycja, czy jej nie ma?

Przewodnicząca tłumaczyła się tym, że do ostatniego momentu trwało ustalanie prezydenckiej pensji. Podnosiła ponadto, że nie jest to pierwsza tego typu sytuacja w historii Rady, gdy projekty uchwał są przedstawiane radnym w dniu sesji, a dodatkowo zaznaczała, że do tej pory wynagrodzenie prezydenta ustalano właśnie na drugiej sesji nowej kadencji. Nie odstępiała od tego ani o paznokcie - stwierdziła.

- Dlaczego projekt nie znalazł się w pierwotnym harmonogramie sesji, skoro to jest taka tradycja? - dopytywał Bińczak. - Nie jeden pracownik miejskich instytucji, m.in. Domu Chemika czy Mediateki, chciałby mieć taką podwyżkę inflacyjną - dorzucił. Jeszcze przed głosowaniem o głos poprosił radny Wicik. - Jako radny i szef Klubu PiS, będę wstrzymywał się od głosu i nie mówię o tych 900 kilku zł podwyżki dla prezydenta, bo jestem za. To jest czysto techniczna z punktu pana prezydenta inflacyjna podwyżka wynikająca z pewnych uwarunkowań. Ale sam fakt wprowadzenia tej uchwały w takim ekspresowym tempie jest dla mnie niezgodny z pewnego rodzaju zasadami obowiązującymi, w moim

odczuciu, wobec mieszkańców miasta - mówił radny PiS Mariusz Wicik. Jednocześnie wypomnił przewodniczącą Ewie Wójcik, że sama jako radna poprzedniej kadencji krytykowała takie ekspresowe tempo wprowadzania uchwał na sesję.

Ile teraz będzie zarabiał prezydent Puław?

Poprzednio Rada Miasta wynagrodzenie Pawła Maja ustalała pod koniec grudnia 2021 r. Do tej pory pobierał pensję w wysokości 18 tys. 27 zł 80 gr. Teraz będzie to 18 tys. 949 zł, czyli o 921 zł 20 gr więcej.

W głosowaniu 11 radnych zagłosowało „za”, 10 wstrzymało się (Klub PiS). Wyrażam nadzieję, że jakbyśmy nie nazwali tego ruchu finansowego, jest on wyrazem przedłożenia zaufania dla prezydenta Miasta Puław na najbliższe miesiące naszej pracy i współpracy - podsumowała przewodnicząca.

Marta Pietron

Rozstawili sieci na kłusowników

POWIAT OPOLSKI: Nawet do dwóch lat pozbawienia wolności grozi mieszkańcom gminy Łaziska przyłapanym w ubiegłym tygodniu na Wiśle podczas nielegalnego połowu ryb.



Policjanci zabezpieczyli wszystkie używane do nielegalnego połowu ryb sprzęty, m.in. sieci rybackie

Działania na Wiśle kryminalni z Opola Lubelskiego razem z funkcjonariuszami Straży Rybackiej prowadzili w minionym tygodniu. Mieli informacje o osobach, które nielegalnie łowią ryby.

W poniedziałek, 6 maja niedaleko Wisły w Kamieniu znaleźli samochód, który mógł należeć do kłusowników.

- Kiedy policjanci sprawdzili rzekę, okazało się, że dwoje mieszkańców gminy Łaziska związało rozstawione na wodzie sieci z rybami i pakuje je do worków - informuje aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim. Podczas działań funkcjonariuszy złowione ryby (a były to m.in. leszcze, liny i szczupaki) trafiły z powrotem do Wisły. Jeszcze tego samego dnia 24-letni mężczyzna i 24-letnia kobieta zostali przesłuchani. Usłyszeli też za-

rzuty nielegalnego połowu ryb.

- Grozi im do dwóch lat pozbawienia wolności. Kłusownicy tracą również wszelkie używane do nielegalnego procederu sprzęty - dodaje aspirant Katarzyna Bigos.

To nie był koniec działań na Wiśle.

W środę, 8 maja - tym razem w Lesie Dębowym - kryminalni z Opola Lubelskiego przyłapali na kłusownictwie kolejne osoby, które rozstawiały sieci rybackie na rzece, pływając drewnianą łódką.

- Byli to dwaj 66-letni mieszkańcy gminy Łaziska, zostali zatrzymani i tego samego dnia usłyszeli zarzuty usiłowania dokonania nielegalnego połowu ryb - mówi rzeczniczka opolskiej policji.

Agnieszka Gołębiowska

Zignorowała znak STOP. Wjechała w drezinę



Doszło do uderzenia drezny w tył pojazdu, a następnie Opel uderzył w drzewo

W czwartek, 16 maja przed południem w miejscowości Rozalin kobieta kierująca oplem zderzyła się z dreziną kolejową.

- Nie zastosowała się do znaku drogowego B-20 STOP i wjechała na niestrzeżony przejazd kolejowy w chwili, kiedy torami jechała z kierunku Karczmisk w kierunku Opola Lubelskiego dreznina kolejowa pchająca przed sobą platformę. Doszło

do uderzenia drezny w tył pojazdu, a następnie Opel uderzył w drzewo - relacjonuje aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Kobieta nie jechała sama. Razem z nią podróżował 44-letni pasażer, mieszkaniec gminy Puławy. Oboje zostali przewiezieni do szpitala. Na szczęście nic im się stało.

- Kierowca drezny kolejowej, 34-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie i 37-letni pasażer drezny nie odnieśli żadnych obrażeń - dodaje aspirant Katarzyna Bigos.

Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

- Przypominamy, że każdy przejazd kolejowy, zarówno ten strzeżony, jak i niestrzeżony, niesie za sobą niebezpieczeństwo. Kierowcy przed każdym przejazdem powinni zwinąć lub też się zatrzymać i sprawdzić, czy po torowisku nie jedzie jakiś pojazd szynowy. Im więcej uwagi poświęcimy temu zagadnieniu, tym nasza droga do celu będzie bezpieczniejsza - podkreślają policjanci.

Agnieszka Gołębiowska

Dwie osoby w szpitalu po zderzeniu osobówki i motocykla

Kierowca audi na skrzyżowaniu nie zatrzymał się na STOP-ie i uderzył w nadjeżdżający motocykl, którym jechały dwie osoby. Kierujący jednośladem i pasażer z poważnymi obrażeniami trafili do szpitala.

Do zdarzenia doszło w poniedziałkowy wieczór (13 maja) na terenie gminy Żyrzyn, na skrzyżowaniu dróg Żyrzyn - Kośmin/Skrudki - Parafianka. - Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że mężczyzna kierujący audi wjechał na skrzyżowanie, nie zatrzymawszy się wcześniej przed znakiem STOP. W tym czasie na skrzyżowanie od strony Skrudki wjechał motocyklista. Doszło do zderzenia pojazdów - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. 19-letni kierowca motocykla i jego 16-letni pasażer odnieśli poważne obrażenia i zostali przewiezieni do szpitali w Puławach i Lublinie. Jak się okazało, młody mężczyzna



Kierowca audi nie zatrzymał się przed znakiem STOP i wjechał na skrzyżowanie, czym doprowadził do zderzenia z motocyklem

nie miał uprawnień do kierowania motocyklem. Kierowca osobówki nie potrzebował pomocy medycznej, był trzeźwy. Komenda prowadzi postępowanie w kierunku spowodowania wypadku. To, jaka kara grozi sprawcy - kierowcy audi, zależy w głównej mierze od kategorii obrażeń podróżujących hondą. To nie jedyny wypadek z udziałem kierującego jednośladem w tym tygodniu w powiecie puławskim. Zaledwie dwa dni później, w środę, 15 maja na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej i Wojska Pol-

skiego doszło do zderzenia osobówki z motorowerem. Jak wynika z ustaleń policji, 20-latek z gminy Kurów, kierujący volvo, jechał od centrum miasta i chciał skręcić w lewo w ul. Wojska Polskiego. Z kolei 17-letni motorowerzysta z Puław jechał na wprost od strony ronda. Doszło do zderzenia. Kierujący motorowerem z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Lublinie.

Marta Pietron

REG



W tym roku wystawa psów w Wilkowie będzie połączona z Dniem Dziecka

Już po raz trzeci w powiecie opolskim będziemy mogli podziwiać najpiękniejsze czworonogi. Na początku czerwca odbędzie się III Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych w Wilkowie.

Marzenia się spełniają

2 czerwca pod honorowym patronatem wójta gminy, Daniela Kusia, odbędzie się III Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych UKCIB w Wilkowie.

Wydarzenie zorganizowane będzie na boisku sportowym przy Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Wilkowie.

Pierwsza taka wystawa w powiecie opolskim odbyła się w 2022 roku, oczywiście w Wilkowie, a rok temu po raz drugi. Z jej inicjatywą wyszedł jeden z mieszkańców gminy, który od 2019 roku zajmuje się hodowlą owczarków niemieckich długowłosych, Tomasz Wycisłowski. - Od dzieciństwa moim marzeniem było mieć owczarka niemieckiego. Jak widać, marzenia się spełniają, bo mam ich teraz parę sztuk, ale nigdy nie myślałem o hodowli, a tym bardziej o wystawach. Mając jednego psa, dałem go na szkolenie w 2018 roku w kierunku wystaw, w 2019 roku zaczęliśmy przygodę z wystawami. Zaczął od zajęcia drugiej lokaty z całej wystawy. Więc jeździliśmy prawie co tydzień gdzieś na wystawę w 2019 roku, a im więcej wygrywał, tym bardziej nas to nakreślało - wspomina organizator wystawy w Wilkowie, Tomasz Wycisłowski. - Potem wpadła taka myśl... Jeździmy po całej Polsce, w Niemczech byliśmy trzy razy, czemu by nie zorganizować takiej wystawy u nas. Daliśmy do naszego związku informację o chęci organizacji wystawy,



Na zeszłorocznej wystawie mogliśmy podziwiać m.in. wiele pięknych owczarków niemieckich

związek się zgodził. Potem o zgodę i użyczenie terenu poprosiłem wójta, decyzja była pozytywna i się zaczęło - dodaje.

Rasowe psy z całej Polski w Wilkowie rywalizowały w kilku konkurencjach, m.in. najlepsza para hodowlana, najlepsza suka hodowlana. Dużym zainteresowaniem cieszyła się konkurencja Młody Prezenter, w której swoje psy zaprezentowały dzieci w wieku 5-9 lat i młodzież w wieku 10-14 lat.

- Mieszkańcy byli bardzo zainteresowani tym wydarzeniem. To jest coś innego. Rzadko takie imprezy organizowane są w gminach wiejskich - podkreśla Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Wystawa już wpisała się w kalendarz imprez w Wilkowie

Wydarzenie odbywa się więc pod honorowym patronatem wójta gminy Wilków, Daniela Kusia.

- Mam nadzieję, że uda się zorganizować w naszej gminie takie wydarzenie co roku - mówił po pierwszej wystawie Tomasz Wycisłowski.

Jak widać, udało się! A na dodatek jest coraz większe zainteresowanie. Na pierwszej wystawie zaprezentowano ponad 60, a na drugiej już około 80 rasowych psów.

- Jeżdżąc tyle po wystawach, poznaliśmy super fajnych ludzi, z którymi do dziś mamy kontakt. Dałem im propozycję, że może u nas zrobimy taką wystawę, ale czy w ogóle chętni by byli... To oni przekonali mnie, że to świetny pomysł i że przyjadą. No i przyjechali, ich znajomi też, więc nazbierało się piesków i wystawców. Za to im dziękuję, bo mieli do pokonania sporo kilometrów - dodaje pan Tomasz.

Do Wilkowa zjechali wystawcy z Hultajewa, Hławy, Wadowic, Warszawy, Sulejowa, Lublina, Sosnowca, Suwałk i innych miejsc.

- Na każdej wystawie chcę zorganizować coś nowego - dla przyciągnięcia wystawców. W tamtym roku jako TEAM Opole zorganizowaliśmy dodatkowy puchar dla Najpiękniejszy Pies Publiczności - mówi Wycisłowski.

Jakie psy mogą wziąć udział w wystawie?

W wystawie mogą wziąć udział psy, które mają rodowody wszystkich uznawanych organizacji kynologicznych. Muszą mieć jednak udokumentowane wielopokoleniowe (minimum trzyletnie) pochodzenie.

- W przypadku wątpliwości przed zgłoszeniem psa na wystawę skontaktuj się z Biurem ZHPR w celu ustalenia, czy pies może

PROGRAM WYSTAWY:

- od godz. 9 do 9.50 - przyjmowanie psów do udziału w wystawie
- godz. 10 - 13.30 - ocena psów na ringach
13.30 - 14 - konkurencje finałowe i Konkurs Młody Prezenter

W tym roku sędziami będą:

Kamila Chudalewska
Marzena Konopka
Wiktoria Węglińska
Paweł Palacz

zostać przyjęty na wystawę - przekazują organizatorzy.

W tym celu należy zadzwonić pod nr tel. 789444155, 789444154.

Jak zgłosić psa na wystawę?

Pierwszy termin zgłoszeń już minął 21 maja, ale w środę, 22 maja rozpoczyna się drugi. Zgłoszenia przyjmowane będą do 29 maja. Za pierwszego zgłaszanego psa zapłacimy 120 zł, a za drugiego i każdego następnego - 100 zł. Dodatkowo płatny jest także udział w konkurencjach dodatkowych, tzn. Najlepszy Reprodukcyjny, Najlepsza Suka Hodowlana, Najlepsza Para Hodowlana, Najlepsza Hodowla.



Tomasz Wycisłowski ze swoim psem - Elvissem Athabassem

- Osoby zgłaszające psy niezarejestrowane w ZHPR są zobowiązane dołączyć do zgłoszenia psa na wystawę skan/zdjęcie rodowodu zgłaszanego psa. Po 29 maja nie ma możliwości zgłoszenia psa do udziału w wystawie - przypominają organizatorzy.

Będzie też coś dla dzieciaków

Przed wszystkim dzieci od 5 do 14 roku życia będą mogły wraz ze swoim pupilem zaprezentować się w Konkursie Młody Prezenter. Jednak jest w nim ograniczona ilość miejsc. W zgłoszeniu wysłanym w formie mailowej trzeba

podać imię i nazwisko uczestnika, jego wiek i dane kontaktowe, czyli adres oraz numer telefonu. O tym, kto weźmie udział w konkursie, zadecyduje tu kolejność zgłoszeń.

- Tradycyjnie o miłą atmosferę i pyszne jedzenie zadbają panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Wilkowianki” oraz Klub Seniora w Wilkowie. W tym roku nasza wystawa będzie powiązana z Dniem Dziecka, więc najmłodsi wystawcy będą mogli poszaleć na dmuchańcach. Każde dziecko może przyjść i bawić się do woli. Zapraszamy!!! Czekamy na Was!!! - zachęca Tomasz Wycisłowski.

Agnieszka Gołębiowska

Jest prokuratorskie śledztwo w sprawie tragicznego wypadku w Kolonii Borów

POWIAT OPOLSKI:
Śmierć w nim poniósł 68-letni kierowca opła. Co przyczyniło się do zgonu mężczyzny, będzie wiadomo po sekcji zwłok.

W miniony piątek (17 maja) nad ranem doszło do tragicznego w skutkach wypadku w powiecie opolskim. W Kolonii Borów (gm. Chodel) śmierć poniósł mieszkaniec tej gminy, który kierował oplem.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 68-letni kierujący



Opel z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, wjechał do rowu, a następnie uderzył w drzewo - wstępnie ustalili policjanci

pojazdem marki Opel z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, wje-

chał do rowu, a następnie uderzył w drzewo - informuje mł. asp. Małgorzata Skowrońska

z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Niestety poszkodowanemu kierowcy nie można było już pomóc. W wyniku poniesionych obrażeń zmarł na miejscu.

- Kierowca był zakleszczony w środku samochodu. Musieliśmy go wycinać - relacjonuje Artur Abramowicz, dyżurny ze stanowiska kierownika komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim, który na miejsce wysłał cztery wozy strażackie. - Mężczyzna nie dawał oznak życia. Zgon musiał nastąpić wcześniej. Silnik samochodu był już zimny - dodaje.

Na miejscu tragedii przez kilka godzin pracowali policjanci, pro-

kurator, który wykonał oględziny zwłok i biegły z zakresu ruchu drogowego. W piątek Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim wszczęła śledztwo.

- Postępowanie prowadzone jest w kierunku wypadku ze skutkiem śmiertelnym - informuje Marzena Czopek, szefowa opolskiej prokuratury.

Zarządzona została sekcja zwłok 68-latka. Jej wyniki pozwolą odpowiedzieć na pytanie, co bezpośrednio przyczyniło się do śmierci mieszkańca gminy Chodel.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Zderzenie fiata i alfa romeo. Wszystko przez niedziałające światła

Kierowca fiata, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu alfa romeo, który jechał główną. W wyniku zderzenia dwie osoby trafiły do szpitala.

Do zdarzenia doszło w miniony piątek, 10 maja na skrzyżowaniu al. Partyzantów, ul. Bema i Norwida. W tym miejscu od kilku dni nie działała sygnalizacja, podobnie jak na skrzyżowa-

niu Al. Partyzantów i Słowackiego. Jak wynika z ustaleń policji 64-letni kierowca fiata, wyjeżdżając z ul. Bema, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 32-latkowi kierującemu samochodem marki Alfa Romeo, który jechał al. Partyzantów. Doszło do zderzenia. Obaj kierowcy byli trzeźwi i decyzją załogi karetki zostali przewiezieni do szpitala.

To nie pierwszy raz, kiedy na al. Partyzantów nie działa sygnalizacja świetlna. Jedną z głównych arterii miasta, będącą częścią drogi wojewódzkiej, to bardzo ruchliwa ulica. Jak

podkreślają kierowcy, nawet ci bardziej wprawieni, przy niedziałających światłach wyjeżdżanie z ulic podporządkowanych w godzinach szczytu nie jest łatwe. Światła na Partyzantów są najczęściej niedziałającymi w mieście. Dlaczego? O to pytamy w Zarządzie Dróg Wojewódzkich w Lublinie, któremu podlega ulica. Jak tłumaczy Kamil Jakubowski, rzecznik prasowy ZDW, doszło do awarii sygnalizacji. - Ta, która znajduje się w Puławach, ma już swoje lata i niestety jej podzespoły ulegają awarii. Firma, z którą współpra-

cujemy, stara się naprawiać ją jak najszybciej, zaraz po naszym zgłoszeniu. Jednak ze względu na czas oczekiwania na zamówione podzespoły, które uległy awarii, naprawa zajmuje kilka dni - wyjaśnia i dodaje:

- Liczymy na to, że już niedługo uda nam się wymienić całą sygnalizację świetlną w Puławach na nową, tak, by kierowcy i niechronieni użytkownicy ruchu drogowego czuli się bezpiecznie. W piątek wspomniane światła działały już poprawnie.

Marta Pietroń

Kubuś i Dawidek czekają na rodzinę zastępczą

Bracia potrzebują pomocy. Potrzebna jest rodzina zastępcza z województwa lubelskiego.

Roczny Kubuś ma wszystkie prawidłowe wyniki badań. Jest dzieckiem zdrowym, pogodnym, które dobrze się rozwija.

Starszy z braci - Dawid - nie przechodził dotąd badań profilaktycznych w ramach POZ. Chłopczyk dotychczas nie chorował i nie miał urazów. Od trzeciego roku życia uczęszcza do przedszkola. Nie



Kubuś i Dawidek chcą być kochani. Bracia czekają na pomoc

miał problemów z adaptacją, prawidłowo funkcjonuje w grupie rówieśników. Dawid lubi bawić się klockami i układankami. Jest samodzielny. Potrzebuje czuć się wspierany, doceniany i zauważany.

Bracia bardzo potrzebują rodziny zastępczej, w której będą się czuli kochani i będą mogli dobrze się rozwijać.

Osoby z województwa lubelskiego, które chciałyby dowiedzieć się więcej, proszę o kontakt bezpośredni z PCPR-em w Lubartowie: 573 004 675 lub 798 432 035.

mp

Gołaszyn: Uciekając przed policją, wpadł na ogrodzenie i dachował. Od kierowcy czuć było alkohol

POWIAT ŁUKOWSKI: Kierowca audi, zamiast zatrzymać się do kontroli, zaczął uciekać. Rajd zakończył, rozbijając betonowe ogrodzenie.

- W niedzielę przed godziną 8 rano policjanci z łukowskiej drogówki podczas służby pełnionej za pomocą oznakowanego radiowozu chcieli zatrzymać do kontroli poruszające się drogą K-63 audi. Kierujący tym autem przekroczył dozwoloną prędkość. Ten jednak zignorował dawane przez mundurowych sygnały, przyspieszył i zaczął uciekać - relacjonuje Anna Kamola z KWP w Lublinie.

Policjanci ruszyli w pościg. Kierowca audi nie odjechał da-



Kierowca audi nie odjechał daleko. Kilkaset metrów dalej, na zakręcie, nagle zjechał z jezdni. Pojazd uderzył w betonowe ogrodzenie posesji, a następnie dachował

leko. Kilkaset metrów dalej, na zakręcie, nagle zjechał z jezdni. Pojazd uderzył w betonowe ogrodzenie posesji, a następnie dachował.

Audi jechał 32-letni mieszkaniec Łukowa oraz jego 33-letni pasażer.

- Od kierującego autem wyczuwalna była woń alkoholu. Obydwaj mężczyźni zostali przewiezieni do szpitala na badania. Okazało się, że ich życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Mężczyźni odnieśli w większości

ogólne potłuczenia - dodaje policjantka.

Od kierującego audi w szpitalu została pobrana krew do badań na zawartość alkoholu lub innych niedozwolonych substancji.

Dariusz Jędrzyńska

Tragiczny finał wypadku w Nałęczowie

Nie żyje motocyklista, który w miniony piątek zderzył się z osobowym audi na ul. Pałuby w Nałęczowie. Sprawę bada prokuratura.

Do wypadku doszło w miniony piątek, 9 maja. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, motocyklista na łuku drogi stracił panowanie nad maszyną, przewrócił się na jezdnię i wsunął pod nadjeżdżające z naprzeciwka osobowe audi.

Po długiej reanimacji udało mu się przywrócić czynności życiowe. 33-latek z gminy Nałęczów został przewieziony do szpitala w Lublinie. Tam medycy dalej walczyli o jego życie, przeszedł operację. Niestety

ostatecznie jego życia nie udało się uratować. Zmarł w wyniku wielonarządowych obrażeń.

Kierowca audi, 70-letni mieszkaniec gminy Nałęczów, był trzeźwy. Jak się jednak okazało, nie miał prawa jazdy na samochód, ale miał uprawnienia do kierowania motocyklem. Z kolei w przypadku motocyklisty sytuacja była odwrotna. Sledztwo w sprawie wypadku prowadzi puławska prokuratura.

- Postępowanie jest prowadzone w kierunku spowodowania wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym. Czekamy na wyniki sekcji zwłok, będą przesłuchiwać świadków - mówi Grzegorz Kwit, Prokurator Rejonowy w Puławach.

Marta Pietroń

Przez kask wpadł na jeździe na podwójnym gazie

14 maja w Janowicach (gm. Janowiec) patrolujący teren swojej gminy st. asp. Michał Bielecki zauważył mężczyznę jadącego skuterem bez kasku ochronnego. Policjant postanowił zainterweniować, zamierzając zatrzymać kierowcę jednoślada i pouczyć go.

- Funkcjonariusz zawrócił, włączył sygnały świetlne

i dźwiękowe, dając znak kierowcy skutera do zatrzymania się. Mężczyzna nie zatrzymał się i zaczął uciekać. W pewnym momencie wjechał w drogę leśną. Dzielnicy wyprzedził go i zatrzymał - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Wtedy szybko wyszło na jaw, dlaczego mężczyzna uciekał. 47-latek miał problemy z wysławianiem się i koordynacją. Badanie alkomatem wykazało, że ma trzy promile alkoholu w organizmie.

Marta Pietroń

Uwierzyła oszustom, straciła 50 tysięcy

34-letnia mieszkanka powiatu puławskiego uwierzyła oszustom podającym się za policjantów, że jej oszczędności są zagrożone. Kobieta, zgodnie z ich instrukcjami, przełała im 100 tys. zł.

Oszuści nie odpuszczają, a ich ofiarami padają już nie tylko osoby starsze, ale także coraz młodsze. O tym, jak sprytnie potrafią manipulować ludźmi, przekonała się ostatnio 34-latką z powiatu puławskiego. Do kobiety zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta. Twierdził, że bierze udział w akcji wymierzonej przeciwko oszustom, a jej pieniądze są zagrożone, bo ktoś próbował zaciągnąć kredyt, wykorzystując

jej dane. Aby uwiarygodnić to, co mówi, podał nawet numer legitymacji służbowej. Przekonała 34-latkę do tego, by zlikwidowała posiadane przez siebie lokaty bankowe i przełała środki na wskazane przez niego konto. To miało uchronić kobietę przed ich utratą. Następnie miała czekać na informację od policjantów biorących udział w akcji mającej na celu zatrzymanie osób wyłudających kredyty. Gdy jej nie otrzymywała, zgłosiła się do puławskiej komendy.

- Dzięki sprawnemu działaniu funkcjonariuszy i pracowników banku udało się zablokować przelewy na 50 tysięcy złotych. Obecnie trwają poszukiwania osób stojących za tym przestępstwem - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Marta Pietroń

Prawomocny wyrok za zbrodnię przeciwko matce. „Nie ma wątpliwości, że działał z zamiarem pozbawienia życia”

Obrona próbowała podważyć opinię biegłych psychiatrów i sugerowała, że Artur G. mógł działać w afekcie. Domagano się uniewinnienia 39-lata z Lisowa. Sąd nie dał się przekonać tym argumentom i prawomocnie skazał mężczyznę za usiłowanie zabójstwa własnej matki.

„Nie rób mi tego, dam ci wszystkie pieniądze”

Artur G. pokłócił się z matką. Był 27 stycznia 2022 roku, do dramatu doszło w ich rodzinnym domu w Lisowie w gminie Lubartów (pow. lubartowski). 39-latek chwycił za nóż kuchenny i zadał matce kilka ciosów nożem w ud i okolice pachwiny, po czym opuścił dom. Kobieta zemdlała, ale na szczęście znaleźli ją inni członkowie rodziny z sąsiedniego domu. Dzięki wezwanej na miejsce pomocy medycznej życie kobiety zostało uratowane.

- „Nie rób mi tego, dam ci wszystkie pieniądze”, prosiłam. Ale on stał nade mną z tym nożem, przykładał go do mnie. Krew mnie zalała, zaczęłam się chwiać. Przeżegnałam się, myślałam, że życie skończę - opowiadała później w sądzie starsza kobieta.

Artur G. wraz z żoną i dwójką dzieci taksówką pojechał do teściowej, mieszkającej w sąsiednim powiecie. Tam, według ustaleń prokuratury, powiedział domownikom, że zabił matkę. Z zebranych dowodów wynika, iż chętnie się tym, że dokonał tego „bez żadnych skrupułów”.

Pozbawieniem życia miał też zagrozić swojej teściowej, a wszystko przez to, że ta nie chciała się z nim napić alkoholu. Z zeznań świadków wynika, że groził także pozostałym domownikom. „Jeśli wezwiecie policję, to was wszystkich pozabijam” - tak miał powiedzieć do najbliższych swojej żony.

Mężczyzna postanowił uciekać, zabierając ze sobą żonę i dzieci. Rodzina udała się do jednego z pensjonatów w Łęcznej. To tam wpadł w ręce policjantów. Lista jego zarzutów



- Bardzo żałuję tego wszystkiego, co tam się stało - mówił na koniec procesu w Sądzie Okręgowym w Lublinie Artur G. Na proces w sądzie drugiej instancji nie został doprowadzony z aresztu

była długa, bo oprócz usiłowania zabójstwa matki i gróźb wobec teściowej, to także znęcanie się psychiczne i fizyczne nad matką oraz żoną.

Surowy wyrok

Wyrok zapadł w październiku ub.r. Sąd Okręgowy w Lublinie nie miał wątpliwości, że Artur G. jest winny wszystkich zarzucanych mu czynów. I wymierzył mu surową karę - 15 lat pozbawienia wolności.

sędzia Mariusz Jaroszyński

Sąd Apelacyjny w Lublinie

Na zamiar pozbawienia życia wskazuje wielość i lokalizacja ciosów

Ponadto 39-latek przez trzy lata nie może kontaktować się z matką, zbliżyć do niej na odległość mniejszą niż 100 metrów oraz zapłacić jej na wiązkę w wysokości 20 tys. zł. Przez pięć lat ma natomiast zakaz kontaktowania się z żoną i przez ten okres nie może zbliżyć do niej na odległość mniejszą niż 100 metrów. Sąd nakazał też Arturowi G. zapłatę nawiązki wobec żony w wysokości 8 tys. zł.

Obrona chciała uniewinnienia

Nie był to koniec tej sprawy. Trafiła bowiem do Sądu Apelacyjnego w Lublinie, bo apelację od wyroku złożyła adwokatka Artura G.

specjalistów jest tu tylko pomocnicza - wskazała w mowie końcowej prokurator Anna Unkiewicz-Urban, podkreślając, że opinia biegłych psychiatrów jest wystarczająca.

Oskarżony nie został doprowadzony do sali rozpraw z aresztu. W czasie procesu przed Sądem Okręgowym w Lublinie odmawiał składania wyjaśnień.

- Klóciłem się z żoną, tak jak to jest w małżeństwie. Ja wyzywałem ją, ona mnie. Z mamą się klóciłem, bo szantażowała nas, że pozabiera nam dzieci. Nie pamiętam całego zajścia, nie chcę się do tego odnosić - podsumował dopiero na koniec procesu przed sądem pierwszej instancji Artur G. - Bardzo żałuję tego wszystkiego, co tam się stało - zakończył.

„Wydźwięk dowodów jest jednoznaczny”

Sprawa została rozstrzygnięta w czwartek, 16 maja. Sąd Apelacyjny w Lublinie utrzymał w całości wyrok sądu niższej instancji.

- Wydźwięk dowodów jest jednoznaczny i jednoznacznie niekorzystny dla oskarżonego. Są to m.in. zeznania pokrzywdzonej, która dokładnie opisała sposób zachowania się oskarżonego w dniu zdarzenia - uzasadnił sędzia Mariusz Jaroszyński. - Nie ma wątpliwości, że oskarżony działał z zamiarem pozbawienia życia. Wskazuje na to wielość i lokalizacja ciosów, w okolice pachwin, uszkodzenie tętnicy podbrzuszej - dodał sędzia.

Sąd zupełnie odrzucił możliwość uznania, że Artur G. działał w afekcie.

- To stwierdzenie jest zupełnie oderwane od materiału dowodowego, od zeznań pokrzywdzonej. Nie ma racjonalnych podstaw, by takie ustalenie poczynić. To sąd ocenia, czy doszło do silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Ewentualne opinie psychologiczne czy psychiatryczne mogą mieć charakter pomocniczy. Opinia psychiatryczna w tej sprawie jest zgodna z wymogami. Nie ma podstaw, by twierdzić, że jest niepełna - wyjaśnił sędzia Mariusz Jaroszyński.

Artur G. został prawomocnie skazany na 15 lat pozbawienia wolności. Do tego wyroku można złożyć jedynie skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego.

Dominik Smagała

Z zakazem i promilami jechał renault



Kierowca renault nie dość, że był pijany, to w samochodzie miał świeżo zakupiony alkohol

Przed sądem będzie tłumaczył się 65-latek z gminy Puławy, który mimo sądowego 10-letniego zakazu prowadzenia pojazdów i z trzema promilami alkoholu w organizmie ponownie usiadł za kierownicą. Wpadł dzięki reakcji świadka.

Informacja o tym, że kierowca osobowego renault może być nietrzeźwy, wpłynęła do puławskiej komendy w środowe przedpołudnie (15 maja). Niedługo potem wskazany przez zgłaszającego pojazd zatrzymali do kontroli policjanci drogówki. Okazało się, że jego podejrzenia były słuszne. 65-letni mieszkaniec gminy Puławy wydmuchał trzy promile, a w dodatku w aucie wiozł dopiero co zakupiony al-

kohol. - Po sprawdzeniu w policyjnych bazach okazało się, że 65-latek ma 10-letni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Był także karany za jazdę samochodem mimo zakazu sądu i odbywał z tego tytułu karę pozbawienia wolności - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Mężczyzna trafił do aresztu. Gdy wytrzeźwiał, został przesłuchany.

- Usłyszał zarzut w tzw. recydywie, co powoduje, że kara, jaką może orzec wobec niego sąd, zostanie zwiększona o połowę - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Zarówno policja, jak i prokuratura wniosła o tymczasowy areszt dla 65-lata, ale sąd nie uwzględnił ich wniosku.

Marta Pietroni

Łukowianin powołany przez Ministra Sprawiedliwości na Prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie

W poniedziałek, 13 maja Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar powołał łukowianina - sędziego Sądu Apelacyjnego, Jerzego Nawrockiego, na stanowisko Prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie.



Sędzia Jerzy Nawrocki, nowy prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie (fot. Forum Współpracy Sędziów)

Sędzia Jerzy Nawrocki (63 l.) został powołany na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w Łukowie 15 listopada 1990 r. Od 1 lipca 1994 r. pełnił funkcję wiceprezesa Sądu Rejonowego w Łukowie. 29 września 1998 r. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego w Siedlcach. Następnie postanowieniem prezydenta RP z 25 października 2004 r. został

powołany do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Sędzia Jerzy Nawrocki od 2017 r. aktywnie działał na rzecz obrony praworządności jako członek stałego prezydium Forum Współpracy Sędziów.

mo

Wybory do europarlamentu: Kto wystartuje z Lubelszczyzny?

Lublin: Opublikowane zostały już pełne listy kandydatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Z województwa lubelskiego zarejestrowało się siedem komitetów.

Zbliżają się wybory do Parlamentu Europejskiego. Z Polski zostanie wybrane ponad 50 osób.

Opublikowane zostały już zarejestrowane listy kandydatów, w tym z województwa lubelskiego (okręg wyborczy nr 8).

Wybory odbędą się 9 czerwca.

Pełna lista kandydatów z Lubelszczyzny

Lista nr 1 - KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

1. ĆWIK Sławomir, poseł, zam. Zamość, członek Polska 2050 Szymona Hołowni
2. RÓŻYŃSKI Wiesław Marian, poseł, zam. Gromada, członek PSL
3. LIPNIEWIECKA Edyta Monika, przedsiębiorca, zam. Świdnik, członek Polska 2050 Szymona Hołowni
4. ROMAŃCZUK Andrzej, rolnik, zam. Włodawa, członek PSL
5. OTKAŁA Tomasz, adwokat, zam. Chełm,

6. CZERSKA Hanna Barbara, lekarz medycyny, zam. Stężyca, członek PSL
7. KUREK Paweł Tomasz, nauczyciel, zam. Kraśnik, członek Polska 2050 Szymona Hołowni
8. WIŚNIEWSKA Anna, nauczyciel, zam. Kosmów, członek PSL
9. BRZOZOWSKA-ZBURZYŃSKA Beata Dorota, nauczyciel akademicki, zam. Poniatowa, 10. SOSNOWSKI Sławomir Antoni, rolnik, zam. Krasew, członek PSL

Lista nr 2 - KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ

1. PIOTROWSKI Mirosław Mariusz, nauczyciel akademicki, zam. Lublin, członek Ruch Prawdziwa Europa - Europa Christi
2. HUBER Sebastian Czesław, rolnik, zam. Świdno,
3. KOSIOROWSKA Agnieszka, fryzjer, zam. Lublin
4. KŁODA Lucyna Teresa, rolnik-hodowca, zam. Wola Sernicka-Kolonia, członek Polska Jest Jedna
5. MEKLER Rafał, przedsiębiorca, zam. Ludwinów, członek Ruch Narodowy
6. JAŁOWIEC Katarzyna Daria, przedsiębiorca, zam. Lublin
7. MAZOWIECKI Rafał, rolnik, zam. Urszulin, członek Nowa Nadzieja

8. BARAŃSKA Sylwia, urzędnik, zam. Lublin
9. FERENC Monika, urzędnik, zam. Lublin
10. KANIA Rafał, programista aplikacji, zam. Lublin, członek Nowa Nadzieja

Lista nr 3 - KWW BEZPARTYJNY SAMORZĄDOWCY-NORMALNA POLSKA

1. TYRKA-STEĆKO Beata, psycholog, zam. Feliksówka
2. TUCZYŃSKA Anna, psycholog, zam. Lublin
3. MARZEC Wiesław, rolnik upraw polowych, zam. Kraśnik
4. GUZ Małgorzata, pedagog, zam. Wojsławice
5. WOŁOŚ Marcin, informatyk, zam. Ludwin-Kolonia
6. ROLA Anna, pozostali pracownicy obsługi biurowej, zam. Lublin
7. KOKOT Jan, prawnik, zam. Chodel
8. WOCH Tomasz, kierowca samochodu ciężarowego, zam. Kąkolewnica
9. CZERNIC Izabela Marta, architekt krajobrazu, zam. Skrzynice-Kolonia
10. KOWALIK Rafał, pedagog, zam. Szczepieszyn

Lista nr 4 - KW POLEXIT

1. SAMBORSKI Leszek, pedagog, zam. Warszawa
2. MIAŚIK Ewa Jolanta, technik mechanik, zam. Rzeszów

3. PACZUSKI Piotr Andrzej, specjalista ds. zarządzania, zam. Warszawa
4. BĄKOWSKI Witold, lekarz dentysta, zam. Nowy Targ
5. GORCZYCA Magdalena Sylwia, technik technologii odzieży, zam. Kraków
6. WEKLICZ Ewa Józefa, pracownik biurowy, zam. Kraków
7. RZEMIŃSKI Rafał Józef, student, zam. Stara Wieś
8. WERKOWSKA Małgorzata Jadwiga, księgowy, zam. Olkusz
9. BIS Helena Maria, rolnik, zam. Kraków
10. KOZŁOWSKI Tomasz, menedżer sportu, zam. Rzeszów

Lista nr 5 - KKW KOALICJA OBYWATELSKA

1. WCISŁO Marta Anna, przedsiębiorca, zam. Lublin, członek partii: PO RP
2. GRABCZUK Krzysztof, nauczyciel akademicki, zam. Chełm, członek PO RP
3. GROMADZKA Małgorzata, parlamentarzysta, zam. Korchów Drugi, członek PO RP
4. KRAWCZYK Michał Mateusz, parlamentarzysta, zam. Lublin, członek PO RP
5. BOJARSKI Krzysztof, lekarz, zam. Łęczna, członek PO RP
6. LISOWSKA Bożena Grażyna, przedsiębiorca, zam. Lublin, członek PO RP
7. BUCZYŃSKI Maciej Paweł, ekonomista, zam. Biała Podlaska

8. WRZESIEŃ Jerzy, lekarz weterynarii, zam. Włodawa, członek PO RP
9. ZIMOWSKI Michał, ekonomista, zam. Kraśnik, członek PO RP
10. KRZEWIŃSKA Beata Małgorzata, przedsiębiorca, zam. Jacków, członek PO RP

Lista nr 6 - KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY LEWICA

1. FISZ Agata, pracownik samorządowy, zam. Chełm, członek Nowa Lewica
2. CZERNIAK Jacek Andrzej, politolog, zam. Lublin, członek Nowa Lewica
3. MARCINKOWSKA-KOZAK Agnieszka Halina, prawnik, zam. Turka, członek Lewica Razem
4. CIECHAŃSKA Magdalena, urzędnik państwowy, zam. Gościeradów-Folwark, członek Nowa Lewica
5. KOWALCZYK Waldemar Adam, urzędnik państwowy, zam. Puławy, członek Nowa Lewica
6. LIPIEC Jarosław Wojciech, pracownik administracji państwowej, zam. Potok Górny, członek Nowa Lewica
7. SOKOŁOWSKA Elżbieta, animator kultury, zam. Wisznice-Kolonia,
8. ROMAŃSKA-WĘZIK Sylwia Anita, urzędnik administracji państwowej, zam. Lublin,

9. WAC Monika, prawnik, zam. Lublin, członek Nowa Lewica
10. MAZUR Stanisław Jan, przedsiębiorca, zam. Janów Lubelski, członek Nowa Lewica

Lista nr 7 - KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

1. KAMIŃSKI Mariusz, historyk, zam. Warszawa, członek PiS
2. SARYUSZ-WOLSKI Jacek Emil, nauczyciel akademicki, zam. Warszawa, członek PiS
3. STEFANIUK Dariusz Paweł, parlamentarzysta, zam. Biała Podlaska, członek PiS
4. DĄBROWSKA-BANASZEK Anna, lekarz medycyny, zam. Chełm
5. BALUCH Anna, parlamentarzysta, zam. Kraśnik, członek PiS
6. ZIELIŃSKI Tomasz Andrzej, parlamentarzysta, zam. Tomaszów Lubelski, członek PiS
7. GRZYWACZEWSKA Kamila, specjalista ochrony środowiska, zam. Przemyśl, członek PiS
8. SMAGA Danuta Zofia, pracownik samorządowy, zam. Gołęb, członek PiS
9. KRYSIAK Zbigniew Włodzimierz, nauczyciel akademicki nauki ekonomiczne, zam. Nowa Iwiczna,
10. KANTHAK Jan Jakub, parlamentarzysta, zam. Marysin, członek Suwerenna Polska

Joanna Niecko

Promowała u nas kandydatów z Lubelszczyzny do Parlamentu Europejskiego i chwaliła lokalnych samorządowców

Beata Szydło: Chcemy Unii Europejskiej, która służy ludziom, która buduje nasz rozwój i bezpieczeństwo

Zachęcała do tłumnego udziału w zbliżających się wyborach. I pozowała do zdjęć z mieszkańcami.

Wizyta byłej premier polskiego rządu związana była z trwającą kampanią wyborczą do Parlamentu Europejskiego.

Beata Szydło – podobnie jak i obecni z nią politycy PiS, którzy walczą o europejskie mandaty – przyjechała do Opola Lubelskiego autobusem ze swoją białą-czerwoną drużyną. W samym centrum miasta czekali na nią posłowie PiS, lokalni samorządowcy oraz mieszkańcy.

Przemysław Czarnek, szef wojewódzkich struktur PiS, jeszcze przed przyjazdem premier poprowadził krótką modlitwę, po czym grzmiał o wariatwie, które należy powstrzymać 9 czerwca.



Była premier Beata Szydło i politycy PiS zakończyli wizytę w Opolu Lubelskim wspólnym zdjęciem i pozdrowieniami dla mieszkańców całej Polski

- Jeśli w tych wyborach nie zdoła się powstrzymać tej lewackiej ideologii neomarksistowskiej, genderowskiej, jeśli

w tych wyborach nie da się powstrzymać wariatów, którzy ślepo wierzą w to, że najważniejsza rzecz to jest ta, żebyście

wszyscy w Opolu Lubelskim, na Lubelszczyźnie wydali po kilkaset tysięcy złotych, żeby jakąś zero-emisyjność osiągnąć,

to niestety Europa padnie – uważa były minister edukacji narodowej.

Spotkanie rozpoczęło się od odśpiewania hymnu. Premier przemawiała ponad kwadrans. Prosiła mieszkańców, aby poszli 9 czerwca na wybory do PE. Tłumaczyła też, dlaczego to są tak ważne wybory.

- To są wybory, w których decydować będziemy o przyszłości Europy, ale będziemy przede wszystkim decydowali o przyszłości Polski. A wy, moi drodzy, będziecie decydowali o przyszłości waszego ukochanego Opola, tej ziemi, jak się będzie wam żyło, czy będzie praca, czy będziemy bezpieczni, czy nie będzie obowiązku przyjmowania nielegalnych migrantów, czy nie będzie narzuconego obowiązkowego płacenia takich podatków jak ustali Bruksela, czy Polska będzie miała jak do tej pory prawo weta, kiedy w Brukseli

są podejmowane decyzje niekorzystne dla naszego kraju – mówiła Beata Szydło do zgromadzonych w poniedziałek (13 maja) na Placu Świętego Jana Pawła II Opolu Lubelskim.

Przy okazji Szydło gratulowała też lokalnym samorządowcom wygranych wyborów i tego, że potrafili wykorzystać stworzoną przez poprzedni rząd PiS szansę rozwoju dla samorządów. Bo to był – jak podkreślała – dobry czas dla samorządów. I zwróciła się z zaskakującym apelem do mieszkańców.

- Nie mielibyście tych inwestycji, tego wsparcia, gdyby nie mądrzy samorządowcy. Ale pilnujcie, aby im się w głowach nie przewracało i dalej tak dobrze pracowali dla was – apelowała była premier polskiego rządu.

Agnieszka Ciekot - Hunek

REG

Lubartowski przepis na godny poród i połóg



Kobiety uczyły się, jak poprawnie zapinać pasy

Aż 86 błędów można popełnić, zapinając dziecko w foteliku - dowiedziały się przyszłe mamy podczas Tygodnia Godnego Porodu. To ogólnopolska akcja organizowana przez Fundację Rodzić po Ludzku skierowana do kobiet w ciąży oczekujących dziecka.

Do akcji włączył się również Szpital Powiatowy w Lubartowie. W tym roku Tydzień Godnego Porodu odbywa się pod hasłem „Koktajl hormonów - poznaj przepis na dobry poród i połóg”.
- Jest to akcja poświęcona mamom, jak również tatam, która ma promować godny poród, macierzyństwo i później godne wychowanie - mówi kierownik Oddziału Ginekologiczno-Położniczego, Radosław Mazurek.
- Nasz Oddział Ginekologiczno-Położniczy zajmuje IV piętro na-

szego szpitala i jest to jeden z większych oddziałów. W ubiegłym roku przez oddział przevinęło się 1900 pacjentek, odbyło się ponad 870 porodów. Na tym tzw. rynku medycznym położniczym wyrobiliśmy sobie odpowiednie miejsce i odpowiednią markę. Niestety sytuacja demograficzna sprawia, że liczba porodów drastycznie spada - kontynuował Mazurek.
W 2020 roku szpital w Lubartowie odnotował równe tysiąc porodów, w kolejnym roku było ich o 27 więcej. Lubartowski SPZOZ był wtedy jednym z zaledwie pięciu jednostek, gdzie porodów było więcej niż rok wcześniej.
W ostatnich latach zanotował jednak spadki. W 2022 r. porodów było tu 880.

Spotkanie dla mam w ramach akcji Godnego Porodu

Na warsztatach zorganizowanych przez oddział położniczy w Lubartowie przyszłe mamy



Mamy, które uczestniczyły w wydarzeniu promującym godny poród, miały okazję zapoznać się z sympatycznymi paniami położnymi, mogły także uzyskać od nich odpowiedzi na nurtujące je pytania związane z porodem

dowiedziały się, jak przewijać malucha, karmić, kiedy udać się do fizjoterapeuty, jak bezpiecznie go podnosić i odkładać, a także jak przewozić go w foteliku.
O bezpiecznej mamie i wspólnej podróży samochodem opowiadał Paweł Kurpiewski ekspert ds. bezpieczeństwa dzieci w samochodach.
- Ilość błędów, które można popełnić, zapinając dziecko w foteliku, to aż 86, dlatego jeśli ktoś chce nauczyć się, jak dobrać odpowiedni fotelik do auta i jak prawidłowo układać w nim dziecko, powinien przyjechać swoim samochodem do wybranego sklepu, żeby skorzystać z porady fachowca - mówi pan Paweł.
- Sprzedaż fotelika to nie rozmowa o garnkach i nie mówimy nikomu „kup pan ten czy tamten”. Fotelik zawsze trzeba dopasować do konkretnego auta - kontynuuje.
Mamy miały również możliwość rozmowy z doulą, czyli kobietą, która zapewnia psychiczne wsparcie przyszłej mamie w czasie



Ania
z Rokitna
Chcę rodzić w Lubartowie, ponieważ moja przyjaciółka tu rodziła i bardzo sobie chwaliła ten szpital. Jest to moja pierwsza ciąża, a spodziewamy się dziewczynki. U nas w rodzinie rodzą się same dziewczynki. Moja córeczka będzie miała na imię Ada. A termin porodu mam zaplanowany na 13 lipca.

ciąży, przy porodzie oraz w czasie połogu.
Wzięły również udział w kursie, w którym do wygrania były ciekawe nagrody, jak np.



Te mamy wiedzą już, jak zmienić pieluszkę dziecku



Ewelina
z Lublina
Jest to moja pierwsza ciąża, dlatego wszystko jest dla mnie nowe, więc przyszłam tu, żeby się czegoś nauczyć. Chciałam też zobaczyć, jak wygląda ten szpital, jak również poznać personel i czy rzeczywiście jest tak wspaniale, jak piszą na fb, ale muszę przyznać, że wszystko mnie mile zaskoczyło, warsztaty są ciekawe, panie są bardzo miłe. Termin rozwiązania mam wyznaczony na wrzesień, więc jeszcze trochę czasu zostało, a spodziewamy się córeczki, na imię będzie miała Klara.

krzesłko do karmienia, otulacz do łóżeczka czy vouchery do kosmetyczki.



Alicja
z Derewicznej (gmina Komarówka Podlaska)
Pierwszy raz zostanę mamą, dlatego chciałam wziąć udział w tym spotkaniu, żeby się czegoś nauczyć, dowiedzieć. Miałam rodzić w Radzynie Podl., ale tam zamykają porodówkę. Czytałam opinie na temat oddziału ginekologiczno-położniczego w Lubartowie i jestem mile zaskoczona, bo opinie są bardzo dobre, dlatego chciałabym rodzić w miejscu, gdzie jest bardzo dobrze przeszkolony personel. Termin porodu mam w lipcu, spodziewamy się chłopca, a na imię będzie miał Cezary.

Udział w Tygodniu Godnego Porodu był bezpłatny.

an

Witamy na świecie

Marta Wrotkowska z tatą, Lubartów,
ur. 17 maja, g. 10:41, 3320 g, 54 cm,
Rodzice: Katarzyna i Mariusz (na zdjęciu)
Rodzeństwo: Joanna (6 lat), Michał (4 lata)

Zuzia Żeleźnik, Giżyce, gm. Michów,
ur. 10 maja, g. 16:13, 3710 g, 58 cm,
Rodzice: Ewelina i Marcin

Maja ze Skrobowa, pow. lubartowski,
ur. 17 maja, g. 9:38, 2570 g, 49 cm

Kornelia Łuciuk, Piszczac, pow. bialski,
ur. 15 maja, g. 12:28, 4,60 kg, 58 cm,
Rodzice: Adrianna i Mariusz

Liliana Strojek, Połdów, gm. Kock,
ur. 17 maja, g. 23:57, 3490 g, 56 cm,
Rodzice: Ewelina i Mateusz

Nikodem Moryc, Brzeźnica Książęca Kol., gm. Niedźwiada,
ur. 18 maja, g. 10:58, 3 kg, 53 cm,
Rodzice: Ewa i Sławomir
Siostra: Zuzia (2 lata)

Pola Mitura, Połdów, gm. Kock,
ur. 16 maja, g. 10:15, 2750 g, 52 cm,
Rodzice: Renata i Tomasz
Rodzeństwo: Zuzia (13 lat), Gabrysia (1 rok)

Jakub Salamon, Chotyłów, pow. bialski,
ur. 17 maja, g. 12:02, 3640 g, 56 cm,
Rodzice: Ewelina i Sebastian
Rodzeństwo: Jagoda (8 lat), Emilia (6 lat)

Michasia Wierchoń z tatą, Firlej, pow. lubartowski,
ur. 13 maja, g. 12:34, 3750 g, 57 cm,
Rodzice: Magdalena i Marek (na zdjęciu)
Siostra: Nela (8 lat)

Potomkowie protoplasty fabryki „Gerlach” gospodarzyli w Sobolach (cz. II)

Od fabryki widelców w Warszawie do majątku w Sobolach

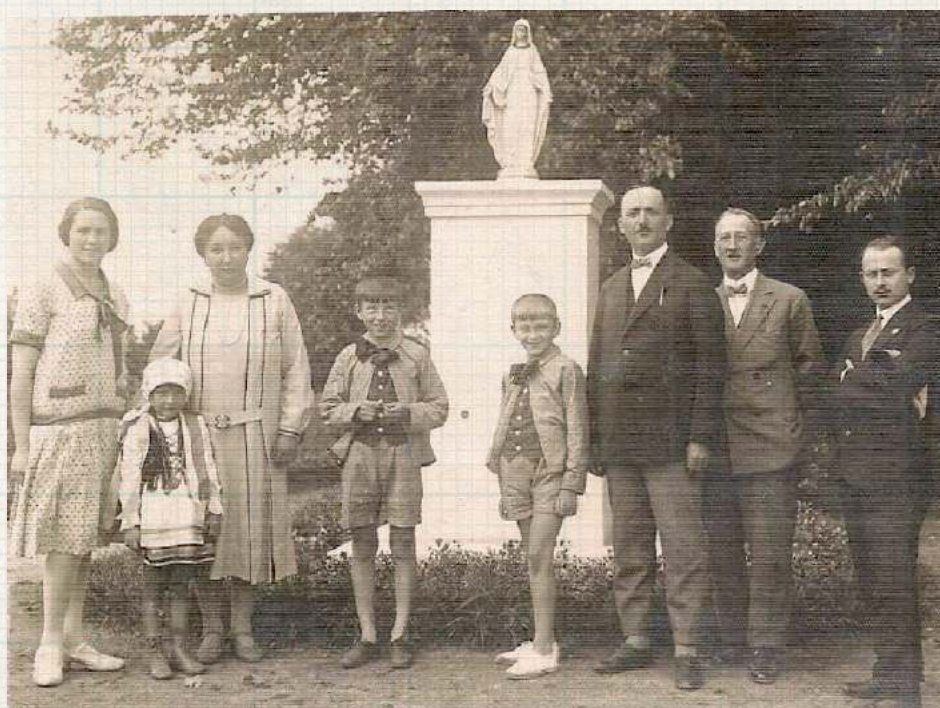
Prawie każdy ma w szufladzie sztucce albo inne metalowe narzędzia z charakterystyczną koroną i liczbą 1760 oznaczającą rok powstania firmy. Doktor Sylwin Gerlach, mieszkaniec dworu w Sobolach (gmina Ulan-Majorat), był synem Samuela Gerlacha, założyciela najslawniejszej polskiej fabryki „Instrumentów Chirurgicznych i Innych Narzędzi Ostrych”.

Doktor Sylwin Gerlach w Sobole wzenił się w 1867 r. Jego wybranka, Maria z Przyłęckich, była córką dzierżawcy majątku Ulan. Sobole odkupili od kuzyna Marii, Alojzego Drozdowskiego. Zamieszkali w wybudowanym przez niego dworku. Sylwin dzielił czas między zarządzanie na starcie już poobciążonym hipotekami majątkiem a praktyką lekarską. Pozostawili po sobie sześciu dzieci. Początkowo majątność przejął Józef, ale kiedy widome się stało, że nie ma zmysłu zarządczego, wspomagać ojca w gospodarzeniu zaczął najmłodszy Michał. Po śmierci Sylwina (1902) i Marii (1915) odziedziczył cały majątek. W sierpniu 1915 r. wycofujący się Moskale spalili dworek i zabudowania gospodarcze. Zostały jednak dość szybko odbudowane. Centrum majątku stał się nowy dworek (stary stał tam, gdzie obecnie znajduje się tzw. „Murowaniec”, czyli we wschodniej części parku).

Nowi państwo we dworze

W czasie I wojny światowej Michał zapoznał Jadwigę Więckowską, pannę pochodzącą z Warszawy. Ich ślub odbył się w 1918 r. w kaplicy Komplexu Szkolnego Cecylii Plater-Zyberk przy ul. Pięknej 24 w Warszawie. Małżonkowie rozpoczęli nową drogę życia w Sobolach. Michał nie podzielał polityki rolnej ojca, który w razie trudności finansowych parcelował i wyzbywał się niektórych kawałków ziemi. Pomimo trudnych lat po Wielkiej Wojnie nie sprzedał ani jednej morgi. Gerlachom narodziło się troje dzieci: Andrzej (1919-1966), Tomasz (1920-1944) i Maria Sabina (1924-2009).

Rodzinną sielankę burzy niespodziewana śmierć Michała Gerlacha. W Sobolach dostał ataku wyrostka robaczkowego, więc natychmiast przewieziono go konno do Łukowa na stację kolejową i pociągiem ruszyli do Warszawy. Zmarł w Publicznej Lec-



Jadwiga Gerlachowa-Żywicka (druga z lewej) z dziećmi: Marysią, Andrzejem i Tomaszem oraz mężem, Kazimierzem Żywickim (trzeci z prawej) przy kapliczce w parku dworskim. Ok. 1930 r.

nicy „Omega” tuż obok dawnego dworca kolejowego (obecnie Aleje Jerozolimskie 57) dnia 20 sierpnia 1925 r. Doczesne szczątki dziedzica Soból sprowadzono koleją do Łukowa i karawanem do dworku. Spoczął obok matki na cmentarzu w Ulanie.

Mezaliany nie pomógł - bieda w Sobolach

Owdowiła Jadwiga pozostała z trójką małych dzieci. Wówczas zarządcą folwarku był Kazimierz Żywicki, którego Jadwiga poślubiła w 1929 r. Towarzystwo twierdziło, iż ich związek to swoisty mezaliany. Z upływem czasu Jadwiga powierzała drugiemu mężowi kolejne pełnomocnictwa, starając się godnie prowadzić odziedziczony majątek. Żywicki zbudował murowany budynek przeznaczony na: oficynę dworską, stajnię i wystawne pojazdy konne. W części magazynowej wznosił kuźnię. Lata 30. XX wieku to kolejne kryzysy gospodarcze w Sobolach. Podobnie jak przed kilkudziesięciu laty, rozpoczęto parcelację kolejnych ziem, a za gotówkę spłacano wszelkie zobowiązania. Jednakże to było za mało. Wystawiano na publiczne licytacje wyposażenie wnętrza dworku, m.in. mahoniowe meble, fortepian; również wyposażenie folwarku, np. powóz czy karetę.

Rodzinną awantura

Jadwiga dbała o wykształcenie swoich dzieci. W latach 30. ubiegłego stulecia Andrzej i Tomasz uczęszczali do Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie, Marysia zaś do łukowskiego Gimnazjum Żeńskiego. Mieszkali we

Więcej o bogatej historii Soból można przeczytać w książce autora niniejszego tekstu „Monografia majątku Sobole. Lata 1418-1946”

własnościowym mieszkaniu, towarzyszyła im gosposia oraz niania, Stanisława Szymanek. Wszelkie braki w nauce wypełniano korepetycjami i pomocą zdolniejszych kolegów z klasy. Starszy brat uczył się języka francuskiego. Bracia byli fizycznymi przeciwieństwami: Andrzej „Jędrka” opisywano jako szczupłego i drobnego chłopaka z bladą twarzą bez odrobiny rumieńca. Tomasz był masywniejszy od niego i silniejszy, jeździł konno na kłacz „Podolance”.

Styl zarządzania ojczyzna nie spodobał się dorastającym synom Michała. W 1938 r. Andrzej i Tomasz odsunęli go od dworu, oddając mu kilkanaście mórg ziem, aby pobożował się na nich i tam gospodarował. Dostał także nieco żywego inwentarza. Żywicki za takie potraktowanie żywił urazę do Gerlachów przez długie lata. Bracia rozpoczęli ratowanie dóbr przed upadkiem, jednak ich starania przerwał wybuch II wojny światowej.

Na barykadach powstańczej Warszawy

Lata okupacji niemieckiej Gerlachowie spędzali w Sobolach i Warszawie. Folwark nie ucierpiał podczas wojny, jednakże w 1940 r. żołnierze III Rzeszy zrabowali dwór z biżuterii, sztuców i innych kosztowności. Jadwiga Gerlachowa-Żywicka zmarła w Warszawie w 1943 r., spoczęła w grobie rodziny Więckowskich na Powązkach. Jej dzieci

rozpoczęły czynny udział w walce z okupantem. Tomasz Gerlach należał do konspiracji w Armii Krajowej – Oddział Łuków. Następnie walczył podczas Powstania Warszawskiego w sierpniu i wrześniu 1944 r. Należał do Armii Krajowej: pułk „Baszta”, batalion „Olza”, kompania O-3, II pluton. Był w niej strzelcem o pseudonimie „Łoś”. Podczas walk na Mokotowie został ranny i trafił do szpitala siostr Elżbietanek na ul. Malczewskiego 18. Tam 25 września 1944 r. został zamordowany podczas napaści szpitala przez ukraińską brygadę SS Bronisława Kamińskiego, walczącą po stronie Niemców. Jego ciała nigdy nie odnaleziono. Maria Gerlachówna, ps. „Marysia”, także wstąpiła w szeregi pułku „Baszta”, podczas Powstania Warszawskiego była sanitariuszką. Po upadku Powstania uciekła z koleżankami w drodze do obozu w Pruszkowie, ukrywając się we wsi Opacz, Żbików i Podkowa Leśna. Została odznaczona m.in. Krzyżem Walecznych. W ostatnich dniach powstania zginął ich stryj, Antoni Gerlach. Wypędzony przez Niemców do wyjścia ludności cywilnej został rozstrzelany w maszerującej kolumnie, niedaleko swego domu.

Jedna furmanka na spakowanie życia

Maria Gerlach dotarła do Soból w 1945 r. Jednak jej dobra rodzinne zostały objęte reformą rolną i przejęte na rzecz Skarbu Państwa.



Michał Gerlach (1881-1925) z matką, Marią z Przyłęckich Gerlachową (1843-1915). Fotografia z ok. 1914 r.

Syn Sylwina Gerlacha Antoni oraz jego wnuk Tomasz zginęli w Powstaniu Warszawskim, siostra Tomasza Maria była sanitariuszką i uciekła z oboju jenieckiego

Urzędnicy wyrzucili z dworu jej ciotkę, która następnie zamieszkała we wsi. Wówczas z całego wyposażenia dworskiego stara krewna spakowała jedynie to, co weszło na jedną furmankę. Rodzina miała zakaz zbliżania się do majątku, musieli zamieszkać z dala od Soból, w promieniu większym niż 50 km. Maria i Andrzej wybrali Warszawę. Formalnie pozbawiono ich praw do dóbr ziemskich w 1946 r. Najstarszy brat kontynuował studia ekonomiczne w Szkole Głównej Handlowej, zmarł w 1966 r. Maria poślubiła Zdzisława Dobromirskiego w 1946 r., pracowali razem w pracowni rzemiosła artystycznego. Mieli troje dzieci.

Majątek wrócił po latach

W dworku Sobole od 1945 do 2002 r. funkcjonowała Szkoła Podstawowa. Pola i łąki oddano celem parcelacji pomiędzy 89 małoletnich gospodarzy, z kolei w folwarku i resztówce założono Ośrodek Oświaty Rolniczej. Po przemianach ustrojowych w 1989 r. Maria Dobromirska jako jedyna spadkobierczyni majątku Sobole

rozpoczęła starania ku odzyskaniu rodzinnych dóbr. Pomimo wielu formalności i biurokracji postanowiła, iż pozwoli funkcjonować szkole, dopóki ta nie będzie miała nowej siedziby. Nadszedł rok 2003 i historia zatoczyła koło. Potomkowie rodziny Gerlachów odzyskali swój dwór i park. Gmina Ulan-Majorat sprzedała pozostałe dobra sobolskie za preferencyjną sumę Marii Dobromirskiej i jej synowi, Januszowi. Rada Gminy Ulan zdecydowała, iż to, co bezprawnie zabrano Gerlachom, należy im oddać. Choćby za złotówkę! Dawni właściciele rozpoczęli remont zdevastowanego dworku oraz murowańca. W parku urządzano liczne zjazdy rodzinne potomków Sylwina i Marii Gerlachów. Pani Maria Dobromirska zmarła w 2009 r. w Radzynie Podlaskim. Spoczęła obok męża w Alei Zasłużonych Cmentarza Powązkowskiego Wojskowego w Warszawie. W 2016 r. park z budynkami kupili małżonkowie: Małgorzata i Tomasz Rygaliłowicze.

Hubert Grzywacz
REG

Jak Wacław Lachert (1970 - 1951) - genialny menedżer z dworu w Ciechankach (cz. I)

Od syna krawcowej do milionera i z powrotem

W historii Lachertów z Ciechanek jest wszystko. Jest syn ubogiej warszawskiej krawcowej, który dochodzi w carskiej Moskwie do wielkiej fortuny. Życie ziemiańskie, wielki biznes, działalność społeczna i bieda stalinowskiej Polski. Jest własnoręczne dojenie krów i wielka architektura. A jej centrum jest nadzwyczajnej urody pięknie niedawno odnowiony dwór w Ciechankach.

Niemieckiego pochodzenia rodzina Lachert de Peselin sprowadziła się do Polski z Saksonii w XVII wieku, jej najdawniejszym znanym nam przedstawicielem był lekarz Fryderyk. Kolejne pokolenia utrzymywały się z uprawiania wolnych zawodów, musiały też odgrywać dość istotną rolę społeczną, skoro odgrywały dość istotne role np. loży masonskiej.

Na szczyty biznesowej elity

Wacław urodził się w 1872 r. w Ostrogu na Wołyniu, gdzie jego ojciec był notariuszem. Po jego śmierci matka przeniosła się do Warszawy, gdzie utrzymywała niewielki zakład krawiecki. Większość

dochodów, jak się wydaje, pochłaniała edukacja syna, który ukończył najpierw gimnazjum, a potem studia w Szkole Handlowej Kronenberga. Znalazł pracę w biurze ekspozytury wielkiej rosyjskiej Prochorowskiej Trechgornej Manufaktury działającej w branży włókienniczej. -"Dzięki własnym talentom, pracowitości, przedsiębiorczości, zmysłowi organizacyjnemu - i łutowi szczęścia, w ciągu ćwierci wieku pracy u Prochorowich doszedł na szczyty kariery zawodowej. Zwieńczyła ją funkcja dyrektora naczelnego koncernu włókienniczego oraz prezesa zarządu koncernu, na który składały się trzy fabryki tekstylne, kopalnia węgla i tereny naftowe, zatrudniającego 33 tysiące robotników" - opisuje znawczyni losów ówczesnych elit ziemiańskich i gospodarczych, Ewa Leśniewska.

Jeden z najbogatszych Polaków

Ówczesna Rosja dla rzutkich, ambitnych Polaków nie stawała szczególnie wysokich barier rozwoju i funkcjonowania społecznego. Kariera Lacherta nie była może tą na miarę Leopolda Kronenberga ani tym bardziej Karola Jarszyńskiego (jednego z najzamożniejszych ludzi Imperium i, według niektórych, najbogatszego Polaka w historii!). Zeby ocenić skalę majątku:



Wacław Lachert był przykładem self-made-mana, człowieka, który karierę zawdzięcza wyłącznie swoim talentom, ciężkiej pracy, konsekwencji w dążeniu do celu, cierpliwości i ... odrobinie szczęścia. Mimo niewielkich zasobów własnych, jako sprawny menedżer, wypracował w Rosji okazały majątek

Lacherta stać był na kupienie ziem w Rosji o areale sięgającym 50.000 hektarów, czyli niewiele mniej, niż liczy powiat łęczyński oraz pół roponośnych nad Morzem Kaspijskim. Wydatki takie, jak nabycie majątku Ciechanki w 1908 (albo 1910) r. należy uznawać za drobne - ot, marne 132 tysiące rubli... Sam Wacław bywał w nich stosunkowo rzadko, stanowiły za to miejsce regularnych letnich wizyt żony i dzieci.

Na rzecz rodaków

Moskiewskie mieszkanie Lachertów stało się po 1914 r. ważnym punktem dla całej emigracji - bywają tu ziemianie, artyści, uczeni. Po 1916 r., kiedy z zawrotną odprawą

Za liczącą ponad 1000 mórg (600 ha) plus inwentarz włość w Ciechankach Lachert zapłacił 132 tysiące rubli czyli kwotę zbliżoną do dzisiejszych 20 mln zł

miliona rubli (!) odszedł z posady u braci Prochorowów, zaangażował się w działalność społeczną na rzecz przebywających w Rosji rodaków - uchodźców ze wszelkich warstw społecznych. Działał jako prezes Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, organizacji skautowej oraz kierował Polskim Komitetem Pomocy Jeńcom Wojennym. Po wybuchu rewolucji bolszewickiej został tymczasowo internowany, jednak zdołał wymknąć się i uciec do Polski. Razem z nim przyjechała całkiem już liczna rodzina: 9 września 1899 r. poślubił Wandę wywodzącą się ze szlacheckiej rodziny Lipskich h. Grabie z Wołynia, z którą miał pięcioro dzieci: Bohdana (ur. 1900), Marię

(ur. 1901), Zygmunta (1904), Czesława (ur. 1906) i Annę (1908). Nie udało mu się za to przetransferować znacznej części majątku, acz tego chyba za długo nie rozpamiętywał, bo zarabianie pieniędzy przychodziło mu z nadzwyczajną łatwością.

Lachertowie osiadają w Ciechankach

Ciechanki, mimo że podupadłe w ciągu czteroletniej nieobecności właściciela, były dobrze pomyślanym, dość funkcjonalnym, około 600-hektarowym gospodarstwem, z centrum w urokliwym, dziewięciopokojowym dworku. Żyzne grunty, las, rzeka, bliskość kolei, infrastruktura rolnicza, gorzelnia - mimo że majątność po wojnie była kompletnie zrujnowana, pod dobrym okiem zarządcy pana Tomaszewskiego szybko zaczęła przynosić profity pozwalające myśleć o dalszych inwestycjach i modernizacjach oraz budowie nowej, bardziej okazałej siedziby rodu.

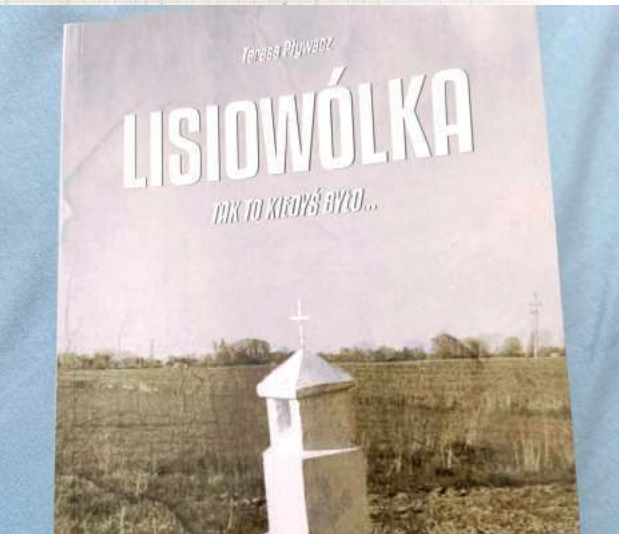
cdn.

Zbigniew Smółko

Lisiowółka. Tak to kiedyś było

Wspaniale, że pani Teresie Pływacz się chciało. Być może z niektórymi elementami swojej opowieści zdążyła w ostatniej chwili. Zebrała wśród najstarszych mieszkańców swojej rodzinnej wsi opowieści o zwyczajach i ludowych obrzędach powiązanych z poszczególnymi porami roku i momentami kalendarzowymi i oddała te historie pod opiekę kolejnym pokoleniom. Niby proste, ale jakież potrzebne!

Lisiowółka jest niewielką wsią położoną w gminie Wohyń (powiat radzyński). Jej mieszkańcy do końca XIX wieku należeli do unickiej parafii w Bezwoli, po ukazie tolerancyjnym w 1905 r. zapisali się do parafii rzymskokatolickiej w Wohyniu. Podobnie jak w innych podobnych ośrodkach rytm życia włościan wyznaczały pory roku, kolejność prac polowych oraz kalendarz świąt kościelnych. Tak też swoją opowieść o dawnej obyczajowości ludowej w swojej rodzinnej wsi uporządkowała pani Teresa Pływacz. Nie jest to jej pierwsza praca poświęcona konserwacji pamięci o przeszłości Małej Ojczyzny - wcześniej opublikowała zbiór „Lisiowółka w sta-



rej fotografii”, obie publikacje zresztą w znacznym stopniu się uzupełniają. Wiele z opisywanych zwyczajów i zachowań ma charakter powtarzalny dla innych tego typu miejscowości, udało się jednak wychwycić też zjawiska oryginalne. Ot, choćby nocne muzykowanie w kościele w Wohyniu w oczekiwaniu na Rezurekcję: ...w tym kościele parafialnym był piękny zwyczaj, że w oczekiwaniu na rezurekcję zbierali się wierni i całą noc śpiewali pieśni przy akompaniamencie okolicznych grajków. Wszyscy, którzy umieli grać na skrzypcach, akordeonie czy trąbce, przyjeżdżali do kościoła i wspólnie grali. To była niezwykła, zbiorowa

orkiestra wykonująca całonocny koncert... Książka stanowi udaną i niesłychanie potrzebną próbę zapisu tego, co było kluczowe i najbardziej korzenne w miejscowej tradycji. Zostawia jedno pytanie: dlaczego jeszcze nie każda miejscowość ma taki zbiorek? Odpowiedź: bo nie każda społeczność ma taką panią Teresę Pływacz, nie wyjaśnia wszystkiego. Autorce i wydawcy, czyli Radzyńskiemu Ośrodkowi Kultury oraz samej Lisiowółce serdecznie gratulujemy, namawiamy do naśladownictwa. Być może to ostatnia chwila.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Jak kiedyś wyglądał kościół w Opolu Lubelskim



Rynek w Opolu z widokiem na kościół. Fotografia z ok. 1910 roku. Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu. Świątynię wybudował w latach 1664 - 1675 ksiądz Dobielewicz, miejscowy proboszcz z fundacji Jerzego Słupeckiego. Ostateczny kształt oraz bogaty wystrój wnętrza nadali mu kilkadziesiąt lat później Tarłowie. Utrzymane jest ono konsekwentnie w stylistyce późnobarokowej. Uwagę przykuwają m.in. polichromie wykonane przez Antoniego Dembickiego oraz zestaw ośmiu ołtarzy.

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Stal za twarda dla „Górników”

To był niezwykle ważny mecz dla piłkarzy walczącego o awans do PKO Ekstraklasy Górnika. Łęcznie podejmowali na swoim stadionie niżej notowanych rzeszowian i potrzebowali dobrego wyniku, by pozostać na dobrej pozycji w tabeli przed ostatnią kolejką sezonu. Goście pokrzyżowali ich plany.

Po zwycięstwach nad Odrą Opole i Polonią Warszawa podopieczni trenera Pavola Stano wskoczyli do strefy barażowej - Górnik był czwarty. Z drugiej strony ścisk w czołówce Fortuna 1. Ligi jest duży, bo choćby Odra, zajmując dziewiątą lokatę, traciła do zielono-czarnych ledwie trzy punkty. W przedostatniej kolejce do Łecznej przyjechała Stal. Rzeszowianie zajmowali przed tą serią gier miejsce w środku tabeli ze stratą sześciu punktów do miejsca gwarantującego udział w barażach o PKO Ekstraklasę.



Pavol Stano
trener Górnika

Wynik nie odpowiada temu, co działo się w całym meczu

Gospodarze często zagrażali bramce rywali w pierwszej połowie spotkania. Dwukrotnie uderzał Damian Warchoń, strzelał Mateusz Młyński czy Paweł Żyra. Za każdym razem „Górnikiem” brakowało jednak precyzji.

Stal zaatakowała w końcówce pierwszej części. W doliczonym czasie gry Jesús Díaz uderzył mocno z dystansu, ale w środek bramki. Problem w tym, że Maciej Gostomski odbił piłkę przed

Wiadomo, że po meczu człowiek jest bardzo smutny. Wyniki poprzednich meczów sprawiły, że mogliśmy zapewnić sobie baraży już teraz. W pierwszej połowie graliśmy bardzo dobry mecz, było dużo strzałów i podbramkowych sytuacji. Wielka szkoda, że nie udało nam się zdobyć bramki. Jedna z mało konkretnych sytuacji rywali skończyła się bramką, straciliśmy gola do szatni. Troszeczkę nam to zamieszało. Druga połowa była bardziej wyrównana. Udało nam się strzelić na 1:1. Bardzo szybko straciliśmy kolejną bramkę. Wielka szkoda. Później to już był va banque. Ten wynik nie odpowiada temu, co działo się w całym meczu.

siebie. Błąd bramkarza Górnika wykorzystał Andreja Prokić, trafiając do siatki łączniami z bliska.

Górnik wyrównał w 63. minucie po pięknym strzale głową Damiana Warchoń, któremu podawał Damian Gąska.

Po jeszcze piękniejszym golu rzeszowianie ponownie wyszli na prowadzenie. Kilka minut po trafieniu Warchońa Díaz skutecznie huknął jak z armaty zza pola karnego Górnika. Bramkarz Stali aż złapał się za głowę, wyra-

żając podziw dla swojego kolegi z zespołu.

Świetną okazję na wyrównanie miał Lukas Klemenž. Obrońca Górnika strzelał głową z bliska po dośrodkowaniu z rzutu różnego, jednak w dogodnej sytuacji nie trafił w bramkę.

W końcówce Stal postawiła kropkę nad „i”. Goście odebrali piłkę zielono-czarnym na ich połowie, rozegrali szybką akcję, po której w polu karnym znalazł się Szymon Łyczko. Zawodnik gości posłał piłkę obok wychodzącego z bramki Gostomskiego i było 3:1 dla rzeszowian.

Ten wynik utrzymał się do końca spotkania. Dla Górnika to siódma porażka w tym sezonie. Po tej przegranej „Górnicy” utrzymują się jednak w strefie barażowej. Wszystko wyjaśni się w ostatniej kolejce.

**Górnik Łeczna - Stal Rzeszów
1:3 (0:1)**

Bramki: Warchoń 63' - Prokić 45', Díaz 69', Łyczko 83'.

Górniki: Gostomski - Bednarczyk, Cissé, Klemenž, Dziwniel

Dominik Smagała

MECZ O WSZYSTKO

W ostatniej kolejce Górnik zagra na wyjeździe z GKS-em Tychy. Stawką tego starcia będzie miejsce w barażach o PKO Ekstraklasę. W niedzielę najbliżsi rywale „Górników” zostali zmiażdżeni przez Bruk-Bet Termalicę 6:1. W lutym br. zielono-czarni mierzyli się na własnym stadionie z tyższanami. Wygrali wtedy 2:0 po golach Kacpra Łukasika i Ilkaya Durmuşa

(77' Zbozień) - Starzyński (73' Janaszek), Deja, Gąska, Żyra (64' Pawlik), Młyński (64' Podliński) - Warchoń (73' Fazlagić).

Stal: Raciniwski - Warczak, Synoś, Oleksy, Wachowiak - Łyczko, Łysiak, Thill, Bukowski (27' Kądziołka; 88' Plichta), Prokić (66' Peña) - Díaz.

Żółte kartki: Gąska, Cissé - Synoś, Prokić, Wachowiak, Warczak.

Sędziował: Mateusz Piszczek (Katowice).

Utrzymanie blisko. Trzeba ograć pierwszoligowca!

Zespół Wisły wybrał się do Jastrzębia Zdroju. W starciu dwóch zespołów zagrożonych spadkiem padł bezbramkowy remis.

Podopieczni Mikołaja Raczńskiego są blisko utrzymania. Sami mogą postawić kropkę nad „i”. W najbliższą sobotę drugoligowców czeka ostatnia kolejka w tym sezonie. Puławianie podejmą Pogoń Siedlce. Jak wiadomo, kibice obu ekip darzą się sympatią. Można spodziewać się święta na trybunach. Rywale prowadzeni przez Marka Brzozowskiego przyjadą po świętowaniu i oby tak pozostało na boisku.

Zachowanie drugoligowego bytu jest na wyciągnięcie dłoni. Pojawia się pytanie, jaka będzie przyszłość zespołu, klubu. Jak wiadomo, z końcem czerwca Grupa Azoty przestanie wspierać piłkarzy, lekkoatletów, pływaków i sztangistów. Czy zarząd klubu znajdzie sponsorów, którzy wspomogą działanie Dumy Powiśla? Oby.

Sam mecz w Jastrzębiu rozpoczął się od dobrego strzału Kamila Kumocha,



Przemysław Skąlecki i spółka są blisko uchronienia się przed degradacją. Wszyscy zadają sobie pytanie, co dalej? (fot. Wisła Puławy)

z którym poradził sobie Jakub Trojanowski. Ten sam zawodnik był o centymetry od bramki. W 21. minucie dośrodkował z rzutu różnego, a piłka odbiła się od dalszego słupka. Kumoch mógł skopiować wyczyn Mateusza Klichowicza, który w ten sam sposób zapewnił zwycięstwo Wisłę w starciu z Lechem II Poznań.

Miejscowi mieli bardzo groźną okazję. Po centrze z rzutu różnego uderzył Sebastian Rogala, ale jego próba głową minimalnie minęła poprzeczkę Wisły. Jeszcze przed przerwą dwukrotnie z dystansu próbował Mateusz Klichowicz. Za pierwszym razem Trojanowski

wybił futbolówkę, która zmierzała pod poprzeczkę.

Druga część to przewaga Wisły. Gospodarze odpowiadali nielicznymi akcjami, ale mogli wygrywać. Po błędzie Łukasza Wiecha w sytuacji sam na sam z Oskarem Mielcarzem znalazł się Michał Bednarski. Na całe szczęście górą był nasz golkeeper.

Spotkanie mogło zakończyć się znakomicie. Gracze GKS-u kończyli mecz w osłabieniu, kiedy to drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Szymon Maszkowski. W drugiej minucie doliczonego czasu gry na dośrodkowanie zdecydował się Klichowicz. Po nim piłka odbiła się od słupka.

**GKS Jastrzębie - Wisła Puławy
0:0**

GKS: Trojanowski - Rogala, Chmurek (79' Kabala), Lech, Iskra, Fietz, Bednarski, Matuszek, Guilherme, Boruń (79' Maszkowski), Kargul-Grobla (73' Mucha).

Wisła: Mielcarz - Seweryś, Kumoch, Giel, Kargulewicz, Wiech, Pavlas (46' Kaczorowski), Noiszewski, Skąlecki (66' Janicki), Klichowicz, Bortniczuk.

Żółte kartki: Guilherme, Maszkowski, Rusin - Kargulewicz, Skąlecki, Kumoch.

Czerwona kartka: Maszkowski 90+1', za dwie żółte kartki.

Sędziował: Pskit (Łódź).

Wygrana i dwa remisy

Puławianie zakończyli maraton wyjazdowy.

Zespół Raczńskiego rozegrał trzy spotkania na obcym terenie. Efekt? Zwycięstwo z Radunią Stężyca oraz remisy z Zagłębiem II Lubin i GKS-em Jastrzębie.

Co się wydarzy w Wisłę? Nadzwyczajne Walne!

Zarząd Klubu Sportowego Wisła Puławy zwołuje Nad-

zwyczajne Walne Zebranie Delegatów-Członków Klubu. Celem jest uzupełnienie składu zarządu klubu.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Delegatów-Członków Klubu odbędzie się 21 maja (wtorek) w sali konferencyjnej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach przy ulicy Hauke-Bosaka 1. Pierwszy termin: godz. 17.15. Drugi termin: godz. 17.30.

„Skala” kolekcjonerem

W meczu z GKS-em Jastrzębie żółtą kartką został ukarany Przemysław Skąlecki.

To nic nowego. 23-latek jest najczęściej napominanym zawodnikiem Wisły Grupa Azoty Puławy. W tym sezonie rozegrał 27 meczów o punkty i aż 17 razy oglądał żółty kartonik. Co ciekawe, w ośmiu pierwszych występach w bieżących rozgrywkach za każdym razem kończył spotkanie z kartką na koncie.



Wyniki 33. kolejki:

Górnik - Stal 1:3
Polonia - Odra 1:1
Termalica - Tychy 6:1
Katowice - Wisła 5:2
Lechia - Arka 2:1
Zagłębie - Miedź 1:2
Resovia - Motor 1:3
Znicz - Płock 2:1
Podbeskidzie - Chrobry (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lechia Gdańsk	33	68	59-30
2	Arka Gdynia	33	62	52-33
3	GKS Katowice	33	59	67-35
4	Motor Lublin	33	53	47-41
5	Górniki Łeczna	33	52	34-29
6	Wisła Płock	33	51	45-44
7	GKS Tychy	3	51	43-46
8	Odra Opole	33	50	40-32
9	Wisła Kraków	33	50	62-47
10	Miedź Legnica	33	48	48-35
11	Stal Rzeszów	33	48	52-58
12	Znicz Pruszków	33	42	34-42
13	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	33	38	53-52
14	Chrobry Głogów	32	36	32-49
15	Polonia Warszawa	33	32	39-49
16	Resovia	33	31	37-59
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	32	23	25-56
18	Zagłębie Sosnowiec	33	16	21-53

Ostatnia kolejka (26.05.):

Odra - Znicz, Płock - Resovia, Motor - Podbeskidzie, Chrobry - Zagłębie, Miedź - Lechia, Arka - Katowice, Wisła - Termalica, Tychy - Górnik (26.05., g. 15), Stal - Polonia

dsm

II LIGA

WYNIKI 33. KOLEJKI

GKS Jastrzębie - Wisła 0:0
Pogoń - Chojniczanka 2:3
Zagłębie II - ŁKS II 1:0
Radunia - Stal 0:2

Skra - Stomil 2:2
Olimpia G. - KKS Kalisz 0:1
Lech II - Sandecja 0:1
Olimpia E. - Polonia 1:3
Kotwica - Hutnik 2:0

MECZ 32. KOLEJKI

Pogoń - GKS Jastrzębie 3:4

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kolobrzeg	33	56	60-42
2	Pogoń Siedlce	33	55	54-45
3	KKS Kalisz	33	52	44-31
4	Stal Stalowa Wola	33	51	42-37
5	Chojniczanka Chojnice	33	51	46-43
6	Polonia Bytom	33	50	54-48
7	Hutnik Kraków	33	49	46-41
8	Radunia Stężyca	33	47	45-43
9	Zagłębie II Lubin	33	46	47-45
10	ŁKS II Łódź	33	45	46-46
11	Wisła Puławy	33	41	48-47
12	Olimpia Elbląg	33	40	34-43
13	GKS Jastrzębie	33	40	40-48
14	Skra Częstochowa	33	40	39-39
15	Lech II Poznań	33	39	34-47
16	Olimpia Grudziądz	33	37	33-41
17	Stomil Olsztyn	33	34	28-39
18	Sandecja Nowy Sącz	33	32	32-47

OSTATNIA KOLEJKA (25.05., godz. 14:00):

Wisła - Pogoń, Chojniczanka - Olimpia E., Polonia - Lech II, Sandecja - Kotwica, Hutnik - Olimpia G., KKS Kalisz - Skra, Stomil - Radunia, Stal - Zagłębie II, ŁKS II - GKS Jastrzębie.

mp

mp

REG

Motor bardzo blisko baraży

Piłkarze lubelskiego Motoru wygrali niezwykle ważny mecz wyjazdowy z Resovią. Dzięki temu na kolejną przed końcem sezonu zasadniczego wskoczyli na czwartą pozycję w tabeli Fortuna I ligi.

Już w piątej minucie po rzucie wolnym głową uderzył Arkadiusz Najemski i wpakował piłkę do siatki na 1:0. Po kolejnych 300 sekundach Motor prowadził 2:0, a tym razem strzelcem był Samuel Mraz, który wykorzystał dobre dośrodkowanie z rzutu wolnego i po przyjęciu na klatkę piersiową pewnie uderzył po ziemi.

Gdy upływał pierwszy kwadrans spotkania, gospodarze złapali kontakt po trafieniu Marcina Urynowicza. Przed zakończeniem pierwszej połowy po raz drugi trafił Mraz. Więcej goli tego dnia na Podkarpaciu nie padło i arcyważne trzy punkty pojechały do Lublina.



Piątkowy wieczór był radosny dla Motoru

- „Wszystko albo nic” - to jest hasło, które powiedzieliśmy sobie w szatni przed meczem. Ten zespół jest gotowy, aby walczyć o najwyższe cele i dzisiaj potrze-

bowaliśmy potwierdzenia tego. Nie mamy już limitu błędów. Wygraliśmy spotkanie i uważam, że zasłużenie - powiedział trener Mateusz Stolarski.

Motor wskoczył na czwarte miejsce w pierwszoligowej tabeli. Do rozegrania ma jeszcze jeden mecz z Podbeskidziem Białsko-Biała, który zaplanowano

na niedzielę, 26 maja o godz. 15 na Arenie Lublin. Ekipy z miejsc 3-6 grają w barażach o awans o wejście do ekstraklasy. Jeśli żółto-biało-niebiescy utrzymają pozycję w czołowej szóstce, to półfinał rywalizacji o krajową elitę rozegrają 30 maja o godz. 17.30 lub 20.30. Ewentualny finał odbędzie się trzy dni później o godz. 18. Miejsce rozgrywania spotkań zależy od lokaty w tabeli - zespoły z wyższych miejsc zagrają na własnych stadionach.

Resovia Rzeszów - Motor Lublin
1:3 (1:3)

Bramki: Urynowicz 15' - Najemski 5', Mraz 11', 39'
Motor: Rosa - Wójcik (73 Ndiaye), Najemski (83 Rudol), Kruk, Luberecki (73 Palacz), Scalet, Wojtkowski (61 Rybicki), Wolski, M. Król (61 Lis), Ceglarz, Mraz

Karol Kurzępa

Bogdanka LUK Lublin: Pożegnali się z ósemką zawodników

Bogdanka LUK Lublin ogłasza prawdziwą rewolucję. Klub poinformował o odejściu wielu siatkarzy. Część z nich stanowiła o sile zespołu w poprzednim sezonie.

Żółto-czarni zakończyli sezon 2023/24 na piątym miejscu w PlusLidze, co jest najlepszym wynikiem w historii klubu. Działacze skompletowali już kadrę na kolejne rozgrywki. Transferów wciąż nie ogłoszono, ale wiemy o odejściach.



W zespole siatkarzy dojdzie do zmian

Bogdanka LUK pożegnała graczy, którzy byli niezwykle

ważni w minionej kampanii. Są nimi Tobiasz Brand, Da-

mian Schulz i Alex Ferreira. Tylko ostatni z wymienionych zdobył aż 411 punktów, co uczyniło go najsukcesowniejszym zawodnikiem zespołu. Zaledwie trzy osoby mniej zanotował Brand. Z kolei Schulz aż sześciokrotnie został wyróżniony statuetką najlepszego gracza meczu.

Z lubelską drużyną żegna się także Marcin Kania, który wystąpił w każdym z 34 meczów PlusLigi. Kolejni zawodnicy to grający mniej regularnie: Damian Hudzik, Jakub Nowosielski, Maciej Krysiak i Maksym Kędzierski.

Karol Kurzępa

Puchar pojechał do Katowic

Po raz pierwszy w historii Arena Lublin gościła w niedzielne popołudnie finał Orleń Pucharu Polski kobiet. W nim piłkarki nożne GKS-u Katowice bez większych problemów pokonały Śląsk Wrocław. Pierwsza z drużyn pewnie kroczy po mistrzostwo Polski, a więc była wskazywana jako faworyt w starciu z szóstym zespołem żeńskiej ekstraklasy. Przewidywania się sprawdziły. Do przerwy ekipa ze Śląska prowadziła 1:0, a po zmianie stron dołożyła kolejne dwie bramki i sięgnęła po zasłużoną wygraną. „GieKSa” była dużo lepsza od rywalki, bardziej konsekwentna w obronie i ataku oraz skuteczniejsza. Jej zwycięstwo obserwowało z wysokości trybun 2262 kibiców. Frekwencja na 15-tysięczniku z pewnością byłaby większa, gdyby do finału awansowały panie z GKS Górnika Łęczna. Zielono-czarne odpadły jednak z rywalizacji na etapie ćwierćfinału, po porażce 1:2 z późniejszym triumfator z Katowic.

GKS Katowice - Śląsk Wrocław
3:0 (1:0)

Bramki: Marlena Hajduk 38 (z rzutu karnego), Nicola Brzęczek 47, Aleksandra Nieciąg 56

Karol Kurzępa

Nie mieli litości dla kolejnego rywala

W ostatnich latach bycie kibicem Orleń Oil Motoru nie należy do najtrudniejszych. Pasma sukcesów osiągniętych przez żużlowy zespół na pewno cieszy, choć to, jak wygląda obecny sezon, musiało przerosnąć oczekiwania nawet największych optymistów. W miniony piątek mistrzowie Polski rozgromili beniaminka z Zielonej Góry.

„Koziołki” wygrały różnicą 22 punktów. Już pierwsza seria startów pokazała, że na torze przy Alejach Zygmunta nie dojdzie do niespodzianki. Gospodarze prowadzili bowiem 18:6, a jedyne punkty, które

nie przysługiwały gościom regulaminowo, zdobył Jarosław Hampel.

Były kapitan „żółto-biało-niebieskich” odjechał zresztą fantastyczne spotkanie. Poza „Małym” w zespole „Motomysz” próżno było szukać pozytywów. Miejscowi uwidocznili wszystkie słabe punkty rywala. Po siedmiu biegach zagadką pozostawały tylko rozmiary porażki. Tablica wyników wskazywała bowiem na rezultat 30:12. Ostatecznie lublinianie wygrali 56:34.

Kibiców cieszy fakt, że do formy zdaje się wracać Dominik Kubera, który w ostatnich tygodniach nie mógł być z siebie zadowolony. Powody do satysfakcji powinni mieć także lubelscy młodzieżowcy. Nie tylko zanotowali podwójną wygraną w starciu juniorskim, ale także

konsekwentnie punktowali na seniorach oponenta.

W najbliższy piątek żużlowcy pojedą następne zawody. Tym razem podopieczni trenera Macieja Kuciapy zmierzą się na wyjeździe z Fogo Unią Leszno. Starcie z ekipą z Wielkopolski zaplanowano na 24 maja o godzinie 18.

Orleń Oil Motor Lublin - Falubaz Zielona Góra
56:34

Motor: Dominik Kubera 9+1 (1*, 3, 3, 2), Mateusz Cierinak 11+2 (3, 2*, 2*, 1, 3), Jack Holder 9 (2, 1, 3, 3), Fredrik Lindgren 5+1 (2*, 3, d, 0), Bartosz Zmarzlik 11 (3, 2, 3, 3), Wiktor Przyjemski 7+1 (3, 2*, 1, 1), Bartosz Bańbor 4+2 (2*, 1*, 1, 0)

Karol Kurzępa

Porażka w niesamowitych okolicznościach

Szczypiornistki MKS FunFloor Lublin utrudniły sobie drogę po srebrne medale Orleń Superligi kobiet. W przedostatniej kolejce trwającego sezonu biało-zielone uległy we własnej hali drużynie KPR Gminy Kobierzycy.

Stawka rywalizacji była duża, bowiem w przypadku zwycięstwa gości lub podziału punktów kwestia ligowego podium została rozstrzygnięta dopiero w ostatniej kolejce. Wygrana była natomiast dla zespołu z Lublina gwarantem trzeciego z rzędu wicemistrzostwa kraju. Po pierwszej połowie gospodynie prowadziły różnicą trzech trafień, a po

zmianie stron miały nawet sześć bramek przewagi.

Gdy wydawało się, że miejscowe całkowicie kontrolują przebieg wydarzeń na parkiecie, ekipa z Dolnego Śląska zniwelowała straty. Na 10 sekund do końcowej syreny lublinianki miały trafienie przewagi. W ostatniej akcji meczu Mariola Wiertelak doprowadziła jednak do wyniku 22:22, co oznaczało dodatkowe emocje i serię rzutów karnych. W konkursie strzałów z siódmego metra celniej rzuciły kobierzyczanki i to one wróciły do domów z niezwykle cennym zwycięstwem.

Następny mecz czeka podopieczne Edyty Majdzińskiej w środę, 22 maja. Lublinianki zmierzą się wówczas na wyjeździe z KGHM Zagłębiem Lubin. Początek tej konfrontacji zaplanowano na godzinę 20.

Dla MKS-u będzie to ostatnie spotkanie w bieżącym sezonie. Wygrana zapewni biało-zielonym wicemistrzostwo Polski. W przypadku każdego innego rezultatu o tym, kto wywalczy srebro, a kto brąz, zdecyduje rozgrywana równolegle potyczka „Kobierek” z ekipą z Gniezna.

MKS FunFloor Lublin - KPR Gminy Kobierzycy
22:22 (12:9)
Irzuty karne: 3:41

Lublin: Gawlik, Wdowiak - Balsam 5, M. Więckowska 3, Szyndrak 3, Tomczyk 2, Achruk 2, Posavec 1, Turkoglu 2, Olek 2, Pastuszka 1, Andrzejak, Masna, Płomińska, D. Więckowska

Karol Kurzępa

Lewart narobił sobie bigosu

Lubartowianie nie mogą sobie pozwolić na wpadki, jeśli chcą awansować do III ligi. W niedzielę biało-niebiescy przegrali po raz czwarty w sezonie.

Wynik hitowego starcia otworzył Arkadiusz Bednarczyk, który otrzymał podanie w pole karne od Szymona Majewskiego. Młody gracz Stali uprzedził wślizgiem Damiana Podleśnego i skierował futbolówkę do siatki. Niestety naszych zaczęło się od złego wybicia Sebastiana Plesza, który zamiast kopnąć do przodu, wybił piłkę w górę.

W 36. minucie wynik ustalił Ernest Skrzyński. Pomocnik kraśnicznan wykorzystał rzut karny, strzelając w prawy róg bramki. Golkeeper Lewartu wyczuł intencję, jednak nie był w stanie zatrzymać znakomitego strzału. Sędzia z Białej Podlaskiej dopatrzył się faulu Kamila Zielińskiego, który według niego sfaulował Kamil Zieliński.



Lewart przegrał ze Stalą. Lubartowianie zachowali pozycję lidera, ale ma tylko punkt przewagi nad Janowianką

Końcówka pierwszej części to super sytuacja Mateusz Jędrasika, który mógł zamknąć mecz, ale nie trafił w sytuacji sam na sam. W odpowiedzi Oskar Gede nie opanował piłki w polu karnym, a najlepszy strzelec Lewartu Paweł Myśliwiecki uderzył wysoko nad bramką.

Po zmianie stron Lewart próbował gonić rywali, ale bezskutecznie. Najlepszą szansę miał Aleks Aftyka. A przyjeźdni? Majewski

nie zdołał trafić w światło bramki po kontrze, podobnie jak Bartłomiej Koneczny, który w przeszłości grał w Lubartowie.

- Byliśmy bezsilni w ofensywie, ale popełniliśmy błąd i straciliśmy gola. Później rzut karny. Oglądałem powtórki. Jak dla mnie nie było „wapna”. Po przerwie mieliśmy dużą przewagę, ale bez równych sytuacji. Brakowało nam jakości w ataku - mówi Grzegorz Białek, opiekun Lewartu.

Lewart Lubartów - Stal Kraśnik 0:2 (0:2)

Bramki: Bednarczyk 17', Skrzyński 37' (k).

Lewart: Podleśny - Plesz (46' Kompanicki), Niewęgłowski, Gede (42' Majewski), Wdowicz, Zieliński (46' Aftyka), Wójcik (72' Miśkiewicz), Wolski, Najda (90+2' Paluch), Myśliwiecki, Żelisko.

Stal P. - Janowianka
Janowianka - Krysztal
Cisowianka - Janowianka

Teraz w piątek

Piłkarze z Lubartowa mają kilka dni na regenerację i przygotowanie się do kolejnego spotkania.

Już w piątek o godz. 18 zagrają z Górnikiem II Łęczna. Gospodarzem meczu będą rywale, ale starcie zostanie rozegrane w Lubartowie.

Ale będzie ciekawie!

Przed zespołami IV ligi jeszcze pięć kolejek. Z kim zagrają najważniejsi kandydaci do awansu?

MECZE LEWARTU

Górnik II - Lewart
Motor II - Lewart
Lewart - Gryf
Huragan - Lewart
Opolanin - Lewart

MECZE JANOWIANKI

Lublinianka - Janowianka
Janowianka - Start

mp

IV LIGA

WYNIKI 29. KOLEJKI

Lewart - Stal K. 0:2
Janow. - Górnik II 1:0
Grom - Start 3:2
Opolanin - Krysztal 6:2
Huragan - Cisowianka 0:0
Łada - Lublinianka 3:1
Granit - Stal P. 3:2
Gryf - Ogniwo 0:0
Motor II - Tomasovia 4:0

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lewart Lubartów	29	67	58:22
2	Janowianka Janów Lub.	29	66	73:23
3	Stal Kraśnik	29	59	70:30
4	Łada Biłgoraj	29	57	51:33
5	Start Krasnostaw	29	54	49:37
6	Cisowianka Drzewce	29	49	64:41
7	Opolanin Opole Lubelskie	29	48	67:51
8	Tomasovia Tom. Lub.	29	42	47:35
9	Krysztal Werbkowice	29	38	47:59
10	Lublinianka Lublin	29	37	41:39
11	Gryf Gmina Zamość	29	37	37:41
12	Górnik II Łęczna	29	33	39:44
13	Motor II Lublin	29	33	43:55
14	Huragan Międzyrzec Podl.	29	31	38:49
15	Stal Poniatowa	29	28	34:56
16	Granit Bychawa	29	20	25:66
17	Ogniwo Wierzbica	29	19	22:73
18	Grom Kąkolewnica	29	18	27:78

NASTĘPNA KOLEJKA

(24/26.05): Górnik II - Lewart (pt., godz. 18:00), Ogniwo - Huragan (sob., godz. 17:00), Cisowianka - Opolanin (niedz., godz. 15:00), Stal P. - Grom (niedz., godz. 17:00), Stal K. - Motor II, Tomasovia - Gryf, Krysztal - Granit, Start - Łada, Lublinianka - Janowianka.

mp

Długosz zna się na swoim fachu

Zespół z Drzewc przywoził punkt z boiska walczącego o utrzymanie Huraganu Międzyrzec Podlaski.

Gracze Cisowianki przyjechali na spotkanie własnymi autami. Dość powiedzieć, że na ławce rezerwowych zasiadło zaledwie trzech zawodników, w tym zdrowi: Jakub Gosik i Maciej Pięta. Drużyna zdołała wywalczyć punkt. Duża w tym zasługa Jakuba Długosza, który kilkakrotnie udowodnił, że zna się na swoim fachu.

- Pozostał niedosyt. Mogliśmy to wygrać. Byliśmy lepszym zespołem piłkarsko. Mieliśmy swoje

okazje, których nie wykorzystaliśmy - mówi Karol Kalita, który wrócił do gry po sześciu tygodniach. Jak przyznaje, sam mógł trafić do bramki. - Miałem dogodną sytuację, ale wyszedł brak pewności siebie. Musimy dograć sezon. Mamy wąską kadrę. Wierzę, że zdobędziemy punkty w Opolu Lubelskim - dodaje wychowanek Opolanina, który z domu rodzinnego na obiekt w Opolu ma zaledwie pięć minut spacerkiem.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Cisowianka Drzewce 0:0

mp

Cisowianka: Długosz - Kopyciński, Figiel, Baran, Lalak (70' Pięta), Zdunek, Pytko-Wasil, Konc, Kobus, Ruciński, Kalita.

Z rozpędzonym rywalem

Przed Cisowianką spotkanie z solidną ekipą.

Zespół z Drzewc zagra w Nałęczowie. Przeciwnikiem będzie Opolanin Opole Lubelskie. Początek starcia w niedzielę o godz. 15.

Opolanin roztrzaskał Krysztal



Gracze Opolanina mają coraz częstsze powody do zadowolenia!

Gdyby liczyć tylko rundę wiosenną, zespół z Opola Lubelskiego byłby w ścisłej czołówce.

Podopieczni Daniela Koczona zaliczyli czternaste zwycięstwo w sezonie, a dziesiąte przed własną publicznością. Miłosz Szczepański i spółka nie dali szans Krysztalowi Werbkowice.

Ozdobą spotkania były gole z rzutów wolnych z 18 metrów Jakuba Figury oraz Marcina Kowala. Na 2:0 podwyższył Dariusz Drzazga, który otrzymał podanie z własnej połowy od Jakuba Sobstyli i nie pomylił się w sytuacji sam na sam.

Opolanin Opole Lubelskie - Krysztal Werbkowice 6:2 (2:0)

Bramki: Figura 19', 85', Drzazga 22', Adamczuk 58', Anes

mp

65', Kowal 72' - 50', 87' (k).
Opolanin: Szczepański - Ćwieka, Czapla, Lenkiewicz, Adamczuk, Krzak, Sobstyl, H. Sałasiński, Figura, Drzazga, Anes.
Złota kartka: Pałka.

Opolanin z pucharem?

Już w środę zespół z Opola Lubelskiego powalczy o tytuł najlepszych.

22 maja o godz. 17.30 podopieczni Daniela Koczona zagrają z Avią Świdnik w finale Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Opolanin będzie gospodarzem. W półfinale nasi pokonali 4:0 LKS Wierchowiska, zaś trzeciroligowcy poradzieli sobie z Górnikiem II Łęczna, triumfując 3:0.

Stal nad przepaścią. Pokarał były gracz

Do końca sezonu w IV lidze pozostało pięć kolejek.

Gracze z Poniatowej muszą zacząć punktować, jeśli myślą o pozytywnym zakończeniu rozgrywek. W weekend podopieczni

Bohaterem gospodarzy był Daniel Juchna. 21-latek do niedawna występował w Stali. Teraz zdobył dwa gole. Ostatniego z nich strzelił w samej końcówce starcia. Nasi dwukrotnie wygrywali po trafieniach Mateusza Filipczuka.

- Z pewnością było to ciekawe spotkanie. Padło kilka ładnych bramek. Mecz był wyrównany i obfitował w wie-

le akcji. Końcówka to nerwy z obu stron i nasze trafienie, które pozwoliło wygrać. Cieszymy się, że punkty zostały w Bychawie - mówi Juchna.

Granit Bychawa - Stal Poniatowa 3:2 (2:2)

Bramki: Juchna 11', 88', Sprawka 33' - Filipczuk 3', 29'.
Stal: Szczucki - Sowiński (46' Wlizio), Pyda (65' Barszcz), Przychodzień, Poleszak, Pietrzak, Jakubaszek (46' Wrzyszczy), Gąsiorowski, Filipczuk (80' Wójtowicz), Katuszynski (90' Tkaczyk).
Złota kartka: Gąsiorowski.

Wygrają u outsidera?

Przed poniatowianami spotkanie z ostatnim w tabeli Gromem Kąkolewnica.

W minionej kolejce zespół Adriana Świdorskiego ograł 3:2 Start Krasnostaw, chociaż goście wygrywali do przerwy różnicą dwóch goli. O wyniku zdecydował Adedamola Adenekan. Nigeryjczyk trafił do siatki w trzeciej minucie doliczonego czasu gry. Co ciekawe, gracz pojawił się na pierwszym treningu od początku rundy. Dostał szansę i ją wykorzystał.

mp

Szybki gol

Zespół z Łęcznej musiał pogodzić się z porażką.

Ekipa Michała Kowalczyka uległa 0:1 wiceliderowi - Janowiance Janów Lubelski. Jedyny gol padł po centrze Roberta Widza z lewej strony boiska. Do siatki z bliska trafił Michał Miśtryk.

Janowianka Janów Lubelski - Górnik II Łęczna 1:0 (1:0)

Bramka: Miśtryk 7'.
Górnik II: Olszak - Bronowicki (67' Dylewski), Pastusiak, Sienicki, Mołodecki, Kudła (70' Gnap), Małycka (60' Koza), Szałachowski (65' Charczuk), Turek (75' Marotto), Skotarczak (60' Żabiński).

U siebie w...Lubartowie

Kolejny mecz już w piątek. Łęcznianie będą gospodarze spotkania z Lewartem, które odbędzie się w... Lubartowie.

mp

PUL

Ale to było bieganie

Kolejna edycja Ogólnopolskich Biegów o „Błękitną Wstęgę Wisły” Puławy 2024 za nami. Zgodnie z obietnicą przedstawiamy wyniki grup młodzieżowych.

mp

Bieg Przedszkolaka

Miejsce	Nazwisko i imię	Szkoła/klub/ miejscowość
1.	Droś Kajetan	Warszawa
2.	Pękała Hanna	Puławy
3.	Kwaśnik Mateusz	Puławy
4.	Dyryło Marcin	Puławy
5.	Dylewski Szymon	Warszawa
6.	Kantorska Alicja	Puławy
7.	Ogonowska Natalia	Puławy
8.	Lucjanek Lena	Puławy
9.	Wiak Oskar	Puławy
10.	Mizura Franciszek	Puławy
11.	Gutkowska Lena	Puławy
12.	Materk Szymon	Puławy
13.	Smyrgała Blanka	Puławy
14.	Osiet Tymoteusz	Gołęb
15.	Lejmanowicz Bartosz	Puławy
16.	Osiak Pola	Gołęb
17.	Kaluźny Michał	Warszawa
18.	Wesołowska Wioletta	Góra Puławska
19.	Trawińska Oliwia	Puławy
20.	Mizura Jan	Puławy
21.	Cybula Julia	Puławy
22.	Szostak Tymoteusz	Puławy
23.	Gral Zofia	Świdnik
24.	Gozdyra Maksymilian	Zarzecze
25.	Zaremba Kacper	Janowiec

Chłopcy 2013 – 2014

Miejsce	Nazwisko i imię	Szkoła/klub/ miejscowość	Punkty
1.	Kwaśnik Franciszek	SP 10 Puławy	35
2.	Bartuzi Błażej	SP 2 Puławy	32
3.	Mizura Marcel	SP 2 Puławy	29
4.	Celiński Karol	RK Athletics Warszawa	27
5.	Laskowski Maciej	SP 1 Puławy	26

Chłopcy 2012 – 2011

Miejsce	Nazwisko i imię	Szkoła/klub/ miejscowość	Punkty
1.	Małowiejski Paweł	RK Athletics Warszawa	35
2.	Trębicki Wiktor	RK Athletics Warszawa	32
3.	Rudzi Stanisław	RK Athletics Warszawa	29
4.	Galiński Andrzej	RK Athletics Warszawa	27
5.	Celej Igor	SP 3 Puławy	26
6.	Barwicki Piotr	RK Athletics Warszawa	25
7.	Bocieniewicz Szymon	SP 11 Puławy	24
8.	Zaremba Xavier	SP Janowiec	23
9.	Jendrzek Mateusz	RK Athletics Warszawa	22
10.	Požoga Tomasz	SP 3 Puławy	21
11.	Wójcik Patryk	SP 10 Puławy	20



Dziewczeta 2009 – 2010

Miejsce	Nazwisko i imię	Szkoła/klub/ miejscowość	Punkty
1.	Kowalik Gabriela	SP 11 Puławy	35
2.	Łączna Amelia	SP 3 Puławy	32
3.	Wolska Małgorzata	SP 3 Puławy	29

Dziewczeta 2013 – 2014

Miejsce	Nazwisko i imię	Szkoła/klub/ miejscowość	Punkty
1.	Khramstova Michel	RK Athletics Warszawa	35
2.	Olszewska Zofia	RK Athletics Warszawa	32
3.	Węglarz Maria	SP 4 Puławy	29
4.	Trepka Zofia	RK Athletics Warszawa	27
5.	Mchawrab Iga	SP 3 Puławy	26
6.	Kowalczyk Zuzanna	SP 52 Lublin	25
7.	Czarnas Nadia	SP 3 Puławy	24
8.	Kukieła Michalina	RK Athletics Warszawa	23
9.	Ordon Carla	RK Athletics Warszawa	22
10.	Jońska Natalia	SP 3 Puławy	21
11.	Trepka Maja	RK Athletics Warszawa	20
12.	Figura Dominika	SP 3 Puławy	19
13.	Domagalska Helena	RK Athletics Warszawa	18
14.	Ślusarz Lena	SP 3 Puławy	17
15.	Kozak Dorota	SP 3 Puławy	16
16.	Gozdyra Zuzanna	SP Zarzecze	15

Dziewczeta 2012 – 2011

Miejsce	Nazwisko i imię	Szkoła/klub/ miejscowość	Punkty
1.	Kazimierzczuk Lucja	RK Athletics Warszawa	35
2.	Figura Karina	SP 3 Puławy	32
3.	Jastrzębska Alicja	RK Athletics Warszawa	29
4.	Szopa Nadia	RK Athletics Warszawa	27
5.	Dudek Małgorzata	RK Athletics Warszawa	26
6.	Stepniak Laura	RK Athletics Warszawa	25
7.	Zdzałik Alicja	SP 10 Puławy	24
8.	Rogulska Alicja	SP 10 Puławy	23
9.	Olejarsz Laura	SP 11 Puławy	22
10.	Szrajber Roksana	SP 33 Lublin	21
11.	Jarska Teresa	RK Athletics Warszawa	20
12.	Walesiak Julia	RK Athletics Warszawa	19
13.	Kowalska Gabriela	SP Góra Puławska	18
14.	Górecka Lena	SP 10 Puławy	17
15.	Samslikowska Iga	SP 10 Puławy	16
16.	Karpińska Anita	SP 10 Puławy	15
17.	Micińska Dominika	SP 3 Puławy	14

Dziewczeta 2004 – 2008

Miejsce	Nazwisko i imię	Szkoła/klub/ miejscowość	Punkty
1.	Galazka Hanna	ZS 3 Puławy	35
2.	Poterek Nikola	ZS 3 Puławy	32
3.	Pracz Lena	ZS 3 Puławy	29
4-5.	Wijasza Zofia	ZS 3 Puławy	27
	Pękała Zofia	ZS 3 Puławy	27

Chłopcy 2013 – 2014

Miejsce	Nazwisko i imię	Szkoła/klub/ miejscowość	Punkty
1.	Kwaśnik Franciszek	SP 10 Puławy	35
2.	Bartuzi Błażej	SP 2 Puławy	32
3.	Mizura Marcel	SP 2 Puławy	29
4.	Celiński Karol	RK Athletics Warszawa	27
5.	Laskowski Maciej	SP 1 Puławy	26

Chłopcy 2009 – 2010

Miejsce	Nazwisko i imię	Szkoła/klub/ miejscowość	Punkty
1.	Marczewski Oliwier	SP 11 Puławy	35
2.	Cyman Szymon	SP 3 Puławy	32
3.	Mchawrab Antoni	SP 3 Puławy	29

Chłopcy 2004 – 2008

Miejsce	Nazwisko i imię	Szkoła/klub/ miejscowość	Punkty
1.	Barczewski Błażej	ZS 2 Puławy	35

Biegi dodatkowe 2015 – 2016

Miejsce	Nazwisko i imię	Szkoła/klub/ miejscowość
1.	Smyrgała Brunon	SP 9 Puławy
2.	Hankus Dawid	Tarnobrzeg
3.	Dylewski Kazimierz	SP 339 Warszawa
4.	Węglarz Małgorzata	SP 4 Puławy
5.	Żelechowski Michał	SP 3 Puławy
6.	Osiak Bartłomiej	SP Gołęb
7.	Marczewski Oskar	SP 11 Puławy
8.	Szymanek Gabriela	SP 9 Puławy
9.	Michna Helena	SP 109 Warszawa
10.	Lewandowski Julian	SP 10 Puławy
11.	Urbanowicz Stanisław	SP 6 Puławy
12.	Cyman Mateusz	SP 3 Puławy
13.	Zdzałik Maja	SP 10 Puławy
14.	Szymanek Marcel	SP 9 Puławy
15.	Haluźna Anna	SP 109 Warszawa

Misztal w reprezentacji Polski! Oświęcińska z wyróżnieniem!



Maksymilian Misztal (pierwszy z lewej w dolnym rzędzie) otrzymał powołanie do kadry!

Wielkie wyróżnienie dla Maksymiliana Misztala.

Siatkarz Stali Poniatowa otrzymał powołanie na zgrupowanie reprezentacji Polski U-15. Kadra odbędzie się od 27 maja do 1 czerwca w Gdyni. Maksy-

milian jest przyjmującym, a jego rozwojem w klubie zajmuje się Szczepan Gębczyk.

- Maks jest pierwszym zawodnikiem w krótkiej historii klubu, który dostał powołanie do kadry Polski. Od samego początku zawodnik wyróżniał się boiskową

inteligencją oraz determinacją. Dzięki systematyczności w treningach szybko robił postępy i opanowywał nowe elementy siatkarskie - mówi jego szkoleniowiec.

mp



Maja (numer 18) wraz z koleżankami z Izabelli Puławy

Zawodniczka ŻKS-u Izabella Puławy otrzymała powołanie na konsultację szkoleniową reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Maja Oświęcińska będzie trenować w gronie najlepszych za-

wodniczek urodzonych w latach 2009 i 2010 w Krasnymstawie. Zgrupowanie odbędzie się od 24 do 26 maja w Krasnymstawie.

Maja jest zawodniczką, która wcześniej występowała w Wiśle Józefów. Prowadził ją Karol Jaruzel. Jest wypożyczony do ekipy z Puław. Najczęściej występuje na lewej obronie.

- Maja dużo widzi na boisku. Potrafi dobrze wprowadzić piłkę do gry i podłączyć się do akcji ofensywnej. Jest dobrze wyszkolona technicznie i nie boi się twardej gry. To zawodniczka z potencjałem. Dobrze czuję się w grze kombinacyjnej - mówi Grzegorz Zjawiony, trener ŻKS-u Izabella Puławy.

mp

KLASA B

WYNIKI 17. KOLEJKI

Wawel - Dąbrowiak 6:0
Laskowia - Stal II 3:2
LKS Elżbieta - Poraj 1:2
Orleńta - Pogoń 4:0
Uniszowice - GLKS Michów 1:5
Stacja - Orły II - goście zrezygnowali z wyjazdu na mecz

TABELA KL. B

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stacja Nałęczów	16	40	52:14
2	Stal II Poniatowa	17	39	85:24
3	Laskowia Baranów	17	38	58:20
4	GLKS Michów	17	37	66:19
5	KS Uniszowice	17	33	69:37
6	Poraj Kraczevice	17	25	35:40
7	Orleńta Nowodwór	17	24	35:45
8	Pogoń Trzebieszka	17	22	37:47
9	Wawel Wąwolnica	17	15	26:35
10	Orły II Kazimierz	16	15	29:60
11	LKS Elżbieta	17	6	18:98
12	Dąbrowiak Dąbrowa	17	4	15:86

NASTĘPNA KOLEJKA (26.05):

Orły - LKS Elżbieta (godz. 18:00),
Wawel - Laskowia (godz. 11:00),
GLKS Michów - Stacja (godz. 15:00),
Pogoń - KS Uniszowice,
Stal II - Orleńta, Poraj - Dąbrowiak.

mp

Kopron: Niedługo odpalę. Wyrwała się z obozu i wygrała

Przed Malwiną Kopron Igrzyska Olimpijskie. Puławianka szlifuje formę do niezwykle ważnych zmagani.

Puławianka przebywa na obozie w Spale. Kilka dni temu pojechała do Kielc na Memoriał Zdzisława Furmanka. Wygrała w konkursie rzutem młotem. W najlepszej próbie uzyskała 69,98 m. - Liczyłam, że przeskoczę magiczną odległość, bo ostatnio mnie prześladowa. Myślę, że niedługo odpalę - mówi.

Brązową medalistkę IO w Tokio czeka pracowity maj. - W tym miesiącu mam jeszcze trzy starty. 22 maja mam



Malwina Kopron wygrała podczas memoriału. Na zdjęciu z prawej z trenerem-dziadkiem - Witoldem

występ w Bergen. 26 maja pojawiać się w Forbach. 30 maja z obozu jadę na zawody w Lublinie. Jest intensywnie.

Bez mierzonych odległości

Kopron pojawiła się na starcie 70. ORLEN Memoriału Kusocińskiego w Chorzowie.

Malwina nie została sklasyfikowana. 29-latką odnotowała trzy próby, lecz za każdym razem sędziowie nie mierzyli jej odległości. Wygrała Hanna Skydan z Azerbejdżanu - 73,25 m, Druga była Sara Fantini z Włoch - 71,97 m, zaś trzecia Anita Włodarczyk - 71,16 m.

Z kolei na początku czerwca lecę do Rzymu, gdzie odbędą się mistrzostwa Europy - dodaje.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 26. KOLEJKI

Cisy - Trawena 4:1
Hetman - Unia 2:0
Orion - Wisła II 1:6
Ruch - Sokół 2:0
Stal II - Sygnał 0:6
POM Iskra - Tur 2:0
Czarni - Avia II 1:3
LKS Stróża - Polesie 1:2

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sygnał Lublin	26	67	79:30
2	Cisy Nałęczów	26	51	68:40
3	Avia II Świdnik	26	51	73:31
4	Wisła II Puławy	26	45	72:47
5	Polesie Kock	26	45	61:45
6	Ruch Ryki	26	42	45:39
7	POM Iskra Piotrowice	26	42	43:40
8	Hetman Gołab	26	34	49:53
9	Trawena Trawniki	26	32	37:43
10	Unia Bełżyce	26	31	43:54
11	Tur Milejów	26	31	42:62
12	Sokół Konopnica	26	30	30:45
13	LKS Stróża	26	26	57:71
14	Orion Niedzwica	26	24	40:63
15	Stal II Kraśnik	26	19	28:78
16	Czarni Dąblin	26	18	27:53

NASTĘPNA KOLEJKA

(25/26.05): Cisy - Ruch (sob., godz. 11:00), Wisła II - Hetman (niedz., godz. 11:00), Trawena - LKS Stróża, Polesie - Czarni, Avia II - POM Iskra, Tur - Orion, Unia - Stal II, Sygnał - Sokół.

mp

Oni pracowali na rzecz puławskiego sportu. Kto następny?

W miniony wtorek odbyło się ostatnie posiedzenie Puławskiej Rady Sportu IV kadencji. Paweł Maj, prezydent Puław, podziękował osobom zasiadającym w Radzie za działalność w minionej kadencji.

W skład Puławskiej Rady Sportu wchodzili:

- Lilianna Jaworska - przewodnicząca
- Wojciech Białek - zastępca przewodniczącej



- Robert Borucki
- Monika Kobus
- Marcin Kowal
- Dariusz Leonarcik
- Sławomir Seredyn
- Artur Witkowski

Cały czas trwa nabór przedstawicieli organizacji działających w zakresie sportu do pracy w Puławskiej Radzie Sportu.

mp

Łukasz Giza ma nowy klub

Były szkoleniowiec Cisowianki Drzewce nie był długo bez pracy.

41-latek, który odniósł spore sukcesy z klubem z Drzewc, będzie pracował w klubie z Tymex Klasy Okręgowej. Według naszych informacji ma objąć stery w Powiślanie Lipsko. To szósta drużyna w tabeli. W jego nowej ekipie gra Michał Bicki, który wcześniej był jego podopiecznym i odpowiadał w sztabie za szkolenie bramkarzy w Powiślaku. Przypomnijmy, iż



popularny „Gizmen” przed prowadzeniem Cisowianki odpowiadał za wyniki Powiśłaka Końskowola.

mp

KLASA A

WYNIKI 21. KOLEJKI

Garbarnia - Powiślak 1:2
Mazowsze - Żyrzyniak 1:1
Draco - Orły2:0
Zawisza - KS Góra Puł. 2:1
Bogucin - Leokadiów 3:2
Amator - Serokomla 4:2
Wodniak - Wilki 3:2

TABELA KL. A

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Garbarnia Kurów	21	49	76:32
2	Amator Rososz-Leopoldów	21	42	64:47
3	Żyrzyniak Żyrzyn	21	37	32:22
4	Powiślak Końskowola	21	35	48:30
5	Orły Kazimierz	21	33	38:43
6	GSKS Leokadiów	21	29	45:50
7	Wilki Wilków	21	29	51:53
8	Draco Kowala	21	28	47:54
9	Zawisza Garbów	21	26	42:45
10	Serokomla Janowiec	21	24	48:51
11	Wodniak Piotrawin	21	23	27:41
12	Mazowsze Steżyca	21	22	34:48
13	KS Góra Puławska	21	21	33:43
14	BKS Bogucin	21	17	26:52

NASTĘPNA KOLEJKA

(25/26.05): Orły - Zawisza (sob., godz. 11:00), Powiślak - BKS Bogucin (sob., godz. 17:00), Żyrzyniak - Draco (sob., godz. 17:00), Serokomla - Wodniak (sob., godz. 17:00), GSKS Leokadiów - Amator (niedz., godz. 11:00), KS Góra Puł. - Garbarnia (niedz., godz. 15:00), Wilki - Mazowsze.

mp

Ciepielewski, Chudzik, Kosik, Wójcik z powołaniami do reprezentacji!



Aż czterech graczy Perełek zostało powołanych do reprezentacji województwa!

Czterech zawodników Perełek Puławy znalazło się w reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

Podopieczni Michała Majewskiego rozegrają mecz mistrzowski z Mazowieckim Związkiem Piłki Nożnej. Spotkanie odbędzie się 21 maja w Lublinie. Wśród powołanych na to starcie

znaleźli się: Krzysztof Ciepielewski, Adrian Kosik, Piotr Wójcik oraz Bartosz Chudzik.

mp

Tata piłkarzy ręcznych oraz reprezentanta Polski odszedł do Pana

Kamil, Maciej i Piotr Mielczarscy grali lub grają w piłkę ręczną. Ich rodzinę spotkała niezwykle przynębiająca sytuacja.

17 maja zasnął w Panu ich tata - Tomasz Mielczarski. Miał 52 lata. Odszedł ukochany mąż, kochający tata oraz brat z III Wspólnoty Neokatechumenalnej.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 20 maja w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach. Ciało zostało złożone do grobu na cmentarzu przy ul. Piaskowej.

Wielkie wyrazy współczucia.



Piotr Mielczarski musi pogodzić się ze śmiercią taty. Wkrótce wychowanek Bursy Puławy zagra w klubie Bidasoi Irun w Hiszpanii

mp

Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Burmistrz i radni już po ślubowaniu

Na wtorek, 7 maja zwołana została pierwsza sesja Rady Miejskiej w Nałęczowie IX kadencji. Było uroczyste ślubowanie oraz wybór przewodniczącego.

Ślubowali działać dla dobra mieszkańców

Pierwsza sesja IX kadencji Rady Miejskiej w Nałęczowie w sali konferencyjnej urzędu miejskiego.

W obradach uczestniczyli nowo wybrani radni, władze gminy oraz licznie zgromadzeni goście. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym inauguracyjną sesję prowadził najstarszy radny. W Nałęczowie obrady rozpoczął więc radny-senior, Grzegorz Szkoła.

Przed rozpoczęciem obrad radni odebrali zaświadczenia o wyborze, wręczała je przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej w Nałęczowie, Alicja Kudelska.

- Życzę państwu owocnej i merytorycznej pracy na rzecz naszej gminy, by ta kadencja przyniosła wiele wspólnych działań, które przyczynią się do dalszego rozwoju naszego miasta i gminy - mówiła przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej.

Radni złożyli także uroczyste ślubowania. Ale nie wszyscy, bo rada zebrała się w 13-osobowym składzie. Na sesji zabrakło Katarzyny Pękali i Szczepana Piecha, ale ich nieobecności były usprawiedliwione.

- Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczysto obowiązków radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców - to formuła, którą ślubowali radni.

Żeby wykonywać mandat, wszyscy radni musieli złożyć ślubowanie, mówiąc: „Ślubuję”, a jeśli wyrażali taką chęć, mogli dodać także zdanie: „Tak mi dopomóż Bóg”.

Zaświadczenie o ponownym wyborze na burmistrza Nałęczowa odebrał także Wiesław Pardyka, który ślubowanie składał już po raz drugi w swoim życiu.

- Obejmując urząd burmistrza Nałęczowa, uroczysto ślubuję, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomysłowości mieszkańców mia-



- Żono, dziękuję za to, że wspierałaś, ale nie musiałaś być tarczą i kopią, za której plecami się trzeba chować, bo masz na tyle poczucia własnej wartości - mówił burmistrz, wręczając kwiaty swojej małżonce, Agnieszce Rozpędowskiej-Pardyce

sta i gminy Nałęczów. Tak mi dopomóż Bóg - ślubował Wiesław Pardyka.

Były też podziękowania...

Nie obyło się bez wzruszeń. Burmistrz podczas sesji podziękował m.in. swojej żonie.

- Dzisiaj chciałbym szczególnie podziękować mojej żonie, która była szefem naszego komitetu, pełnomocnikiem, ale przede wszystkim dzielnie mnie w całej kampanii i nie tylko wspierała... - mówił wzruszony burmistrz tuż po ślubowaniu, wręczając kwiaty swojej małżonce.

Wiesław Pardyka podziękował również obecnemu na sesji Marcinowi Łagunie, wójtowi gminy Wąwolnica.

- Całą poprzednią kadencję udało nam się współpracować, realizować wspólne projekty partnerskie - i za to bardzo dziękuję - mówił burmistrz Nałęczowa, po czym wręczył Łagunie list gratulacyjny z okazji jego ponownego wyboru na wójta, a także symboliczną podkowę, która... ma przynieść szczęście i owocną współpracę obu gminom.

- To ja chylę czoła przed panem i radnymi poprzedniej jeszcze kadencji, bo to, co wy tutaj zrobiliście, to my patrzyliśmy z zazdrością, taką pozytywną oczywiście i z zadowoleniem, że to nasza okolica tak pięknie i tak pięknie się rozwija. Naprawdę przez Nałęczów jedzie się pięknie i już niedługo będzie się jeszcze pięknie jeździć, jak już będzie w pełni zrobiona obwodnica - mówił Marcin Łaguna, który na sesję przyjechał razem z Dorotą Kolibską, nowo wybraną przewodniczącą Rady Gminy w Wąwolnicy. Wójt zadeklarował chęć dalszej współpracy oraz wsparcie na wszelkich możliwych polach.

... i wybory przewodniczącego

Na pierwszej sesji radni wybrali przewodniczącego RM. Propozycje były dwie.

- Ja proponuję na przewodniczącego rady Grzegorza Szkołę (...). Jeżeli chodzi o merytorykę, kompetencje i przygotowanie prawne, jak i spokój - wskazują na to, że ta osoba jest jak najbardziej godna tego stanowiska

- mówił radny Adam Kozak, prosząc o poparcie zgłoszonej przez siebie kandydatury.

Drugiego kandydata zgłosił radny Robert Matysiak. Jego zdaniem stanowisko przewodniczącego nadal powinien zajmować Krzysztof Muciek.

- Wszyscy wiemy, jak pracował w poprzedniej kadencji - krótko podsumował radny Matysiak.

W tajnym głosowaniu zwyciężył Grzegorz Szkoła, który otrzymał siedem głosów. Na Krzysztofa Mućkę zagłosowało czterech radnych. Dwa głosy były nieważne.

- Tak więc płynnie przechodzimy do punktu siódmego, mianowicie do przejścia przez przewodniczącego rady miejskiej prowadzenia sesji od radnego-seniora, co też niniejszym czynię - powiedział z humorem nowo wybrany przewodniczący Rady Miejskiej w Nałęczowie.

Wiceprzewodniczącego oraz członków komisji Rady Miejskiej radni z Nałęczowa wybierali w poniedziałek, 20 maja (już po zamknięciu tego numeru Wspólnoty Puławskiej).



Wiesław Pardyka,

burmistrz Nałęczowa

Pięć lat temu składałem podobne słowa przysięgi służenia gminie Nałęczów. Czy było łatwo? Nie. Czy udało się wszystko zrealizować? Pewnie nie, bo zadań, które musieliśmy wykonywać, było naprawdę dużo, również takich nieplanowanych. Można się w czasie kadencji koncentrować na polityce, na tym, żeby eliminować konkurencję, ale można się też koncentrować na takich rzeczach najważniejszych, które się ustala jako priorytety i je skutecznie wspólnie z radnymi realizuje. Myślę, że to, że dzisiaj tutaj stoję, ponownie składając tę przysięgę, to jest pozytywna ocena mieszkańców podczas ostatnich wyborów tego, co udało się wspólnie zrealizować.



Grzegorz Szkoła,

przewodniczący Rady Miejskiej w Nałęczowie

Serdecznie dziękuję za okazane zaufanie. Swoją pracę postaram się wspólnie z państwem radnymi stworzyć taką pracę, która stanie się wzorem dla innych samorządów.

Nowe otwarcie

- Jest nowa kadencja, są nowe cele... - mówił Wiesław Pardyka, podkreślając, że nie można również postępować bezrefleksyjnie. Jego zdaniem trzeba wyciągnąć wnioski z ostatnich pięciu lat - a nie zawsze było kolorowo - i... zabrać się do pracy.

- Ta kadencja musi być w swoich działaniach pewną konsekwencją i bagażem doświadczeń, które mamy z działań realizowanych w minionej kadencji. Również zachowań niektórych osób i podejścia do wykonywania swoich obowiązków, ale też poziomu zaufania i tego, czy kolejne cele, które przed sobą postawimy, mogą być wspólnie realizowane, czy też nie - w określonym kontekście i w określonej grupie osób. Tych celów trochę będzie - zwrócił się burmistrz do radnych.

W Nałęczowie w dalszym ciągu prowadzone będą działania rewitalizacyjne i skutecznie pozyskiwane środki zewnętrzne, ale również inwestycje związane z modernizacją dróg, budową nowych dróg,

z gospodarką wodno-ściekową. A to wszystko m.in. po to, żeby do gminy przyciągnąć jak najwięcej nowych mieszkańców, ale też przeciwdziałać odpływowi obecnych.

- Dużym sukcesem minionej kadencji było to, że doprowadziliśmy do budowy pierwszego etapu obwodnicy Nałęczowa. Na pewno będziemy działać w tym kierunku, aby druga część tej ważnej dla Nałęczowa drogi została ukończona - zapewniał Pardyka. - Na pewno będziemy się starali rozwijać uzdrowiskowość gminy Nałęczów. Chcemy dokończyć temat poszerzenia profilu leczniczego, ale też będziemy - w kontekście biznesu, który działa na naszym terenie - mam nadzieję, że przy wsparciu radnych i innych gmin uzdrowiskowych, starali się o to, aby opłaty eksploatacyjne z tytułu wydobywania wód mineralnych na terenie takich gmin, jak Nałęczów, trafiały również do budżetu - zapowiedział.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Gm. Puławy: Nowa rada w komplecie. Awans wiceprzewodniczącego

Tomasz Mizak będzie w tej kadencji przewodził Radzie Gminy Puławy. A na początek radni dali wójtowi 1000 zł podwyżki.

Zmiany w radzie

W wyborach samorządowych na wójta gminy Puławy Kamil Lewandowski nie dał szans Dorocie Osiak, która nie dość, że przegrała najważniejsze starcie, to na dodatek pożegnała się z funkcją radnej. Wójt ze swojego komitetu wprowadził do rady 11 radnych. Pozostali to przedstawiciele komitetów „Dwa Brzegi Wspólna Sprawa”, „Wspólnie dla Ziemi Puławskiej” (dwie osoby) oraz „KWW Krzysztofa Rucińskiego”. Inauguracja IX kadencji odbyła się 7 maja w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Górze Puławskiej. Początkowo obrady prowadziła najstarsza radna Walentyna Nowak. Wójt oraz rajcy odebrali zaświadczenia, złożyli ślubowanie, a następnie wzięli się za wybór przewodniczącego



Nowa Rada Gminy Puławy już gotowa do pracy. Część radnych to doświadczeni samorządowcy, reszta to debiutanci w tej roli

i wiceprzewodniczącego rady. Tomasz Mizak awansował i to on będzie kierował pracami gremium. W poprzedniej kadencji pełnił rolę wiceprzewodniczącego. Jego zastępcy to Monika Zych oraz Krzysztof Misztak.

Ustalili komisje i wynagrodzenia

Drugą sesję zorganizowano w ubiegłym tygodniu już w urzędzie gminy przy ul.

18 957,50 zł
- tyle będzie zarabiał wójt Gminy Puławy

Dęblińskiej. Rajcy podjęli uchwałę w sprawie ustalenia wynagrodzenia miesięcznego dla wójta, jak i wysokości swoich diet. Kamil Lewandowski będzie zarabiał 18 957,50 zł. To oznacza podwyżkę dotychczasowej pensji o 1 tys. 102 zł.

Komisja Oświaty:

Mariola Antoniak
Krzysztof Misztak
Tomasz Mizak
Krzysztof Ruciński
Monika Zych

Przewodniczący Tomasz Mizak będzie pobierał dietę w wysokości 2 147,30 zł, a Monika Zych oraz Krzysztof Misztak po 2 039,94 zł. Tyle samo

Komisja Rewizyjna:

Wojciech Jabłoński - przewodniczący
Beata Bochra
Renata Koldej
Jolanta Makuch
Mariusz Sońta

będą otrzymywać przewodniczący poszczególnych komisji. Pozostali radni będą dostawać za pracę w radzie po 1 932,57 zł miesięcznie. Stawek dla soł-

Komisja Budżetowa i Mienia Komunalnego:

Tomasz Mizak
Marek Maik
Jolanta Makuch
Beata Bochra
Artur Mizura
Renata Koldej
Monika Zych
Wojciech Jabłoński
Małgorzata Szewczyk-Goral
Walentyna Nowak
Mariusz Sońta
Krzysztof Misztak
Krzysztof Ruciński
Milena Araźna
Mariola Antoniak

Komisji Skarg, wniosków i petycji:

Walentyna Nowak - przewodnicząca
Milena Araźna
Artur Mizura
Małgorzata Szewczyk-Goral

tysów jeszcze nie ustalono. Ma to nastąpić na kolejnej sesji w czerwcu.

Dominik Kęsik

Gm. Żyrzyn: Koło Gospodyń Wiejskich w Kośminie skończyło 55 lat

Występują na imprezach nie tylko w gminie, ale i w całym powiecie. W hucznym jubileuszu uczestniczyli mieszkańcy oraz zaproszeni goście. Był tort, sadzenie pamiątkowego drzewa i wspólna biesiada.

W gminie jest kilka Kół Gospodyń Wiejskich m.in. w Żyrzynie, Zagrodach czy w Wilczance. KGW działa również w Kośminie. Jego historia sięga ponad pół wieku

wstecz. Założycielkami Koła były Czesława Franczak oraz Leokadia Rybak. Obecnie liczy 22 członków, prężnie się rozwija i uczestniczy w wielu wydarzeniach. 11 maja świętowało 55-lecie istnienia. Gratulacje z tej okazji złożyli wójt gminy Żyrzyn Andrzej Bujek czy przewodnicząca Rady Gmin Teresa Gruda. Goście podczas spotkania otrzymali upominki od gospodyń, a na pamiątkę jubileuszu zasadzili drzewko przed Dworkiem Kossaków i złożyli podpis w kronice. Nie zabrakło poczęstunku i wspólnego biesiadowania.

Jubileusz był okazją również do otwarcia własnej siedziby Koła, która odtąd będzie mieściła się właśnie w Dworku Kossaków. Gmina odremontowała obiekt. Znajduje się w nim kuchnia, toaleta oraz dwa pomieszczenia na spotkania członków KGW.



Jubileusz 55-lecie Koła Gospodyń Wiejskich w Kośminie został zorganizowany w Dworku Kossaków



Jak urodziny, to nie mogło zabraknąć tortu i wspólnego biesiadowania przy stole z przysmakami przygotowanymi przez gospodynie z Kośmina

Dominik Kęsik

WÓJT GMINY KURÓW INFORMUJE

że, w dniu 14 maja 2024 r.
na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Kurów,
ul. Lubelska 35,

WYWIESZONO

na okres 21 dni wykaz obejmujący nieruchomości mienia
komunalnego przeznaczone do:

DZIERŻAWY, NAJMU

Wykaz podany będzie do publicznej wiadomości
przez zamieszczenie na stronach internetowych Urzędu Gminy
www.kurow.eu, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej
bip.kurow.eu.

Gmina
Kurów



Gmina
Końskowola



Gmina
Wąwolnica



Gmina
Markuszów



Końskowola: Nowy wójt, nowa rada i nowe miejsce sesji



Radni składali ślubowanie w pozycji stojącej. Po odczytaniu przez prowadzącą obrady najstarszą radną rotę ślubowania odpowiadali: Ślubuję! albo Ślubuję! Tak mi dopomóż Bóg!



Na przewodniczącą Rady Gminy Końskowola radni wybrali jednogłośnie Barbarę Stefanek-Nowacką (pierwsza z prawej). W składzie nowej rady są zarówno nowicjusze, jak i doświadczeni radni, jak np. Małgorzata Szpyra, która była już wcześniej przewodniczącą gremium, czy Piotr Murat, były wiceprzewodniczący minionej kadencji

Tak nową kadencję rozpoczęli miejscowi samorządowcy. Przewodniczącą rady gminy jednogłośnie została wybrana Barbara Stefanek-Nowacka.

Gmina Końskowola jest jedyną gminą w powiecie, gdzie po kwietniowych wyborach samorządowych zmienił się wójt. Dotychczasowy władca, który sprawował funkcję przez 32 lata zdecydował już nie kandydować na stanowisko. Stanisław Gołębiowski namówił do startu w wyborach swojego zastępcę. Mariusz Majkutewicz stanął w szranki z dotychczasowym przewodniczącym rady gminy Radosławem Barzencem. Ale to wicewójtowi zaufali mieszkańcy. Zdobywając 2

391 głosów Majkutewicz pokonał kandydata „Zielonego Powiśla”, którego poparło 1216 wyborców. Nowy wójt wprowadził do rady 14 radnych, konkurencyjny komitet - 1. Pierwsza sesja nowo wybranej rady gminy odbyła się we wtorek 7 maja, bo taką datę wyznaczył komisarz wyborczy. Radni zebrali się także w nowym miejscu, nie jak dotychczas w sali konferencyjnej urzędu gminy, ale w Ratuszu. I jak oznajmiły władze gminy, tak już zostanie w tej kadencji, tym bardziej, że jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, od nowego roku Końskowola stanie się miastem, wójt burmistrzem, a radni gminni staną się radnymi miejskimi.

W Ratuszu pojawili się mieszkańcy, sołtysi i bliscy nowego wójta. Zgodnie z przepisami, pierwszą sesję otworzyła naj-

Komisja Rewizyjna

Janina Bicka
Michał Tutkaj
Karol Kędziora
Iwona Wiejak
Małgorzata Kozak

starsza radna. Aby formalnościom stało się zadość przewodnicząca gminnej komisji wyborczej i sekretarz gminy wręczyli radnym i wójtowi zaświadczenia o wyborze. Samorządowcy złożyli też uroczyste ślubowanie. Janina Bicka przewodniczyła obradom do momentu wyboru nowej przewodniczącej, na którą jednogłośnie została wybrana Barbara Stefanek-Nowacka.

- Dołożę wszelkich starań, aby praca naszej rady przebiegała sprawnie, w dobrej atmosferze, bez niepotrzebnych emocji. By decyzje,

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji

Marta Skruszeniec
Iwona Wiejak
Marcin Bialek
Marzena Ciszewska
Jadwiga Jóźwicka
Małgorzata Szpyra

które będziemy podejmować były decyzjami możliwie najlepszymi. Na pewno będziemy mieć odmienne zdania, więc chciałabym, aby te decyzje były efektem konstruktywnych dyskusji, kompromisu - mówiła nowa przewodnicząca. Jej zastępcą został Tomasz Przepiórka. Radni wybrali ze swojego grona także składy poszczególnych komisji.

Marta Pietroni



Mariusz Majkutewicz,
nowy wójt gminy Końskowola

Przez 32 lata mieszkańcy uznawali, że najlepszym wójtem gminy Końskowola będzie Stanisław Gołębiowski. Ta kadencja będzie wyjątkowa, bo sesje będą odbywać się w ratuszu, jeszcze gminnym. Jest to miejsce, które zostało stworzone do tego, aby obradowały tutaj rady. Będzie wyjątkowa także dlatego, że wszystko wskazuje na to, że od 1 stycznia przyszłego roku będziemy miastem, będzie to już rada miasta i będzie obradowała w ratuszu. Moje życzenie dla mnie i dla państwa jest takie: aby za 5 lat spotkać się w tym samym gronie, z takimi samymi uśmiechami i dobrym humorem, które będą świadczyć o tym, że swoją pracę wykonaliśmy w sposób należyty i najlepiej, jak potrafiliśmy

Komisja Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa

Marcin Bialek
Tomasz Przepiórka
Renata Lipnicka
Małgorzata Kozak
Bartosz Oleśkiewicz
Jadwiga Kędziora

Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia i Pomocy Społecznej

Janina Bicka
Marzena Ciszewska
Małgorzata Kozak
Renata Lipnicka
Tomasz Przepiórka
Małgorzata Szpyra
Iwona Wiejak

Komisja Budżetu, Finansów i Inwestycji

Bartosz Oleśkiewicz
Janina Bicka
Marta Skruszeniec
Barbara Stefanek-Nowacka
Małgorzata Szpyra
Renata Lipnicka
Jadwiga Jóźwicka

Kurów: Powstanie Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza

Właśnie trwają zapisy. Spotkanie organizacyjne zaplanowano na 1 czerwca.

W naszym powiecie już przy wielu jednostkach OSP działają takie formacje. To dla najmłodszych świetna przygoda, która daje umiejętności już na całe życie i przygotowuje do służby lub pracy w tym zawodzie. Drużynę pożarniczą dla dzieci i młodzieży chcą uformować również druhowie z Kurowa.

- Jeżeli interesuje Cię tematyka pożarnicza, pierwsza pomoc, lubisz sport i aktywne spędzanie czasu... to MDP jest dla Ciebie! - zachęcają. Zapisać się mogą dzieci i młodzież od 8. do 18. roku życia. Mile widziani są zarówno chłopcy, jak i dziewczęta. Pierwsze spotkanie organizacyjne odbędzie się w kurowskiej strażnicy w sobotę 1 czerwca o godz. 18.00. W razie wątpliwości pod nr tel. 663 880 504 można skontaktować się z opiekunem MDP.

Marta Pietroni

Wąwolnica: Kolejny remont w ZSP

Na dachu Zespołu Szkolno - Przedszkolnego zostanie zamontowana instalacja fotowoltaiczna. To nie jedyne prace przy budynku przewidziane przez władze gminy.

Włodarze Wąwolnicy inwestują w placówki edukacyjne na swoim terenie. W ubiegłym roku dzięki zewnętrznej dotacji udało się zmienić elewację szkoły w Karmanowicach. W tym roku kolejne prace remontowe będą prowadzone w szkole w „stolicy” gminy. Oprócz wspomnianej fotowoltaiki, firma wybrana w przetargu będzie miała za zadanie wykonać niezbędne naprawy więźby dachowej, wymienić pokrycie dachu, odgrzybić i odmalować elewację oraz wykonać tynk mozaikowy na cokole budynku. Chęć realizacji robót zgłosiło aż 8 firm, które wyceniły swoje usługi od 675 tys. zł do ponad 1 mln zł. Trwa analiza ofert.

Marta Pietroni

Nowa Rada Gminy Kurów ze „starym” wójtem i przewodniczącym

Na stanowisku wójta bez zmian. Po raz drugi i ostatni funkcję tę będzie sprawował Arkadiusz Małecki, który do rady wprowadził 12 na 13 radnych. Na czele rady ponownie stanął Artur Poniewierski.

Triumf komitetu wójta

Kwietniowe wybory samorządowe w gminie Kurów wyglądały nieco inaczej, niż w większości samorządów. Tu, podobnie, jak w gminie Janowiec i Żyrzyn, tylko jedna osoba kandydowała na stanowisko wójta. O ponowny wybór starał się dotychczasowy władarz - Arkadiusz Małecki. Dlatego na karcie do głosowania w wyborach na wójta mieszkańcy odpowiadali na pytanie, czy chcą aby właśnie on dalej pełnił tę funkcję. Ale, aby móc mówić o zwycięstwie kandydat musiał zdobyć minimum 50-procentowe poparcie. Jak przyznawał zaraz po ogłoszeniu wyników wójt Małecki, jak to w polityce bywa, wszystko może się zdarzyć, do końca nie miał pewności, na jakie poparcie mógł liczyć. Jednak, jak się okazało po podliczeniu głosów, ponad 78% wyborców (2 068) zagłosowało na „tak”, co pozwoliło dotychczasowemu władarzowi na utrzymanie stanowiska. Również w wyborach do Rady Gminy Kurów wielu kandyda-



tów nie było. Głosowanie trzeba było przeprowadzić jedynie w 3 na 13 okręgów wyborczych. W 10 jedyni chętni na radnego weszli „z automatu”. I tu można mówić o kolejnym sukcesie komitetu wójta - obsadził 12 na 13 mandatów w radzie gminy.

Małecki z podwyżką

Uroczysta pierwsza sesja rady w nowym składzie odbyła się we wtorek 7 maja. Otworzyła ją najstarsza radna - Zofia Reszczyńska, jedyna kobieta w składzie gremium. Aby radni i wójt mogli przystąpić do pracy najpierw z rąk Magdaleny Tarkowskiej,

przewodniczącą Gminnej Komisji Wyborczej w Kurowie, odebrali zaświadczenia o wyborze. Następnie złożyli ślubowanie. Kolejny, ważnym punktem sesji był wybór przewodniczącego oraz zastępców. Na tę najważniejszą w radzie funkcję rajcy wybrali ponownie Artura Poniewierskiego. Jego zastępcami zostali Grzegorz Kusi i Grzegorz Próchniak. Radni również wybrali ze swojego grona składy komisji i ustalili wynagrodzenie wójta. Zgodnie z ich decyzją Arkadiusz Małecki będzie pobierał pensję w wysokości 17 tys. 420 zł. Na tę sumę składa się 10 tys. 250 zł wynagrodze-

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska

Leszek Aftyka
Grzegorz Próchniak
Zofia Reszczyńska
Jacek Stasiak
Daniel Struski
Piotr Szyszko
Grzegorz Żaba

nia zasadniczego, 3 tys. 150 zł dodatku funkcyjnego i 4 tys. 020 zł dodatku specjalnego, który stanowi 30 proc. dwóch wymienionych poprzednio składników wynagrodzenia.

Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego

Leszek Aftyka
Sylwester Byzdra
Paweł Czuchryta
Grzegorz Kusi
Tomasz Nesterowicz
Grzegorz Próchniak
Jacek Stasiak

To dla wójta oznacza podwyżkę o 11 proc., z dotychczasowych 15 tys. 665 zł.

Marta Pietroni

Komisja Budżetu, Finansów, Mienia Komunalnego i Inicjatyw Społecznych

Artur Poniewierski
Grzegorz Kusi
Grzegorz Próchniak
Leszek Aftyka
Sylwester Byzdra
Paweł Czuchryta
Tomasz Guz
Tomasz Nesterowicz
Zofia Reszczyńska
Jacek Stasiak
Daniel Struski
Piotr Szyszko
Grzegorz Żaba

Komisja Rewizyjna

Paweł Czuchryta - przewodniczący
Leszek Aftyka
Sylwester Byzdra
Tomasz Guz
Zofia Reszczyńska
Piotr Szyszko
Grzegorz Żaba

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji

Sylwester Byzdra
Paweł Czuchryta
Tomasz Guz
Zofia Reszczyńska
Piotr Szyszko
Grzegorz Żaba

Rządził gminą 32 lata. Tak zegnali wójta Stanisława Gołębiowskiego

Były kwiaty, słowa wdzięczności i prośba wsparcia gminnych działań w radzie powiatu. Tak mieszkańcy gminy i byli już współpracownicy zegnali byłego już wójta Końskowoli, który stał na czele gminy przez ponad 3 dekady. - Wynik mojego zastępcy cieszy mnie bardziej niż mój, bo wiem, że zostawiam gminę w dobrych rękach - mówił Stanisław Gołębiowski.

Pierwsza sesja Rady Gminy Końskowola IX kadencji była wyjątkowa nie tylko z powodu tego, że stanowisko objął nowy wójt. Była również okazją, by podziękować wieloletniemu władarzowi za pracę na



Stanisław Gołębiowski odebrał wiele podziękowań, m.in. z rąk sołtysów

rzecz lokalnej społeczności. Dotychczasowy wójt rządził nieprzerwanie przez 8 kadencji. Funkcję objął w marcu 1992 r. po Zbigniewie Szpetko, który musiał wycofać się z pracy z powodów zdrowotnych. Ale jak wspominał w rozmowie z nami, propozycję kandydowania na to stanowisko miał już w 1990 r. Od tamtej pory mieszkańcy

za każdym razem stawiali na niego. Ale w tych wyborach na wójta postanowił nie startować, a na swojego następcę namaścił zastępcę, który wygrał. Jednak Stanisław Gołębiowski na samorządową emeryturę całkiem się nie wybiera. Startował bowiem z powodzeniem do Rady Powiatu Puławskiego, gdzie będzie wykorzystywał zdobyte do tej pory



Wiele ciepłych słów do byłego już przełożonego skierowali kierownicy podległych gminie jednostek, m.in. SAPO czy Środowiskowego Domu Samopomocy

doświadczenie i pilnował spraw gminy Końskowola.

A rozstać się z dotychczasowym szefem pracownikom urzędu i podległym mu instytucji nie było łatwo. Tego dnia pod adresem Stanisława Gołębiowskiego padło wiele ciepłych słów, pochwał i wyrazów wdzięczności. Jak podkreślali podwładni - był wymagającym

szefem, ale zawsze można było na niego liczyć. Były kwiaty, życzenia i prezenty, także od sołtysów czy przedstawicieli organizacji działających na terenie gminy, a także gromkie „Sto lat” (sesja odbywała się 7 maja, a nazajutrz były wójt obchodził imieniny). Niejednej osobie łezka zakręciła się w oku, a i samemu byłemu już wójtowi łamał

się głos, gdy podsumowywał ponad 3 dekady na urzędzie. - Pokróćcie chciałem przypomnieć, jak gmina wyglądała 32 lata temu. Drogi, wodociągi szczytkowe, kanalizacji zero. (...), przedszkole na wikariatcie, ośrodek zdrowia - szczyby brzęczące i dach przeciekający i praktycznie tak w każdej szkole było. Budynek urzędu gminy był w stanie surowym - sięgał pamięcią wstecz. Jako swoje niepowodzenie wskazał m. in. zbyt długo ciągnącą się sprawę odzyskania przez Końskowolę praw miejskich, czy inwestycje, które nie doszły do skutku, np. biogazownia, farma wiatrowa, czy zalew na Kurówce. Między innymi to, jak wspominał były wójt, ma za złe radnym poprzedniej kadencji z „Zielonego Powiśla”. - Tej historii, którą ja tu stworzyłem, nikt mi nie odbierze - dodawał.

Marta Pietroni

PUL